

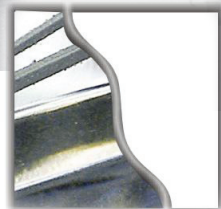
Wielka i mała historia **PIECHOWIC**



Od czasów piastowskich do współczesności



PIECHOWICE



Wielka i mała historia Piechowic

od czasów piastowskich do współczesności

Opracowanie pod redakcją Zdzisława Gasza



Piechowice 2012

Opracowanie pod redakcją
Zdzisława GASZA

Autor i jego najbliżsi współpracownicy:



Zdzisław
Gasz



Antoni
Olszewski



Marian Matuła
(ks. Kubek)



Jarosław
Bumażnik

Zdjęcia z archiwów Urzędu Miejskiego w Piechowicach
i osób prywatnych

Skład komputerowy:
Leonarda KURPIEWSKA
Irena SOKOŁOWSKA
Wenata STAWICKA-CZERSKA

Wydawca:
WYDAWNICTWO POLIGRAFIA „AD REM”
Jelenia Góra, ul. Okrzei 12
www.adrem.jgora.pl

ISBN 978-83-62708-49-9

Wydano na zlecenie Urzędu Miejskiego w Piechowicach
ul. Żymierskiego 49, 58-573 Piechowice
tel. 75 75-48-900, www.piechowice.pl

© by Urząd Miejski w Piechowicach, 2012

Słowo wstępne

*„Nie pytajmy co może zrobić dla Nas Ojczyzna,
Pytajmy co my możemy zrobić dla Niej”*

Ten piękny i historyczny cytat Johna Fitzgeralda Kennedy’ego wyryty na tablicy upamiętniającej 700-lecie Piechowic w pełni oddaje charakter i cel publikacji pt. „Wielka i mała historia Piechowic” opracowanej przez Pana Zdzisława Gasza.

Jest to pierwsza publikacja Gminy Miejskiej Piechowice, która próbuje udokumentować i zachować w pamięci dla następnych pokoleń powojenny okres naszego miasta, przede wszystkim wydarzenia oraz życiorysy mieszkańców, którzy tę historię tworzyli.

Rok 1945 rozpoczyna nowy rozdział w ponad 700-letniej historii Piechowic. Od tego momentu następują dynamiczne procesy demograficzne. Migracje grup ludności pochodzących z różnych regionów, rzutowały na procesy stabilizowania się ich w nowym miejscu, na wzajemne stosunki, na tworzenie się nowych społeczności.

Nowi mieszkańcy byli zmuszeni wziąć odpowiedzialność za rozwój społeczno-gospodarczy i kulturalny miasta w celu odbudowy identyfikacji społecznej tj. wytworzeniu tradycji, poczucia tożsamości, ciągłości i wspólnoty na różnych poziomach i płaszczyznach życia społecznego. Różnokulturowość nowych mieszkańców była pozytywnym czynnikiem ich działania i podejmowania wielu inicjatyw społecznych w latach 1945-2011.



*„Nie pytajmy co może zrobić dla Nas Miasto,
Pytajmy co my możemy zrobić dla Niego”*

Parafrazując cytaty Johna Fitzgeralda Kennedy’ego w odniesieniu do naszej „Małej Ojczyzny” należy podziękować tym wielu osobom, które już od nas odeszły i tym, którzy są wśród nas, a wywarli ogromny wpływ na różne dziedziny życia i rozwój naszego miasta. Należy o nich pamiętać i przypominać nowym pokoleniom ich życie, pasję, działalność i trudne czasy, w jakich przyszło im żyć i pracować. Ufam, że niniejsza publikacja będzie dobrym początkiem do budowania historii naszego miasta i ludzi, którzy swoją pracą tę historię tworzą.

Dbajmy o naszą małą historię, pilnujmy, aby była ona uzupełniana o kolejne wydarzenia i życiorysy osób, o których warto i należy pamiętać.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania tej publikacji, a w szczególności Panu Zdzisławowi Gaszowi, którego wielomiesięczna praca przy gromadzeniu materiału oraz opracowaniu publikacji doczekała się szczęśliwego finału. Życiorys oraz działalność społeczna Pana Zdzisława Gasza zasługuje na oddzielną publikację.

Burmistrz Miasta Piechowice
Witold Rudolf

*„Historia jest świadkiem czasów,
światłem prawdy, życiem pamięci,
nauczycielką życia”*

CYCERON

Od autora

Oddajemy – głównie aktualnym i byłym mieszkańcom Piechowic – niewielkie kompendium wiedzy o naszym mieście. W pierwszym zamyśle miało to być nieduże dzieło poświęcone Zaczynym Piechowiczanom, a więc tym, którzy pozytywnie wpisali się w historię naszego miasteczka, a już od nas odeszli. Minęło już przecież 65 lat naszego gospodarowania na tych ziemiach. Wielu zaangażowanych ludzi w tworzeniu nowego modelu życia już od lat nie żyje, a naszym obowiązkiem jest ocalić ich postacie od zapomnienia.

Pierwotną koncepcję jednego rozdziału postanowiłem jednak poszerzyć o historię miejscowości rzutowaną na historię regionu jeleniogórskiego, a nawet całego Dolnego Śląska w kontekście niedawno obchodzonego jubileuszu 700-lecia istnienia Piechowic. Lata powojenne 1945-2011 wymagały moim zdaniem bardziej szczegółowego omówienia, czego dokonałem opracowując Kalendarium ważniejszych i mniej ważnych wydarzeń, kształtujących codzienne życie miasta. Zdaję sobie sprawę, że szereg wydarzeń nie zostało opisanych lub nie nadano im należytej rangi, ale jest ich zbyt dużo, szczególnie w ostatnim 30-leciu, aby je wszystkie przedstawić. Jedną z przyczyn usprawiedliwiających taki stan rzeczy jest szczupłość materiałów źródłowych, przede wszystkim z lat 50-tych i 60-tych ubiegłego wieku. Cennym źródłem były kroniki, zwłaszcza Szkoły Podstawowej Nr 1 i Urzędu Miejskiego, a prawdziwą kopalnią wiadomości był „Informator Piechowicki” wydawany od 1993 roku. Z pewnością jest jeszcze wiele materiałów źródłowych niewykorzystanych, ale zadaniem niniejszej pracy nie było opracowanie wydawnictwa naukowego, ale wersji popularnej, łatwiejszej w odbiorze czytelnicznym. Nie umniejsza to potrzeby podjęcia takiego opracowania w przyszłości z sięgnięciem także w bogatą literaturę niemiecką. Wdzięczne pole

do popisu dla ambitnych magistrantów. Zadaniem głównym tego opracowania było przybliżenie mieszkańcom Piechowic historii ich miasta i przypomnienie o tych, którzy je organizowali i budowali, a już od nas odeszli, czyli „ocalić ich od zapomnienia”. Jeżeli ten cel osiągniemy, będzie to duża satysfakcja zarówno dla autora, jak i dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do powstania wydawnictwa swoimi informacjami o bliskich i znajomych, a także dla tych, którzy podjęli się trudu zabezpieczenia finansowej strony druku. Wymienionym, a także Paniom, które pomogły mi w technicznym opracowaniu druku ze swej strony serdecznie dziękuję.

Prezentując życiorysy Zacnych Piechowiczian przyjąłem zasadę możliwie małej ingerencji w treść, a nawet formę dostarczonych przez rodzinę, czy przyjaciół informacji. W niektórych przypadkach było to jednak konieczne m.in. z powodu zbyt szczupłej treści, a niekiedy konieczności nadania im bardziej literackiej formy. Zmiany dotyczyły też czasami układu treści, bo są to biogramy, w których obowiązują pewne reguły. Różnorodność języka i stylów przekazanych informacji z pewnością ożywi tekst.

Wielkim problemem był dobór kandydatów do prezentacji. Przeprowadziłem dziesiątki konsultacji z ludźmi dobrze znającymi dzieje Piechowic, prześledziłem wiele materiałów kronikarskich, dobrałem do ściślejszej współpracy godnych zaufania ludzi. Z tego wyłoniła się prezentowana grupa 42 osób. Zdaję sobie sprawę z tego, że ta pokaźna ilość nie wyczerpuje zagadnienia, tym bardziej, że o kilku planowanych dalszych osobach nie udało się zebrać materiału. Dotyczy to np. pani Haliny Medveckiej, pana Piotra Podgórnego, rodziny Zamościńskich, Zapalskich, pana Stanisława Szyszki. Stąd mój apel. Wydawnictwo, a szczególnie rozdział „Zacni Piechowiczanie” nie powinien zamykać sprawy, ale nadać zagadnieniu otwarty charakter i po kilku latach w Suplemencie opublikować losy kolejnych Zacnych Piechowiczian. Apel ten kieruję też do włodarzy miasta, aby kontynuowali ideę ocalenia od zapomnienia tego i tych, którzy dzieje Piechowic tworzyli i będą tworzyć.

Rozdział I

Dzieje Piechowic na tle historii regionu jeleniogórskiego

Jeszcze w połowie XIII wieku tereny podgórskie Kotliny Jeleniogórskiej, do których można zaliczyć obecnie Piechowice, Sobieszów, Podgórzyn, Sosnówkę i kilka innych miejscowości, pokrywała gęsta puszcza pełna dzikiego zwierzęcia. Bliskie sąsiedztwo potężnych i całkowicie bezludnych, chwilami wiejących grozą Karkonoszy przyczyniało się dodatkowo do powstrzymywania ludzkiego osadnictwa. Były wprawdzie miejsca na terenie Kotliny, gdzie występowało wcześniejsze osadnictwo, ale było ich niewiele. Znacznie więcej wiemy o historii samego Śląska, na którego skrajnym uboczu leżały tereny podkarkonoskie. Oto kilka wiadomości na ten temat.

- Około 990 r. ówczesny książę Polski Mieszko I odbiera Śląsk czeskiemu władcy Bolesławowi i włącza go do swoich ziem. Potwierdzeniem trwałości związku Śląska z Polską, staje się utworzenie w 1000 r. biskupstwa we Wrocławiu obejmującego cały Śląsk, a podporządkowanego nowo utworzonej polskiej prowincji kościelnej – arcybiskupstwu w Gnieźnie.



Bobrowe Skály i dawna restauracja

- W latach 1038-39 władca Czech Brzetysław korzystając z osłabienia Polski po śmierci Mieszka II organizuje niszczący najazd na Polskę, wywozi liczne łupy i relikwie Św. Wojciecha; przyłącza Śląsk do Czech.

- W roku 1050 książę Kazimierz Odnowiciel – kolejny władca Polski odbiera Czechom Śląsk i chociaż musiał potem płacić z niego tzw. trybut (500 funtów srebra, 30 funtów złota rocznie) to Śląska nie oddał. Utrzymali także władanie ziemią śląską następni władcy Polski – Bolesław

Śmiały, Władysław Herman i Bolesław III Krzywousty, chociaż musieli nieraz toczyć o nią walki z Czechami, a także wspierających ich niekiedy Niemcami, czego przykładem może być najazd Henryka V cesarza niemieckiego w 1109 r. Spory polsko-czeskie uregulował dopiero pokój zawarty w 1137 r. w Kłodzku.

- Okres panowania Bolesława III Krzywoustego zaznaczył się jednak mocniej w historii obszarów podkarkonoskich. Władcy temu przypisuje się założenie miasta i grodu jeleniogórskiego w latach 1108-1111. Było to działanie zgodne ze strategicznymi planami Krzywoustego związanymi z wojnami z państwem czeskim.

- Z czasu wojen Krzywoustego z Czechami pochodzi nieco fantastyczny zapis Galla Anonima opisującego wyprawę tego władcy na Czechów przez Karkonosze. Prawdopodobnie wojska polskie przeszły przez grzbiet Karkonoszy koło wschodnich źródeł Łaby i całkowicie zaskoczyły Czechów. Kronikarz porównuje tę wyprawę do Hannibalowego przejścia przez Alpy.

- Ustabilizowanie sytuacji na Śląsku po wojnach Krzywoustego zaowocowało stworzeniem zrębów nowej administracji. Powstają kasztelanie, którymi rządzą komesi względnie kasztelanowie. W bulli papieża Hadriana IV z 1155 r. wymieniana jest m.in. kasztelania we Wleniu,



Na pierwszym planie kościół ewangelicki z XVIII w.

w której władztwie znajdowało się dorzecze górnego Bobru z terenami podkarkonoskimi włącznie.

- Wspomniane wielkie zmagania o władztwo nad Śląskiem w X-XII wiekach rozgrywały się jakby z dala od podkarkonoskiego zakątka. Być może bobrzańscy rybacy i myśliwi znad Łomnicy i Kamiennej nie zawsze wiedzieli, kto był ich aktualnym panem – król polski czy czeski. W każdym razie – poza jedynym przypadkiem, kiedy w 1086 r. w tzw. dokumencie praskim wymieniane jest wśród plemion śląskich plemię Bobrzan, głucho jest w dokumentach z X i XI wieku o dolinie Bobru i podkarkonoskich miejscowościach. Dopiero wojny 1108-1111 wciągnęły te tereny na orbitę wielkich wydarzeń.

- 1138 r. to ważna data w historii Polski, a Śląska szczególnie. Na mocy tzw. ustawy sukcesyjnej zwanej też testamentem Krzywoustego dokonano podziału ziem polskich między synów Bolesława z zachowaniem wszakże zasady pierwszeństwa wieku (*senioratu*) i pierworództwa (*primogenitury*) dającej jednemu z nich prawo zwierzchności nad pozostałymi. Pierwszym księciem – seniorem został Władysław II – najstarszy syn Bolesława, który jako dzielnicę dziedziczną otrzymał Śląsk. Niedługo nad nim panował (1138-1146) zmuszony przez młodszych braci do opuszczenia kraju (stąd przydomek Wygnaniec).

- Od syna Władysława II Wygnańca Bolesława I Wysokiego, który wrócił na Śląsk w 1163 r. rozpoczyna się seria książąt śląskich z rodu Piastów, którzy zarządzili przez wieki tą dzielnicą coraz bardziej ją dzieląc na drobne. Zwaśnieni, coraz słabsi, stali się podatni na naciski coraz potężniejszego sąsiada, jakim stały się Czechy XIV wieku rządzone przez Przemyślidów, a potem Luksemburgów. Doprowadziło to w efekcie do ich zhołdowania i odpadnięcia od Polski.

O historii Piechowic można mówić w sposób bardziej bezpośredni dopiero w XIII wieku, a nawet dokładniej w jego drugiej połowie. Wiąże się to ze zjawiskami politycznymi i gospodarczymi, jakie miały miejsce w jednym z ówczesnych księstw śląskich, do jakich należały wówczas tereny podkarkonoskie. Nie trzeba dodawać, że dotyczyły one także innych licznych księstw śląskich. Dla nas najbliższe było wtedy księstwo jaworskie rządzone od 1278 r. przez Bolka I Surowego, wnuka znanego nam z historii bitwy z Tatarami pod Legnicą (1241 r.) Henryka Pobożnego. Za jego rządów rozwija się zapoczątkowana w pierwszej połowie



Ulica wiodąca do dworca kolejowego

XIII wieku przez księcia śląskiego Henryka Brodatego wielką akcją kolonizacyjną. Objęła ona również bardzo słabo zaludniony teren podkarkonoski. W 1281 r. brat Bolka I Bernard — książę lwówecki oddaje joannitom ze Strzegomia prawo eksploatacji ciepłych źródeł (*calidus fons*) w Cieplicach oraz 250 łanów ziemi w Górach Izerskich, do

których zakonnicy dokupili jeszcze 100 łanów. Rozpoczyna się karczowanie lasów i zakładanie wsi. W 1305 r. jest ich już 33. Akcja osadnictwa prowadzona w tamtych czasach w całej Polsce, ale ze szczególnym nasileniem na Śląsku odbywała się na tzw. prawie niemieckim lub zachodnim. Dotyczyło to ustroju prawnego i nie zawsze musiało oznaczać zasiedlenie przez ludność niemiecką. Na tym prawie tworzone zarówno wsie zakładane na tzw. surowym korzeniu, czyli po wykarczowaniu lasów, jak i przenoszono na nie wsie istniejące. Niemniej pozostaje faktem, że napływ ludności z przeludnionych terenów niemieckich tworzył podwaliny pod rozwój nowoczesnego, jak na tamte czasy rolnictwa, sprzyjał rozwojowi rzemiosła i rozpoczął epokę poszukiwania surowców mineralnych. Specjalistami i to najwyższej klasy europejskiej okazali się tzw. Walonowie lub Walończycy — mieszkańcy północnej Francji i dzisiejszej Belgii, potem tym mianem określano również poszukiwaczy-górników z Niemiec i Włoch (3), a nawet kolonistów walońskich osiadłych we Wrocławiu (6), którzy pojawili się w górach w późniejszych wiekach.

Na okres wspomnianego rozwoju gospodarczego i osadniczego przypadają początki Piechowic. W Cichej Dolinie, u stóp Grzybowca, podobno już w końcu XIII wieku istniała osada Quirl i huta szkła (bodaj najstarsza na Śląsku) produkująca prymitywne, zielonkawe szkło górskie (*vitrum montanum*). Jej istnienie potwierdzają badania terenowe przeprowadzone w latach 1894, 1957 i później, ale większej pewności dają dokumenty mówiące o działalności huty w XIV-XV w. (6). Intensywny

wyrąb lasów – drewno było potrzebne nie tylko do ogrzewania pieców, ale także do wyrobu potażu – powodował ruchliwość osad szklarzy. Łatwiej było bowiem przenieść prymitywny wytop niż transportować z daleka drewno. Hutnictwo więc wędrowało w górę biegu rzeki Kamiennej aż dotarło do dzisiejszej Szklarskiej Poręby dając początek, a potem rozwój osadzie. Z dawnego szklarstwa w Cichej Dolinie pozostały tylko niewielkie ślady archeologiczne i ciekawe legendy.

Rozwojowi hutnictwa szkła towarzyszyło zawsze pojawienie się osad drwali i kurzaków. Pierwsi wyrąbali okoliczne lasy, a drudzy w mielerzach wypalali węgiel drzewny, który miał większą wartość kaloryczną niż drewno i dawał temperatury niezbędne do wytopu szkła. Tzw. budnicy (warzelnicy) z popiołu drzewnego przez wylugowanie wodą otrzymywali potaż. Zdobywanie surowca kwarcowego było stosunkowo łatwe. Kwarcu dostarczały wielkie jego skupiska w kontaktowej strefie Wysokiego Grzbietu Izerskiego lub lokalne druzi pegmatytowe karkonoskiego granitu (8).

Na tereny opuszczone przez huty lub wytrzebione z lasów wkraçało najpierw pasterstwo, a po nim stałe osadnictwo rolnicze występujące w charakterystycznej zabudowie łańcuchowej wzdłuż rzeki lub potoku.

Rok 1305 przynosi pierwszą, pisaną wiadomość o istnieniu osady podówczas zwanej Petersdorfem. Została ona wymieniona wraz z 20 innymi wsiami w Kotlinie w rejestrze biskupstwa wrocławskiego. Była zatem sporą osadą od jakiegoś czasu już istniejącą. Nieco legendarną postacią jest założyciel wsi Hans Peter, o którym pisze się,



Wytop i obróbka szkła dawniej



*W Piechowicach istniał niewielki kurort
(obok przystanku PKS Szklarska Poręba Dolna)*

że założył młyn wodny nad Kamienną i od niego bierze się nazwa Petersdorf – Wieś Piotra. Koło młyńskie tzw. nasiębierne, znajduje się do dziś w oficjalnym herbie Piechowic. Hans Peter wybudował młyn w 1402 r. stąd istnieje jeszcze inna wersja, że młyn wybudował niejaki Peter Skirn (data nieznana) (10).

Mijają lata, miejscowość stopniowo rozwija się trapiąca różnymi plagami typowymi dla wieków średnich, jak zarazy, głód, powódzie, a niekiedy przemarsze wojsk.

Pisząc o dokuczliwościach, jakie odczuwali mieszkańcy Piechowic nie sposób nie wspomnieć szerzej o powodziach. Niektóre zaznaczyły się tak obfitymi przyborami wód, że np. na początku XVIII wieku Mała Kamienna płynąca do Kamiennej przez tereny dzisiejszego Pakoszowa przebiła sobie krótszą drogę, którą do dziś wykorzystuje. Zresztą powódzie wielokrotnie mocno zapisały się i do dziś zapisują w historii miejscowości mimo, że rzeki zostały uregulowane i obudowane.

Od drugiej połowy XIII wieku Karkonosze znajdowały się w obrębie dwóch wielkich posiadłości. Na wschód od Przetęczy Okraj władali cystersi z Krzeszowa, na zachód joannici z Cieplic Śląskich. Od nich dobra przejął w 1381 r. jeden z możnych rycerzy dworu książęcego Gotsche Schaff (von Schaffgotsch) protoplasta bardzo, w późniejszych wiekach, rozgałęzionego rodu śląskiej arystokracji. Jego siedzibą był Zamek Chojnik wzniesiony pod koniec XIII wieku przez księcia świdnicko-jaworskiego Bolka I Surowego. Bolko II książę świdnicko-jaworski przebudował Chojnik w latach 1353-1364 na potężną warownię. Do Schaffgotschów należały m.in. bogate w rudy żelaza Kowary i co warto wiedzieć – w bliskim sąsiedztwie Piechowic w Starej Kamienicy obecne ruiny zamku mają swoje początki w roku 1243, kiedy to były siedzibą protoplasty rodu Schaffgotschów – kasztelana Sibotha Schaffa.

Zmieniali się władcy. Do bardzo korzystnych należały czasy panowania Piastów świdnicko-jaworskich. Panujący w latach 1326-1368 książę

Bolko II Mały prowadził bardzo zręczną politykę międzynarodową, dbał również o rozwój gospodarczy swoich coraz większych włości. Znał jego przyjazne kontakty z królem Kazimierzem Wielkim, którego okazał się niezawodnym sojusznikiem w jego walce z czeskimi Luksemburgami. Pod koniec swojego panowania w 1368 r. był najpotężniejszym władcą piastowskim na Śląsku, ale umierając bezpotomnie przekazał księstwo swojej żonie Agnieszce, a ta w 1392 r. musiała zgodnie z zawartymi układami oddać je czeskim Luksemburgom. Od tego roku Piechowice pozostają pod czeskim panowaniem do roku 1526. Jak powikłane były ówczesne powiązania rodzinne może służyć fakt, że ówczesny król czeski, a jednocześnie cesarz niemiecki Karol IV Luksemburg wziął za żonę bratanicę Bolka II Annę. Stąd wzięła się m.in. konieczność przekazania później księstwa Czechom. Bolko II był siostrzeńcem Kazimierza Wielkiego, a wnukiem Władysława Łokietka.

W XV wieku Piechowice były już sporą wsią, której mieszkańcy trudnili się wyrębem lasów na potrzeby wędrownych hut szkła, które powstawały w górnej części doliny Kamiennej i uprawą lnu przerabianego na miejscu na płótno. W okolicach Piechowic prowadzono wtedy na dużą skalę organizowane poszukiwania metali (złoto, żelazo) i drogich kamieni, które najczęściej znajdowano w pobliskich Górach Izerskich (10).



Pierwsze samochody na piechowickiej ulicy

Okres panowania czeskiego zaznaczył się rozwojem gospodarczym, ale również poważnymi niepokojami społecznymi, jakimi były wojny husyckie. Ten wielki ruch protestu społecznego rozpoczęty w Czechach, a skierowany głównie przeciw dominacji niemieckiej w tym kraju, po spaleniu na stosie jego głównego twórcy Jana Husa, przeobraził się w wieloletnią, krwawą wojnę domową, która objęła teren Czech, a potem także Śląska.

- Na całe szczęście te mordercze zmagania ominęły niemal całkowicie nasz region, chociaż są znane niektóre wydarzenia jak udana obrona przez husytami jeleniogórskiego zamku w 1427 r., spalenie przez husytów klasztoru w Krzeszowie, wymordowanie 70 zakonników w tymże samym roku 1427. Jak tragiczne wydarzenia ominęły te tereny może powiedzieć krótka statystyka wojen husyckich na Śląsku. Spłonęło kilkadziesiąt miast, ¼ gospodarstw chłopskich leżała odłogiem, usuwanie strat demograficznych i zniszczeń trwało do końca XV wieku. Wspomniane już mordercze zmagania wojenne charakteryzowały się bezprzykładnym okrucieństwem, stosowanym zarówno przez husytów, jak i ich przeciwników broniących przed nimi Śląska (głównie rycerstwo i bogate mieszczaństwo, część książąt i duchowieństwo) (4).

- Wielkie zmiany przeszły przez Śląsk w okresie reformacji. U stóp Karkonoszy były one ogromne. Większość mieszkańców przyjęła protestantyzm, czemu zresztą sprzyjali Schaffgotschowie sami będący ewangelikami. I chociaż Śląsk należał od 1526 r. do katolickich Habsburgów reformacja rozwijała się bez przeszkód, z czego coraz częściej korzystali prześladowani w Czechach tamtejsi zwolennicy nowej wiary (6).

- W roku 1526 cały Śląsk na blisko 200 lat, przechodzi pod panowanie austriackich Habsburgów. Stało się to po bezpotomnej śmierci Ludwika Jagiellończyka – króla Czech i Węgier w bitwie z Turkami pod Mohaczem. Zawarty w 1515 r. układ o przeżycie w Wiedniu między Habsburgami, a Jagiellonami tak decydował, a Jagiellonowie wymarli wcześniej.

- Pomyślny rozwój gospodarczy jaki notowały ziemie śląskie w XVI wieku, spokojny na ogół przebieg zmian religijnych spowodowanych reformacją zostały brutalnie przerwane przez wydarzenia wojny 30-letniej (1618-48), która tym razem nie ominęła już terenów podkarkonoskich. Nim jednak doszło do ciężkich czasów wojny 30-letniej Piechowice były sporą wsią. Rozwijało się chałupnicze tkactwo, część mieszkańców trudniła się zdobieniem szkła, które produkowano w pobliskiej Szklarskiej Porębie.

Wojna 30-letnia, jedna z najbardziej krwawych i niszczących w ówczesnej Europie, toczyła się między Habsburgami, a licznymi ich przeciwnikami, była też wojną religijną między katolikami, a wyznawcami reformacji, wśród których znalazła się jednak katolicka Francja, główny wróg Habsbur-



Most z 1898 r.

gów. Kończący wojnę 30-letnią pokój westfalski zawarty w 1648 r. zastał Śląsk zrujnowany gospodarczo i wyludniony. Zniszczeniu uległo 36 miast, 1095 wsi i 113 zamków. Ludność zmalała o $\frac{1}{3}$ głównie za sprawą szalejących epidemii dżumy oraz głodu. Nie mamy danych dotyczących bezpośrednio Piechowic np. w Jeleniej Górze pozostało 60 mieszkańców z 600 w 1634 r., a w Lwówku Śląskim liczba mieszkańców z 6 tysięcy spadła do 40. Przez tereny podkarkonoskie przewalały się kolejne fale wojsk cesarskich, protestanckich, a nawet szwedzkich, które włączyły się do wojny w późniejszym etapie wojny. Wyczyny Szwedów, wojsk cesarskich i innych zapisały się konkretnie w historii obiektów położonych blisko Piechowic. Zniszczono jeden z najstarszych zamków we Wleniu, spalono zamek Bolczów koło Janowic Wielkich i wiele innych. Z losami wojny był związany i to bardzo ściśle Jan Ulryk Schaffgotsch, najwierniejszy przyjaciel Albrechta Wallensteina — głównego dowódcy wojsk habsburskich. Po śmierci Wallensteina zamordowanego w 1634 r., w Chebie, z rozkazu cesarza za porzucenie sprawy Habsburgów, Jan Ulryk Schaffgotsch wystąpił w obronie jego czci, za co został osadzony i po torturach zgładzony w Ratyźbonie w 1635 r. Dobra jego skonfiskowano, odzyskała je częściowo jego rodzina po przejściu na katolicyzm.

- Z udziałem wojsk szwedzkich w wojnie 30-letniej wiąże się kolejna historia związana z pobliską Jelenią Górą. Kiedy Szwedzi w 1639 r. ponownie wtargnęli na Śląsk opanowali m.in. Lwówek Śląski, Bolestawiec, Kamienną Górę i Jelenią Górę. Protestanccy mieszkańcy Jeleniej Góry witali ich z radością, bo mogli bez przeszkód odprawiać

protestanckie praktyki religijne. Rok później wojska cesarskie zaczęły odzyskiwać utracone miasta, mszcząc się za ich poparcie udzielone Szwedom. Jawor np. został całkowicie złupiony. Aby uniknąć takiego losu ludność cywilna Jeleniej Góry wraz ze szwedzką załogą zaciekle broniła miasta, a po jego zdobyciu duża część wyemigrowała. W ruinach Jeleniej Góry pozostało tylko 8 katolickich rodzin. (4)

- Jak pisze M. Staffa (6) paradoksem jest, że wojna 30-letnia, która tak straszliwie spustoszyła Śląsk, Karkonoszom przyniosła falę osadnictwa. Wprawdzie i tu toczyły się walki, lecz miejscowa ludność była przede wszystkim nękana rozbojami i kontrybucjami wojsk wszystkich walczących stron. Wojna 30-letnia dotarła do podnóża Karkonoszy stosunkowo wcześniej, zmuszając ludność do opuszczenia domów, pozostawienia większości dobytku i szukania bezpiecznych kryjówek głęboko w górach, w nadziei, że wróg tam nie dotrze. Praktycznie każda wioska miała swoje schronienie w górach, ale gdzie takowe miały Piechowice bliżej nie wiadomo. Przez cały czas wojny mimo jej okropności, przybywały pod Karkonosze kolejne grupy uchodźców religijnych z sąsiednich Czech, gdzie sytuacja była jeszcze gorsza. Warto zaś wiedzieć, że po klęsce w 1620 r. pod Białą Górą przegrani Czesi zapłacili ogromnymi represjami. Około 600 osób skazano na śmierć, a około 150 tysięcy nie-



Kamienna już uregulowana, las nie zakrył jeszcze „Uroczyśka“

katolików zmuszono do emigracji. Skonfiskowano ogromną część majątków czeskiej szlachty. Udawali się więc Czesi do swoich protestanckich współwyznawców, którzy zamieszkiwali tereny podkarkonoskie. W ten sposób powstawały lub rozwijały się takie osiedla jak Karpacz, Szklarska Poręba, Borowice, Przesieka, Jagniątków czy Zachełmie. Tak też powstały Michałowice założone przez czeskich eksulantów (uchodźców religijnych). Według Z. Gasza (5) historia Michałowic rozpoczyna się w pierwszej połowie XVII wieku, kiedy to na śródleśnych łąkach pod Grzybowcem osiedlili się czescy emigranci religijni tzw. eksulanci, zmuszeni do opuszczenia swojej ojczyzny w wyniku przegranej, jaką ponieśli w walce z Habsburgami czescy protestanci. Pierwszymi osadnikami byli ponoć trzej bracia, od których imion powstała pierwsza nazwa osady Dreimartinsdorf – Wieś Trzech Marcinów. Wspomina o tym dokument tzw. urbarz chojnicki wydany w 1652 r. Chojnik był wtedy siedzibą rodu Schaffgotschów właścicieli tych terenów. Osada wtedy założona stopniowo się rozwijała zmieniając tylko swoją nazwę (Kiesewaldt, potem Kiesewald – Żwirowy Las) i skład narodowościowy (coraz mniej Czechów, coraz więcej Niemców). Obecna jej nazwa nie ma żadnego związku z jej dawną, niemiecką i została nadana po II wojnie światowej ponoć dla uczczenia Michała Roli-Żymierskiego, marszałka LWP.

- Po wojnie 30-letniej, mimo ogromnych zniszczeń, życie gospodarcze regionu dosyć szybko wracało do normy. Szczególnie dobrze rozwijało się tkactwo płócien lnianych, a także hodowla owiec i tkactwo sukna. Towary te znajdowały szerokie rynki zbytu za granicami, a Jelenia Góra, Kamienna Góra stały się znaczącymi centrami ich produkcji (szczególnie lniarskiej). W Piechowicach też zaczyna się rozwój chałupniczego tkactwa, które stało się dosyć szybko zajęciem dla sporej części mieszkańców. Warunki naturalne takich wsi podkarkonoskich, jak Piechowice sprzyjały tkactwu. Krótki okres lata i dosyć jałowe gleby były dobre do uprawy lnu, zaś bogactwo lasów gwarantowało drewno na popiół i potaż potrzebny do bielienia płócien. Tkactwo szczególnie odpowiadało uboższym rolnikom – chałupnikom i zagrodnikom, którzy mogli uprawiać len na swoich niewielkich działkach, zaś jego obróbkę realizować po pracach polowych – jesienią i zimą. Produkcja płócien, coraz bardziej masowa, znajdowała rynki zbytu poza granicami Śląska – głównie w Czechach i na Morawach, ale potem także w Saksonii i w Polsce. Niestety nie znamy dokładniejszych danych o rozmiarach tkactwa w Piechowicach.



Hotel „Silesia“ potem „Polonia“ i znów „Silesia“

Jako przykład mogą posłużyć dane z podobnej wielkości Janowic Wielkich, gdzie w połowie XVIII wieku na 177 rodzin zamieszkujących wieś czynne były 393 krosna tkackie nadzorowane przez 33 mistrzów tkackich (2).

• Kolejnym kataklizmem wojennym jaki nawiedził Śląsk, były w XVIII wieku tzw. wojny śląskie. Odbyły się one w trzech etapach: I – 1740-1742, II – 1744-1745,

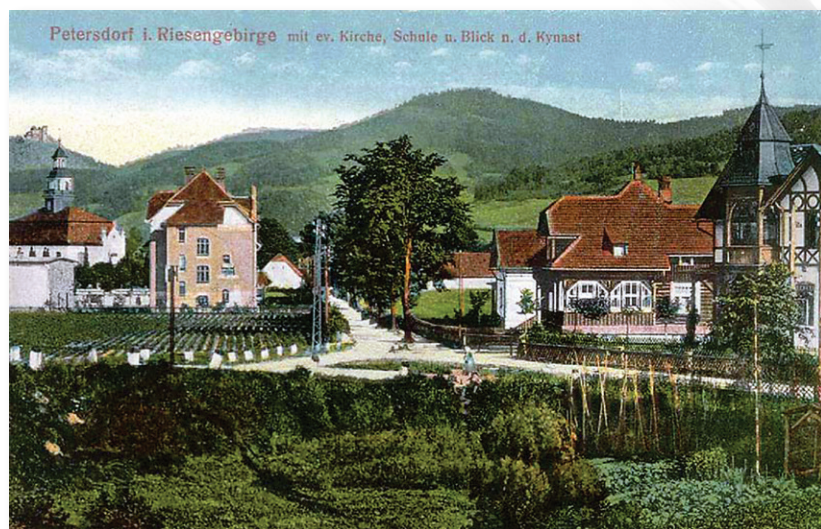
i III zwana 7-letnią 1756-1763 i oprócz ogromnych zniszczeń wielu terenów doprowadziły do zasadniczej zmiany układu politycznego. Prawie cały Śląsk (z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego i Opawskiego) przeszedł spod panowania Habsburgów pod władztwo Prus i pod nimi pozostał do 1945 r. Ustalone wtedy granice południowe przetrwały do dziś mimo, że oddziaływały potem różne państwa.

• Zmiana władców oznaczała różne konsekwencje dla naszych terenów. Granice celne odcięły tradycyjne rynki zbytu dla wyrobów tkackich i szklarskich doprowadzając stopniowo do ich upadku i wpędzając w nędzę wielu ludzi. Sytuację pogłębił później postęp techniczny, kiedy to w Anglii wynaleziono maszynę parową, potem maszyny przędzalnicze i zaczęto stosować tańszą bawełnę. Do prawdziwego kryzysu dochodzi w pierwszej połowie XIX wieku znanego nam z licznych buntów doprowadzonych do rozpaczki tkaczy.

O tym jak ważną dziedziną życia w Piechowicach było tkactwo niech mówią niektóre liczby. W 1786 r. stały tu 4 bielniki, a wśród 70 rzemieślników większość była tkaczami, a specjalnością były cienkie woale. Potem liczba bielników wzrosła do 11, a 12-ty był w Górzyncu. Piechowice stały się nie tylko ośrodkiem produkcji płócien, ale i handlu płótnem i przędzą. Górzyniec, który powstał w 1705 r. był przede wszystkim osiedlem tkaczy. W 1825 r. czynnych było 13 bielników, pracowało 22 tkaczy płótna i 30 pończoszników, a także 3 hurtowników płótna i kupców. Były też warsztaty lniarskie i bawełniane. Zgrupowanie bielników należało do największych w Sudetach.(10) Całe szczęście zaczynają się pojawiać inne możliwości zarobkowania, częściowo inspirowane przez władze

pruskie. Zajęciem, którego zaczęli się imać dosyć licznie mieszkańcy przeludnionych wsi podkarkonoskich było pasterstwo – dziś zupełnie zapomniane. Po wojnie 30-letniej przez cały XVIII wiek coraz więcej ludzi wyruszało w Karkonosze, aby trudnić się pasterstwem. Wycinano koso-drzewinę i tworzone sztuczne hale, na których wypasano bydło i kozy. Budowano sezonowo wykorzystywane drewniane domy tzw. budy (po czeskiej stronie boudy, niemieckie Baude). W początkach XIX wieku były ich setki. Część z nich zaczęła potem służyć turystom, szczególnie po ich rozbudowie. Oprócz wypasu zwierząt mężczyźni pracowali w gospodarce leśnej, zajmowali się wypalaniem węgla drzewnego, a także wyrobem zabawek i pamiątek. Po przedzieleniu Karkonoszy granicą państwową po wojnach śląskich, całkiem intratnym zajęciem stało się przemysłnictwo. Rozwój przemysłu i turystyki, które zaczęły dawać zatrudnienie ludności od połowy XIX wieku spowodowały gwałtowny odpływ ludności pasterskiej, a sztucznie wprowadzone hale na nowo porosły kosodrzewiną. Wspomniane dziedziny gospodarki – przemysł i turystyka miały od końca XVIII wieku, a szczególnie w XIX wieku zapewnić zatrudnienie coraz większej ilości mieszkańców Piechowic.

- Panowanie pruskie zaczęło się jednak od utrwalenia protestantyzmu, który za czasów katolickiej Austrii nie cieszył się większym uzna-

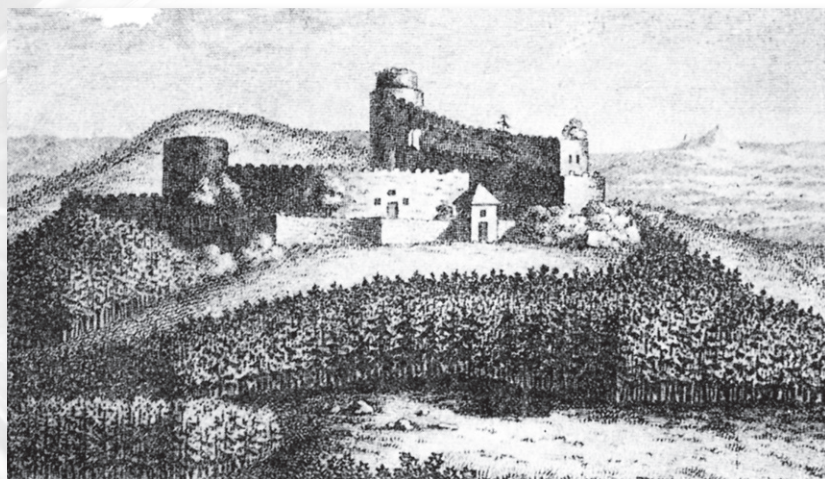


Ładnie zagospodarowane centrum Piechowic

niem. Teraz w protestanckich Prusach nadeszła prawdziwa „odwilż” dla ewangelików. Budowano prawie w każdej większej miejscowości kościoły w stylu barokowym z charakterystycznymi emporami mieszczącymi, dzięki temu, duże ilości wiernych. Kościoły takie w końcówce lat 40-tych wybudowano w Piechowicach (1747-48), Sobieszowie, Cieplicach, Bukowcu, Karpnikach, a w kilku następnych dziesięcioleciach w Szklarskiej Porębie Dolnej, Wojcieszycach, Piastowie i Podgórzynie. Część z nich po powojennej rekatolizacji nadal służy jako świątynie (Sobieszów, Podgórzyn, Szklarska Poręba Dolna, Bukowiec), inne rozebrano lub są w głębokiej ruinie (Piechowice, Piastów, Wojcieszycy, Karpniki, Miłków).

- Rozwój przemysłu w Piechowicach ma na większą skalę miejsce od XIX wieku, ale pewne dane wskazują na wcześniejsze początki. T. Steć (7) pisze o pierwszej szlifierni szkła o napędzie wodnym powstałej ok. roku 1690, a pod koniec XVIII wieku o powstaniu papierni. Tam też jest wzmianka, że Górzyniec założono w 1705 roku. W 1866 roku powstaje nowoczesna huta i szlifiernia Heckerta.

Szklarstwo, o którym wspomnieliśmy z racji jego początków nieco legendarnych – w Cichej Dolinie, przeżywało okres wielkiego rozwoju w XVII i na początku XVIII wieku w pobliskiej Szklarskiej Porębie, a także w niewielkim stopniu w Piechowicach. Stało się to głównie za sprawą



*Siedziba właścicieli Piechowic Schaffgotschów – zamek Chojnik
(przed pożarem w 1675 r.)*

hrabiego Hansa Ulryka Schaffgotscha, który sprowadził z czeskiej części Karkonoszy wybitnego mistrza szklarskiego Wolfganga Preisslera. Zakłada on hutę w Białej Dolinie w Szklarskiej Porębie i daje swoją produkcją i przykładem początki nowoczesnego szklarstwa, wśród której znaczącą specjalnością stało się szlifierstwo szkła, ale także jego malowanie i miniaturyzacja wyrobów. Liczna rzesza dobrze wyszkolonych szlifierzy tworzy wysokie klasy wyroby, które dzięki hucie Preisslera wędrują daleko poza granice Śląska m.in. na dwór angielski, do Polski i na Litwę. Ośrodkami tego intratnego zajęcia stały się oprócz Szklarskiej Poręby, Piechowice, Sobieszów i Cieplice (8).



Stylowy domek średniozamożnych

Prawdziwą klęską dla szklarstwa stało się przyłączenie Śląska do Prus w 1741 roku. Granica państwowa przecięła dobrze ze sobą współpracujące ośrodki szklarstwa – w czeskiej i śląskiej części Karkonoszy, zniszczyła tradycyjne rynki zbytu. Rozwijające się tkactwo dające zatrudnienie tysiącom ludzi potrzebowało drewna bukowego (do produkcji potażu do bielienia płócien) i rugowało z pozyskiwania drewna słabsze ekonomicznie szklarstwo. Zostało ono wyparte do górskich, słabych lasów świerkowych i nic dziwnego, że nie wytrzymało konkurencji. Padają znane huty w Białej Dolinie i pod Babińcem, a te które powstają są byle jakie (Orle, Zieleniec). Punktem zwrotnym staje się dopiero założenie przez hrabiego Schaffgotscha w 1842 roku, nowoczesnej huty „Józefina”, którą można było uruchomić dzięki wkładowi dużego kapitału. Nawet ten duży, nowoczesny zakład przeżywa momenty kryzysowe, ale dysponując dużym kapitałem może dostosowywać profil produkcji do aktualnych wezwań i upodobań rynku, a także łączyć się kapitałowo z innymi, co następuje w 1923 roku, kiedy to tworzą spółkę z piechowickimi zakładami Heckerta. Powstało wtedy jedno towarzystwo akcyjne „Josephinnehütte-Heckert-Kynast Kristallglaswerke A.G. (Jo-He-Ky) z siedzibą w Piechowicach.

Sam Heckert (Fritz) założył zakład w Piechowicach w 1862 roku najpierw jako filię firmy Neumanna ze Szklarskiej Poręby, potem w 1879 roku założył własną hutę, którą po śmierci ojca rozwinął jego syn Brunon. (10)

Inną dziedziną przemysłu, która rozwijała się w Piechowicach od drugiej połowy XVII wieku było papiernictwo. Pierwszy młyn papierniczy powstał w 1672 roku jako trzeci w regionie jeleniogórskim po Janowicach Wielkich (1614 r.) i Miłkowie (1642 r.) wyprzedzając Jelenią Górę (9). W tym roku na gruntach nabytych od hrabiego Schaffgotscha niejaki George Kahl wybudował zakład papierniczy, którego działalność kontynuowali kolejni właściciele (Schwerdtner, Urhan, Albrecht). W drugiej połowie XIX wieku wprowadzono do produkcji maszyny papiernicze, które zużywając znacznie więcej surowca jakim były do tej pory szmaty bawełniane, lniane czy konopne, zmusiły do sięgnięcia po jeszcze inny surowiec, jakim stała się słoma. Już jednak po kilkunastu latach zorientowano się, że bogactwo lasów karkonoskich umożliwia zastosowanie innego surowca, czyli drewna. Ścier drzewny zastosowano w Piechowicach po raz pierwszy w 1861 roku. Z biegiem lat Piechowice stały się głównym ośrodkiem produkcji ścieru drzewnego, czyli półsurowca do produkcji papieru. Pierwsza ścieralnia powstała w obecnym budynku Piechowickiego Ośrodka Kultury przy ulicy Żymierskiego 53, funkcjonowała tam do roku 1958? U schyłku lat 70-tych XIX wieku powstał obecny zakład papierniczy (w tym samym miejscu, gdzie funkcjonował w XVII wieku

młyn papierniczy). Pod koniec XIX wieku Piechowice były największym w regionie ośrodkiem papiernictwa – funkcjonowały tu dwie fabryki papieru, siedem ścieralni i jedna celulozownia. Produkowano papier do drukowania, pakowy, kartony reklamowe i albumowe oraz toaletowy, którego produkcja zdominowała wytwarzanie po II wojnie światowej. Przemysł papierniczy dawał zatrudnienie kilkuset osobom.



Wnętrze kościoła ewangelickiego



Wodospad Szklarki na widokówce z XIX w.

Na początku XX wieku w 1919 roku powstała fabryka sztucznego jedwabiu przekształcona w czasie II wojny światowej w producenta części do torped, a w Polsce Ludowej w największy zakład Piechowic – „Karel-mę”, czyli Karkonoskie Zakłady Maszyn Elektrycznych.

Oprócz wspomnianych fabryk powstają na ogół drobne zakłady produkujące z miejscowych lub łatwych do pozyskania surowców jak papiernie, ścieralnie drewna, drobne zakłady chemiczne, z których po II wojnie światowej wywodziła się jeleniogórska „Polfa”. Na osobną uwagę zasługuje tzw. witriolejnia, czyli wytwórnia kwasu siarkowego niejakiego Prellera, która działała w latach 1772-1856 nad Kamienną, niedaleko przystanku PKS Szklarska Poręba Dolna, a więc na terenie administracyjnym Piechowic. Bazowała ona na miejscowych porytach. W XIX wieku stanowiła dużą atrakcję turystyczną, obok wybudowano w XIX/XX w. niewielki kurort.

- Wielką szansą dla Piechowic staje się w XIX wieku szybko rozwijająca się turystyka. Sprzyja jej ogólny wzrost zamożności, wykształcenia społeczeństw krajów dobrze rozwiniętych, a także wynalazki techniczne, w tym szczególnie z zakresu komunikacji. W Piechowicach taką szansą staje się budowa drogi jezdnej wzdłuż Kamiennej do Szklarskiej Poręby (1847-48), a jeszcze w większym stopniu doprowadzenie linii kolejowej najpierw do Jeleniej Góry (z Wrocławia i z Berlina), a potem



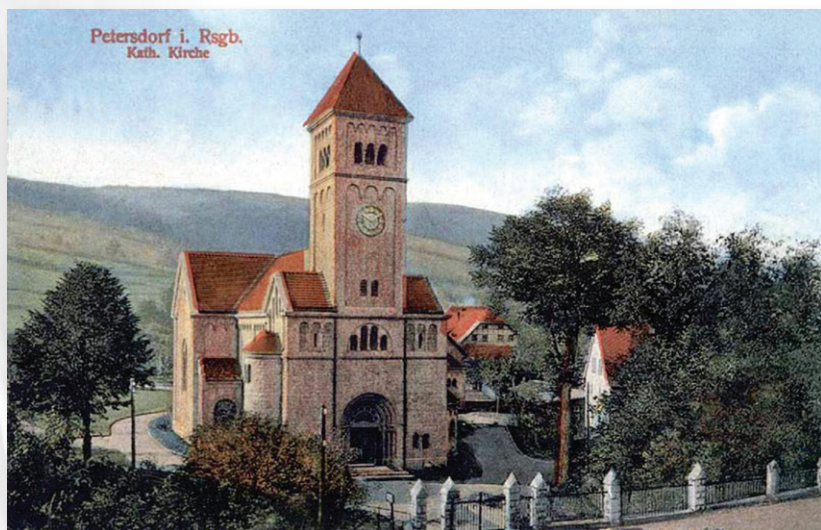
Stylowe schronisko młodzieżowe

z Jeleniej Góry do Piechowic (1891 r.) przedłużonej w latach 1900-1902 do Szklarskiej Poręby i dalej do Czech. O potrzebie istnienia takich dróg świadczyła ilość chętnych do korzystania z nich. Jeszcze przed uruchomieniem linii kolejowej nową drogą z Jeleniej Góry do Szklarskiej Poręby przez Cieplice, Sobieszów, Piechowice niejaki woźnica Borta uruchamiać codziennie przewozy zaprzęgiem konnym 6 razy dziennie, a do obsługi tego ruchu trzymał 20 pojazdów i 40 koni (2). Wielkim „dostarczycielem” turystów było znane od wieków uzdrowisko cieplickie, od XIX wieku szybkim tempie rosła popularność Szklarskiej Poręby. Na coraz bardziej popularne wczasowisko wyrastały pobliskie Michałowice. Piechowice nigdy nie stały się pierwszoplanową miejscowością turystyczną korzystały i korzystają do dziś z sąsiedztwa innych miejscowości, ale tradycje turystyczne miały już od XVIII wieku. Piechowicki pastor Volkmar w latach 1775-76 jako pierwszy przeszedł całe pasmo Karkonoszy i utrwalił ten wyczyn w opisie, a Walenty Grzała jest wymieniany wśród pierwszych przewodników oprowadzających turystów na początku XIX wieku. Znaczącym centrum dyspozycyjnym turystyki w XIX wieku była wspomniana już witrioletnia, obok skały Chybotek najpopularniejszy cel wycieczek osób odwiedzających Szklarską Porębę. W pobliżu witrioletni wyrosło też, dziś już nie istniejące, małe centrum uzdrowiskowe.

Co wiemy o XVIII i XIX-wiecznych Piechowicach. Bardzo dużo ciekawych informacji przekazuje nam M. Staffa (10). Przejęcie Śląska przez Prusy zaowocowało m.in. wolnością religijną dla protestantów. Już w 1742 roku powstał pierwszy dom modlitw mieszczący się w stodole (tam, gdzie obecnie OSP), potem wybudowano okazały kościół w latach 1747-48. Piechowiccy wierni należeli do tej pory, katolicy też, do parafii w Sobieszowie. Miejscowość należała jak wiadomo do majątku Schaffgotschów z Sobieszowa, a potem z Cieplic. W 1765 roku wartość ich majątku w Piechowicach oceniono na 16572 talary, a mieszkało tu 17 kmieci, 19 zagrodników i aż 315 chatupników, w tym 70 rzemieślników (najczęściej tkaczy), a także szlifierzy szkła i kamieni ozdobnych. Z danych tych wynika, że Piechowice były wielką i bogatą wsią dorównującą liczbą mieszkańców i wielkością wielu okolicznym miasteczkom, choć na prawa miejskie musiały czekać aż do 1967 roku. Pod koniec XVIII wieku istniał w miejscowości kościół, plebania i szkoła ewangelicka. Ciekawostką jest fakt spławiania Kamienną do Cieplic drewna. Po wojnach napoleońskich, które nie dotknęły bezpośrednio Piechowic zaczęło powoli upadać główne zajęcie ludności – tkactwo, o czy już pisało. W XIX wieku, mimo opisywanych trudności, wieś nadal się rozwijała, o czym mówią dane (10) z 1825 roku. Istniał tu kościół z plebanią, szkoła ewangelicka z jednym nauczycielem i jednym pomocnikiem nauczyciela. W Piechowicach Górnych była druga szkoła też z jednym nauczycielem. Ludność mieszkała w 336 budynkach. Oprócz wymienionych już przykładów zakładów tkackich działały dwa młyny wodne, cztery folusze, dwa tartaki, papiernia, działało 9 piekarzy, 5 rzeźników. Specjalnością stawały się wyroby pamiątkowe z drewna, szczególnie figurki zwierząt chętnie nabywane przez kuracjuszy z Cieplic. W 1840 roku notujemy kolejny postęp. Działają już dwie szkoły ewangelickie, w tym średnia, gajówka, leśniczówka, witriolejnia, huta siarki. Miejscowych i przybyszów obsługiwały gospoda,



Kościół ewangelicki



Neoromański kościół katolicki wybudowany w latach 1909-1911

cztery karczmy i cztery szynki. Niektórzy rzemieślnicy specjalizowali się w wyrobach z kosodrzewiny, produkowano też ozdobne skrzynki i kasetki. Od połowy XIX wieku do 1914 roku liczba mieszkańców Piechowic podwoiła się. Było to możliwe dzięki rozwojowi przemysłu papierniczego i szklarskiego, a także rosnącej roli turystyki, o czym już pisaliśmy. Pod koniec XIX wieku Piechowice nadal wchodziły w skład ogromnego majątku hrabiów Schaffgotschów do tzw. klucza sobieszowskiego. Dzięki swojemu rosnącemu znaczeniu gospodarczemu uzyskały jednak w 1884 roku samodzielność i samorząd, jako gmina z prawem powoływania burmistrza i urzędu miejskiego (10), chociaż nie było to równoważne z uzyskaniem formalnych praw miejskich.

Przynależność do będących w tamtych czasach katolikami Schaffgotschów zaczęła wzrastać na przełomie XIX i XX wieku i owocować pozytywnymi rezultatami dla mniejszości katolickiej gminy. W 1870 roku powstała szkoła katolicka, a w latach 1909-1911 wybudowano dzięki hojności Frediny von Schaffgotsch – franciszkanki z klasztoru Św. Maurycego w Münster i jej brata Friedricha – kościół katolicki pw. Św. Antoniego z Padwy. Kościół typu bazylikowego otrzymał klasyczną sylwetkę neoromańską i taki sam wystrój. Samodzielność jako parafialny uzyskał jednak dopiero w 1945 roku pozostając do tego czasu kościołem filialnym parafii Św. Marcina z Sobieszowa.

W XX wiek Piechowice wkroczyły nie tylko z nową świątynią. Kolej połączyła je z Jelenią Górą i szerokim światem, połączenie ze Szklarską Porębą i Cieplicami też ma znaczenie. W 1910 roku rozpoczęła działalność fabryka sztucznego jedwabiu (niedawna „Karelma”), powstała elektrownia wodna, wybudowano szkołę (dzisiejsza podstawówka). W miejscowości działało co najmniej 12 gospód, hoteli i pensjonatów. Po utworzeniu w Jeżowie Sudeckim szkoły szybowcowej zaczęto w Piechowicach produkować drewniane szybowce. Tuż przez II wojnę światową miejscowość dysponowała 170 miejscami noclegowymi w pensjonatach i dużym schroniskiem młodzieżowym. Duże znaczenie dla rozwoju turystyki miało wybudowanie w 1927 roku nowoczesnej drogi przez tunel skalny łączący Piechowice z Michałowicami. Warto też dodać o istnieniu oświetlenia ulicznego i instalacji elektrycznej i gazowej. Centralna część miejscowości była skanalizowana, a główna ulica wybrukowana kostką bazaltową. Ważną dziedziną zagospodarowania była regulacja rzeki Kamiennej. Powodzie przez nią spowodowane – największe odnotowano w latach 1702, 1858, 1888, 1897 – były przyczyną wielu zniszczeń i hamowały rozwój miejscowości. W pierwszych latach XX wieku władze zjednoczonych Niemiec zaczęły realizować szeroko zakrojony plan ujarzmiienia górskich rzek Sudetów. Wybudowano zbiorniki retencyjne – także suche np. w pobliskim Sobieszowie i obudowano brzegi rzek tworząc wyrównujące progi wodne. Prace te wykonywane w Piechowicach pozwoliły w następnych latach złagodzić skutki kolejnych wezbrań tej kapryśnej, górskiej rzeki. Szkoda tylko, że przez długie lata powojenne zaniedbywano sprawę należytej konserwacji zabezpieczeń, co zaowocowało nieciekawymi skutkami w czasie powodzi w latach 1977, 1997, a szczególnie 2006 r.

Spróbujmy jednak na jakiś czas przenieść historię Piechowic pierwszej połowy XX wieku na nieco szersze tło wydarzeń rozgrywających się w tym czasie na Dolnym Śląsku. Będzie z pewnością pomocne w zrozumieniu ówczesnych dziejów naszej miejscowości.



*Modne „Uroczyisko”
i jeszcze bardziej modna jazda saniami*

W roku 1918 kończy się okrutna, niszcząca I wojna światowa. Nie zachowały się w Piechowicach, spotykane w wielu miejscowościach na Dolnym Śląsku, pamiątkowe tablice jej ofiar – mieszkańców miejscowości. Z pewnością było ich sporo, bo miejscowość była ludna, a wojna potrzebowała wielu ofiar. Na początku wojny panował nawet entuzjazm, ludzie z ochotą zgłaszali się do poboru, myśleli że wojna szybko się zakończy. Z biegiem lat narastające trudności gospodarcze, reglamentacja żywności (kartki) oraz większe straty biologiczne studziły entuzjazm zamieniając go najpierw w bierność, a potem coraz częściej w niechęć, nienawiść, a niekiedy w opór. Potrzeby wojenne wymuszały zmianę profili produkcyjnych zakładów przemysłowych. Zaczęto m.in. w Jeleniej Górze produkować części silników do U-bootów, granaty, kotły parowe do okrętów. Upadał przemysł niezbrojeniowy, który odczuwał nie tylko brak zbytu, ale coraz dotkliwiej braki kadrowe spowodowane odejściem mężczyzn na front. Szczególnie smutne wspomnienia mieli mieszkańcy Kotliny z zimy 1916-17, która była wyjątkowo ostra i zaznaczyła się brakiem żywności i opału. Podobno jedzono brukiew. Następna zima była jeszcze gorsza, bo do poprzednich plag doszła jeszcze epidemia tyfusu plamistego. Wtedy też zaczęła się ta straszna w skutkach pandemia grypy



Rogate sanie były wielką atrakcją przełomu wieków XIX i XX

zwanej „hiszpanką”, która zabrała w Europie więcej ofiar śmiertelnych niż I wojna światowa. Wg WEP w latach 1918-20 zmarło na tę chorobę 20 milionów ludzi, na wojnie 10 milionów.

Pierwsze lata powojenne charakteryzowały się dużymi trudnościami gospodarczymi, a także wielkimi niepokojami społecznymi i brakiem stabilności politycznej. Jesienią 1923 roku niespotykany poziom osiągnęła szalejąca w całych Niemczech hiperinflacja (4). Na Śląsku obieg pieniężny całkowicie zdewaluowanej marki uzupełniły zastępcze pieniądze papierowe emitowane przez władze lokalne, a nawet kolej, kasy oszczędnościowe i przedsiębiorstwa. Tak np. w niezbyt odległym Bolestawcu do produkcji monet zastępczych używano – kamionki. W następnym roku reforma monetarna podobnie jak w Polsce pozwoliła na opanowanie sytuacji. I co ciekawe w tak trudnych czasach rodzą się ciekawe inicjatywy. W 1924 roku w pobliskim Jeżowie Sudeckim założono drugą na świecie szkołę szybowcową, a w Piechowicach podobno zaczęto produkować szybowce (?). I kolejna ciekawostka lotnicza – od lata 1927 roku w Jeleniej Górze zaczęło działać lotnisko pasażerskie, które w sezonie letnim utrzymywało regularne połączenie z Berlinem, Wrocławiem, Gliwicami, Nysą, Dreznem i Lipskiem.(4)

W latach 1929-33 wielki światowy kryzys ekonomiczny objął wszystkie gałęzie przemysłu. Spadała produkcja, gwałtownie rosto bezrobocie. Z piechowickich zakładów mamy dane o ograniczeniu produkcji papierniczej i zwalnianych pracowników. Z pewnością ten sam proces objął inne zakłady przemysłowe. Kryzys, bezrobocie i spowodowane tym rozczarowanie do władzy zaowocowały na całym Dolnym Śląsku wzrostem popularności opozycyjnej NSDAP Adolfa Hitlera. W rejencji legnickiej, do której należało Jeleniogórskie, podczas wyborów do Reichstagu w 1932 roku oddano na NSDAP 48% głosów (średnia dla Niemiec 37,3%). Po dojściu do władzy Adolf Hitler i jego NSDAP (30 I 1933 r.) zaczęły się rozrachunki z dawną demokratyczną przeszłością. Ofiarami prześladowań padali działacze demokratyczni, a przede wszystkim Żydzi.

Cała ludność była poddawana coraz silniejszej indoktrynacji politycznej, w której czołową rolę odgrywało bardzo już wtedy popularne radio.

Nowa polityka ekonomiczna władz hitlerowskich nie od razu zarzutowała pozytywnie na gospodarkę Śląska z racji jego peryferyjnego położenia, a także dominacji przemysłu lekkiego. Władze starały



Stylowy budynek
dworca kolejowego

się ten brak wyrównać organizowaniem różnego rodzaju robót publicznych.

Stopniowo sytuacja się poprawiała. Rozbudowująca się armia potrzebowała mundurów, żywności itp. rosły więc zamówienia w przemyśle lekkim i rolnictwie. Powstające garnizony wojskowe były w miastach witane jako ożywienie ruchu handlowego

i usługowego. Budowano nowoczesne drogi

nie tylko na Nizinie Śląskiej, ale w pobliskich Górach

Izerskich ze Świeradowa Zdroju do Szklarskiej Poręby, ożywiła się praca w kamieniołomach, bo rozwijające się roboty publiczne zużywały duże ilości surowca skalnego. Pobliskie kamieniołomy granitu w Szklarskiej Porębie i w Michałowicach ożywiły produkcję. W ostatnich latach przed II wojną światową (?) powstała w Piechowicach (Górnych – blisko mostu na Kamiennej) mała wytwórnia preparatów organicznych „Labopharma” zatrudniająca kilkadziesiąt osób. Nie był to zakład farmaceutyczny w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale nie było takich na Dolnym Śląsku. (7). W końcu 1946 roku (?) skromne urządzenia „Labopharmy” zostały zdemontowane i przeniesione do Jeleniej Góry do dawnej fabryki włókienniczej, z której rozwinął się wielki zakład farmaceutyczny „Jelfa”. Dobrze też prosperowały inne zakłady przemysłowe omawiane poprzednio.

II wojna światowa została Dolny Śląsk, a szczególnie region jeleniogórski na uboczu głównych działań wojennych. Odczuwalny tylko okazał się dosyć szybko odpływ męskiej siły roboczej do wojska i związane z tym kłopoty kadrowe wielu zakładów pracy. W miarę upływu wojny zagrożenie alianckimi bombardowaniami powodowało konieczność przenoszenia niektórych działów produkcji, szczególnie zbrojeniowej, z Niemiec Zachodnich i Środkowych na bardziej bezpieczne ziemie śląskie. Przebranzowiono niektóre zakłady lub budowano nowe. Fabrykę sztucznego jedwabiu w Piechowicach przestawiono na produkcję materiałów wybuchowych do torped, a na cele magazynowe zagospodarowano lochy granitowe w Cichej Dolinie. Do pracy w przemyśle i rolnictwie trzeba było zatrudniać coraz więcej kobiet, a nawet nieletnich i emerytów. Z biegiem czasu coraz więcej pracowało robotników przymusowych

z różnych okupowanych krajów Europy, a także wziętych do niewoli jeńców, wśród których dominowali Rosjanie, a pod koniec wojny także Włosi. W Piechowicach powstało kilka obozów pracy:

- TW Dynamite (Dynamit-Fabrik), gdzie produkowano amunicję – pracownicy mieszkali w barakach, które zlikwidowano i cały obóz w 1945 roku. Wojsko radzieckie przejęło zakład i zaczęło likwidować amunicję w tzw. Dołach Sowieckich (obok hotelu „Las” – w lesie, w lewo od hotelu).
- II obóz jeniecki (głównie Włosi) za „Dynamitką” – około 300 jeńców, prowizoryczne baraki, teren otoczony drutem kolczastym. Inna wersja (?) mówi o jego lokalizacji koło dzisiejszego stadionu „Lechii”.
- III obóz założony już w 1941 roku mieścił się koło „Dynamitki” (wiadomość przekazała Irmina Paszkowska z Piechowic). Od tej samej osoby pochodzą niektóre inne informacje dotyczące czasu II wojny światowej.

Fabrykę „Labopharma” przeniesiono do Piechowic z Berlina i ulokowano ją w ścieralni w Górnych Piechowicach.

Z Magdeburga przeniesiono do Górzycy filię Siemens, która produkowała silniki elektryczne do pomp podwodnych (inż. Springer z tego zakładu był zatrzymany po wojnie do lat 50-tych jako jedyny fachowiec, a pan Diakoniuk jako szef nawijalni później był operatorem w kinie).



Petersdorf im Riesengebirge Oberdorf mit „Hohe Warte“

Piechowice Górne

4 IV 1944 roku w Górzyncu (Hartenberg) SS powiesiło publicznie 3 Polaków oskarżonych o kradzież butów oficerów SS. Na egzekucję ściągnięto wszystkich robotników przymusowych. Powieszono następujące osoby:

- Jerzego Wielgusa (ur. 24 I 1924 r. w Będzinie),
- Tadeusza Bistę (ur. 22 XII 1925 r. w Balini k/Chrzanowa),
- Henryka Szczerbowskiego (ur. 3 V 1925 r. w Osieku k/Bielska).

Wymienieni pracowali w Rabischau k/Lwówka Śląskiego w kopalni bazytu. Ofiary wywieziono.

Wojna zakończyła się na naszym terenie bardzo późno, bo dopiero w pierwszych dniach maja. Zaczął się nowy, zupełnie odmienny etap historii Piechowic, który przedstawimy w formie kalendarium.

LITERATURA

1. Czapliński Marek, Kaszuba Elżbieta, Wąs Gabriela, Żerelik Rościsław, *Historia Śląska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2002.
2. Czerwiński Janusz, *Dolny Śląsk przewodnik*, Wydawnictwo Kartograficzno-Ekologiczne, Wrocław 2003.
3. Ks. Frąć Józef, *700 lat Sobieszowa*, Jelenia Góra 2005.
4. Galos Alicja, Galos Artur, *Dzieje Śląska w datach*, Wydawnictwo „Rzeka”, Wrocław 2001.
5. Gasz Zdzisław, *Edukacja ekologiczna w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Złoty Widok” w Michałowicach*, Jelenia Góra 2005.
6. Staffa Marek, *Karkonosze*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2006.
7. Steć Tadeusz, *Sudety Zachodnie cz. I*, 1965.
8. Steć Tadeusz, Walczak Wojciech, *Karkonosze Sport i Turystyka*, Warszawa 1962.
9. Szymczyk Maciej, *Historia Fabryki Papieru w Piechowicach*, Wydawnictwo Muzeum Papiernictwa, Duszniki Zdrój 2005.
10. *Kotlina Jeleniogórska* pod redakcją Marka Staffy. Słownik geografii turystycznej Sudetów tom 4, Wydawnictwo Bis, Wrocław 1999.
11. *Karkonosze Polskie* pod redakcją Alfreda Jahna, Wydawnictwo Ossolineum 1985.
12. *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, pod red. Zbigniewa Kwaśnego, Ossolineum 1989.

Rozdział II

Kalendarium najnowszej historii Piechowic (1945-2011)

Wydarzenia ważne i mniej ważne z życia miasta i jego mieszkańców

ROK 1945

Kursywą oznaczono wydarzenia mniej ważne

• 9 V – Jelenia Góra i okolice znalazły się w granicach państwa polskiego.

• 22 V – do Jeleniej Góry przybył Wojciech Tabaka – pełnomocnik rządu na obszar miasta i powiatu jeleniogórskiego w randze starosty powiatowego.

• Koniec maja – przybył do Piechowic pierwszy wójt Józef Flieger* i przejął władzę od niemieckiego burmistrza, na którego urzędzie wisiała tablica z nazwą „Petersdorf-Kurort”.

• W wioskach i osiedlach koło Piechowic zostali mianowani sołtysi, a jesienią odbywały się wybory (w większości wybrano tych nominowanych).

– **Piechowice – Petersdorf – Piotrowice**

Sołtys Stanisław Kędzia (do IX 1948 r.), po nim Zygmunt Kraśniński z zastępcą Janem Sobkiewiczem.

1 9 4 5 rok		
I władze i pierwsi Polacy w Piechowicach / do 1945 r. "KURORT PETERSDORF", od 1945 r. PIOTROWICE, z powodu częstych pomyłek /pocztowych, kolejowych i telekomunikacyjnych - zmieniono nazwę na PIECHOWICE/		
I Wójt Gminy	- Józef Flieger	mię
I Sekretarz Gminy	- Stanisław Samolewski	
I Sołtys Piotrowic	- Stanisław Kędzia	
" Twardowa	- Eiotr Piątek	
" Michałowic	- Chlewski Józef	
" Rejmontowa	- Witkowski Stefan	
" Piastowa	- Hartwig Józef	
I Komendant OSP	- Tadeusz Ziarkowski	
I Kapelmistrz Ork.	- Stanisław Łuczyński	
I Kierownik Szkoły	- Józef Międzybrodzki	mię
I.Naczelnik Poczty	- Mieczysław Maciesowicz	mię
I Kier.Ośrodek.Zdrowia	- dr Zbigniew Poniatowski	mię
I Prezes Społdz.	- Bolesław Zapaski -Filip Sroda	
"Snołen" "OS"		
I Kierownik Elektrowni Wodnej	- Kozera Stefan	
I Proboszcz Parafii Katolickiej	- Ks Sanecki	
/I ślub 25.12.1945 - Sołtysa Twardowa Piotra Piątka		
I Kierownik Kina	- Marliński .Maurycy	
I Kierownik "SOK" i Org.Mi."WICI"	- Józef Nowak	
I Komendant Milicji	- Piotr Kaleta	padło on miałem z p.sroda
I " U.B.	- Tadeusz Dziobek,	..

Pierwsze władze i pierwsi Polacy
w Piechowicach

* Osoby oznaczone znakiem (*) zostały omówione w rozdziale III.



Widok na Piechowice, 1945 r.

- **Piastów — Kaiserswaldau**
 – **Leśniki — Piastowo**
 Soltys Józef Hartwig (do 11 IV 1949 r.), zastępca Z. Bogdański, po nim Maria Peterson (od 3 VII 1949 r.).
- **Pakoszków — Wernersdorf**
 – **Reymontów**
 Soltys Stefan Witkowski, Jan Ściubidło (1948 r.), Czesław Baziuk (1949 r.), Michał Wołowicz (1950 r.).

- **Górzyniec — Hartenberg — Twardów**
 Soltys Piotr Piątek (do pierwszej połowy 1948 r.), Bartłomiej Szczurek.
- **Michałowice — Kiesewald — Wzgórze Piastowe**
 Soltys Edward Wojtał (do VII 1946 r.) potem jego zastępca Józef Chlewski, Jan Jabłoński (od IV 1947 r.).



Tablica wmontowana w SP 1

- 22 X — otwarcie szkoły podstawowej, której kierownikiem i jedynym uczącym został Józef Międzybrodzki* (jest nim do 1948 r.). Oficjalne przejęcie szkoły nastąpiło 22 VIII. Uczniów 16.

- Powstają:
 - Ochotnicza Straż Pożarna (OSP), prezes Jan Kaczorowski, komendant Tadeusz Ziarkowski, kapelmistrz Stanisław Łuczyński*,
 - Spółdzielnia „Spotem” (Stefan Filip Środa),
 - Posterunek MO (Piotr Kaleta), potem też ORMO (1946 r.),
 - Posterunek UB (Tadeusz Dziobek), a potem też Straż Obywatelska (1946 r.),

- Związek Młodzieży Wiejskiej „WICI” (Jakub Pszeniczny),
- Kino (Maurycy Marliński).

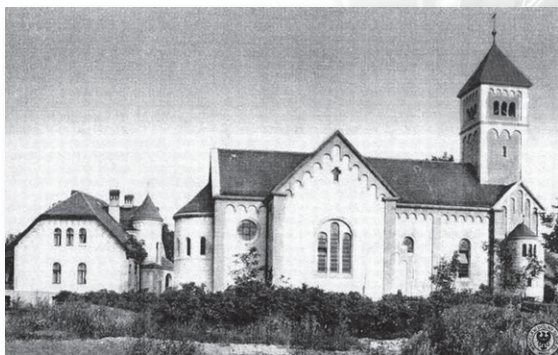
- W parafii rzymsko-katolickiej z kościołem pw. Św. Antoniego Padewskiego pracowali pierwsi proboszczowie: do XII 1945 r. ks. Seller, potem kolejno Paweł Sanecki, Władysław Lipski i Stanisław Tarasiewicz.



Ochotnicza Straż Pożarna w Piechowicach

- W silnie uprzemysłowionych za czasów niemieckich Piechowicach działały w 1945 r.:

- Fabryka Maszyn Elektrycznych M-13 w Górzyńcu, produkująca maszyny elektryczne i silniki głębinowe. Dyrektor Józef Barczyk. Zakład zatrudnił 600 osób, przede wszystkim Niemcy.



Kościół św. Antoniego Padewskiego

- Piechowicka Fabryka Kartonów i Papieru – początkowo zatrudniani byli głównie Niemcy. Zakład nie został pozbawiony parku maszynowego i cały czas produkował.
- Państwowa Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna „Labopharma” przeniesiona w 1945 r. (?) z Berlina produkowała różne leki. Kolejnymi jej kierownikami byli mgr Taffet i mgr Egiersdorf oraz Irena Perle. W latach 50-tych zlikwidowano zakład przenosząc urządzenia do Jeleniej Góry.
- W dawnej Dynamit-Fabrik (Dolne Piechowice) powstały Warsztaty Uzbrojeniowe zamienione w Zakłady Metalowe i Wytwórnię Maszyn Włókienniczych – ale ciągle nie produkowały aż do połączenia w 1955 r. z M-13.

- Fabryka Opakowań i Membran produkująca wytłaczarki i pochłaniacze do masek przeciwkurzowych dla rolników. Szefem był inż. Galas. Zakończyła produkcję w latach 50-tych.
- Szlifiernia Szkła Kryształowego, gdzie pracowali wyłącznie Niemcy objęci ochroną przed akcją przymusowego wysiedlania, potem stopniowo zastępowano ich fachowcami z Polski.
- Fabryka Waliz i Teczek (dyrektor Romuald Mieszkowski). Zatrudniała 30 osób, w 1949 r. zamknięta.
- Wytwórnia Form Chlebowych – niewielki 3-osobowy zakład.

W sumie w przemyśle piechowickim pracowało 911 osób.

- Czerwiec-lipiec – tzw. dzikie wypędzanie Niemców wykonane przez Wojsko Polskie m.in. w powiecie jeleniogórskim. Część wypędzonych wróciła, a całą akcję wstrzymano po interwencji wojskowych komendantów radzieckich (zabrakło rąk do pracy w okresie lata).

- Do Piechowic napływają coraz liczniejsze fale osadnicze, niekiedy mocno różniące się grupy. Stanowili je:

- Polacy przybyli z tzw. Polski Centralnej, czyli z wszystkich ówczesnie należących do Polski terenów,
- Polacy zza Buga i Wileńszczyzny oraz repatrianci z ZSRR wywiezieni tam w latach 1940-1941,
- reemigranci z Francji i Jugosławii (tych w Piechowicach nie osiedlono).

Spółeczności te w bardzo różny sposób adoptowały się do nowych warunków. Ze zrozumiałych względów najbardziej stabilni byli repatrianci z dawnych ziem II Rzeczypospolitej, początkowo bardzo nie lubiani byli „Francuzi” (komuniści, ateści). Wiele lat musiało minąć, aby nastąpiła ich integracja.

- 16 VI – udzielono pierwszego polskiego ślubu – Józef Kamiński z Warszawy i Zofia Tarczyńska ze Starego Sącza. Drugi ślub – Stanisława Rzepecka wyszła za mąż 14 X za Kazimierza Gorzkiewicza. Ślubów udzielił ks. Seller. Natomiast polski ksiądz udzielił ślubu 26 XII Piotrowi Piątkowi z Józefą Brzyską.

- Niektóre polecenia Starosty wydane gminom:

- 7 VII – „Usunąć napisy niemieckie”.
- 5 VIII – „Usunąć Niemców zatrudnionych w restauracjach, kawiarniach i sklepach”.
- 13 VIII – Sottysi dostają broń.

ROK 1946

- 1 I – nowym wójtem Piechowic został Stefan Małek (rządził 5 miesięcy). Stał się znany z akcji odbierania Niemcom żywego inwentarza. Pierwszy wójt J. Flieger* został aresztowany przez UB. Wyszedł po dwóch miesiącach.

- Proboszczem parafii został ks. Paweł Kopalewski (do 1948 r.) – niektóre źródła ks. Stanisław Tarasiewicz.

- Luty – rozpoczęto trwającą cały rok akcję zorganizowanego wysiedlania ludności niemieckiej na podstawie ustaleń traktatu poczdamskiego (brak danych ilościowych dotyczących Piechowic).

- 27 V – zaczął urzędowanie kolejny wójt Franciszek Chłond (do 28 II 1947 r.) zdjęty dyscyplinarnie.

- Cały rok trwa coraz bardziej intensywna akcja osiedleńcza Polaków z różnych regionów Polski (brak danych liczbowych dotyczących regionalizacji osadniczej dla Piechowic).

- Powstała Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”. Założycielem był Józef Flieger*.

- Naczelnikiem poczty został Mieczysław Maciesowicz* (do 1968 r.)

- 29 III – odbył się pierwszy polski pogrzeb – *Marceli Kozakiewicz lat 74.*

- *W nowym roku szkolnym do szkoły uczęszczało 134 dzieci. 1 III otwarto szkołę w Piastowie, a 1 IX w Górzycu.*

- 5 I – odebrano pierwsze urodziny polskie *Dagmary Grudzień i 8 IV pierwszy chrzest – Leonard Kożuch.*

- *Gangsterskie metody plutonowego Potyrejki i 6 żołnierzy WP zaturwały długi czas życie piechowiczanom.*

- 1 VIII – *na terenie gminy mieszkały 1823 osoby, w 1945 – 258 (chodzi o Polaków), w 1950 – 4506 osób.*

ROK 1947

- 1 III – urząd wójta przejął Józef Borusiak (do 8 I 1948 r.) działacz PPR.

- Dalszy ciąg akcji wysiedlenia Niemców, trwającej do listopada (z przerwą od stycznia do kwietnia ze względu na ciężką zimę).
- Przed wyborami do Sejmu rozpoczęła się m.in. w Piechowicach walka ze zwolennikami ruchu ludowego (SL i PSL), których było sporo w mieście m.in. były wójt J. Flieger*. Niektórzy ludowcy wylądowali nawet w więzieniach np. sołtys Michałowic Edward Wojtał.
- Rok szkolny 1947/48 szkoła rozpoczęła z czterema nauczycielami, którzy uczyli 204 uczniów. Klasy VI i VII pracowały jako łączone.
- Grudzień – powstała Biblioteka Gminna (do tej pory funkcjonowała wypożyczalnia). Prowadzili ją: J. Karwaczyńska i Tadeuszczyk. W bibliotece było 199 książek.
- *Jesienią zorganizowano na Bobrowych Skałach Święto Gór. Organizator „WICI”.*
- *W Piechowicach było 2500 parafian (4 X) – katolików, ewangelików było około 800, ale zbór ewangelicki był zamknięty, a pastor wysiedlony.*

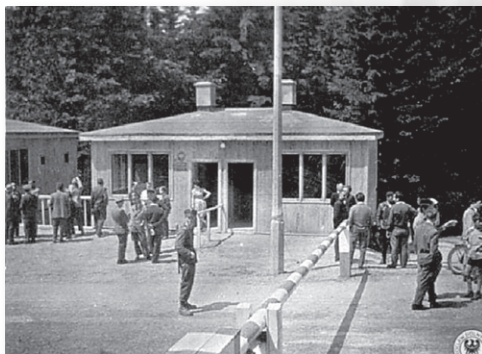
ROK 1948

- 8 I – rozpoczął pracę kolejny wójt Aleksy Fiedoruk* (do 17 VI 1948 r.). Wybudował areszt.
- Proboszczem parafii piechowickiej został ks. Henryk Cybulski (do 1950).
- 1 VII – urząd wójta objął Franciszek Bereta (do 30 IX 1948 r.).
- 1 X – kolejnym wójtem został Michał Gołuch (do 31 VIII 1949 r.) aktywista PPR, a potem PZPR.
- 18 XI – eksplozja rozbrajanych materiałów wybuchowych w „Karelmie” (d. Dynamitce) spowodowała śmierć 8 osób. Zostali pochowani w zbiorowym grobie w Piechowicach.
- Pod koniec roku rozpoczęła się akcja oczyszczania z elementów niepewnych, niepożądanych i przestępczych. Bywało jednak, że na wykazy także trafiali ludzie ze względu na poglądy polityczne.
- Stopniowa likwidacja prywatnego handlu i rzemiosła. W 1950 roku pozostały 22 placówki handlowe z liczby 100 w 1947 r. Było to zgodne z ówczesną polityką państwa dążącą do likwidacji własności prywatnej

w handlu, rzemiośle i w przemyśle (tam uporano się z tym wcześniej po ustawie nacjonalizacyjnej z roku 1946).

- 1 IX – nowym kierownikiem szkoły została Maria Falińska (na 1 rok).

- W Górnych Piechowicach w ramach „uszczelniania granic” zamontowano szlabany graniczne i wprowadzono znaczne utrudnienia w ruchu w strefie przygranicznej.



Szlaban graniczny w Górnych Piechowicach

ROK 1949

- 1 IX – zaczął pracę kolejny wójt Stanisława Głos (do 31 XII 1949 r.).

- 1 IX – kolejnym kierownikiem szkoły została Irena Rybicka.

- Rozpoczął się bardzo niekorzystny gospodarczo proces coraz częstszego zrzekania się rolników z posiadanych gospodarstw. 30 VI było w Piechowicach 10 opuszczonych gospodarstw. Przyczyny były różne, ale proces ten obejmował znaczne obszary tzw. Ziemi Odzyskanych.



Pochód pierwszomajowy, 1949 r.

- W powiecie jeleniogórskim było 1154 całkowitych analfabetów i 492 półanalfabetów. W Piechowicach podjęto kilkunastoletnią akcję edukacyjną, która ten problem zlikwidowała prawie całkowicie.

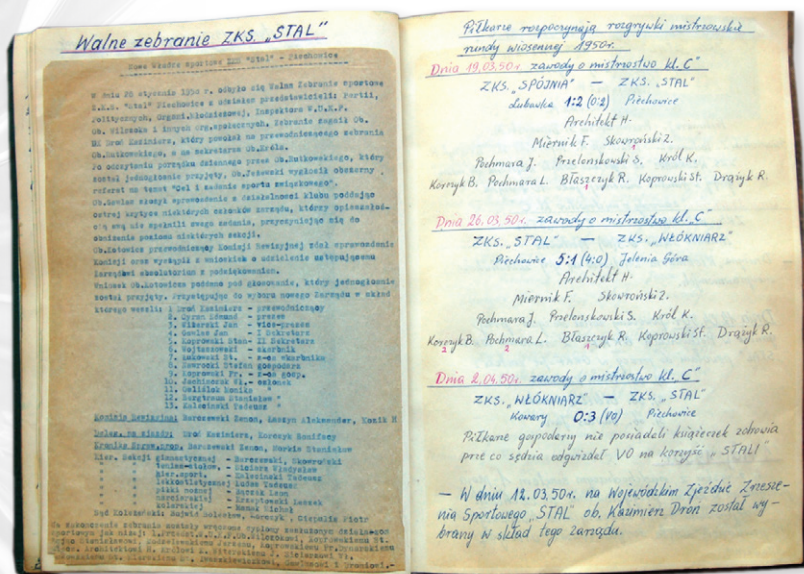
ROK 1950

- 1 I – Aleksy Fiedoruk* ponownie został wójtem Piechowic (do 13 II 1958 r.), ale jego urząd nosił nazwę przewodniczący Prezydium Gromadzkiej (potem Osiedkowej) Rady Narodowej.



22 lipiec 1950 r., stadion w Piechowicach — uroczystość wręczenia sztandaru organizacji Związków Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD)

- Proboszczem piechowskiej parafii został ks. Leon Chrystowski (do 1951 r. włącznie).
- W roku szkolnym do miejscowej szkoły uczęszczało 280 uczniów, z których 17 odeszło do nowo uruchomionej szkoły w Michałowicach (szkoła z jednym nauczycielem).
- Prezesem KS „Lechia” został Kazimierz Droń (do 1953 r.).



ROK 1951

- Rok szkolny 1951/52 zaczęła szkoła przy liczbie 276 uczniów. Rodzice dzieci niemieckich wnieśli podanie do Wydziału Oświaty w Jeleniej Górze o uruchomienie nauki języka niemieckiego.

- Wytwórnia Zabawek CPLiA, istniejąca od 1948 r. w Wojcieszycach, spowodowała utworzenie podobnego zakładu w Piechowicach w 1951 r., a po pożarze fabryki wojcieszyckiej całość parku maszynowego przeniesiono do Piechowic.



*Ulica Żymierskiego.
Jeszcze z brukiem bazaltowym*

ROK 1952

- Ks. Stanisław Sendyk został proboszczem w Piechowicach (do 1955 r.).



Centrum Piechowic

- W szkole rok szkolny 1952/53 rozpoczęło 298 uczniów i pracowało 6 nauczycieli. Otwarto w Piechowicach szkołę z językiem niemieckim (vis a vis obecnego POK-u). Klasy były coraz bardziej liczne np. kl. I – 48 uczniów, kl. VI – 46, kl. VII – 41.

- W szkole wprowadzono w kl. VII, wzorem radzieckim, egzaminy końcowe. Zdali je wszyscy uczniowie.

ROK 1953



*Nowe chodniki na ul. Mickiewicza,
nadzoruje A. Fiedoruk*

- Powstała pierwsza grawer-
nia kryształów. Obsługiwali ją 3 fa-
chowcy sprowadzeni ze Szczytnej
– Roman Fontani, Piotr Kozłowski,
Wiesław Ciepielewski, potem dołą-
czyli do nich Stanisław Zajac i Fe-
liks Wiśniewski.

- Wzrosła liczba uczniów
w szkole – było ich w nowym roku
szkolnym 1953/54 już 334 w 9 od-
działach (kl. I i VI podwójne). 12,5%

dzieci nie otrzymało promocji do
klasy wyższej. Kierował szkołą Edward Mierzwiński (niektóre dane, że
Halina Medwecka).

ROK 1954

- Rok szkolny 1954/55 rozpoczęło 342 uczniów uczących się
w 9 oddziałach, nauczanych przez 8 nauczycieli. W sąsiednim Piastowie/
Pakoszowie otwarto szkołę z czterema nauczycielami.

- Prezesem KS „Lechia” został Stanisław Koprowski* (do 1957 r.).

ROK 1955

- Gminę Piechowice podzielono na: Osiedle Piechowice i Gromady:
Michałowice, Górzyniec, Piastów i Pakoszków z siedzibą w Piechowicach
(do 1962 r.).

- Połączono dwa zakłady – M-13 w Górzyncu (Fabryka Maszyn Elektrycznych – działała od 1945 r.) z Piechowniczymi Zakładami Metalowymi w Piechowicach Dolnych, w jeden zakład o nazwie „Karelma” (od 1963 r.). Potem zakład przechodził różne zmiany nazwy, ale najbardziej zachowała się w pamięci piechowiczian jako „Karelma”.

- W roku szkolnym 1955/56 uczęszczało się 382 uczniów w 10 oddziałach i pracowało 10 nauczycieli. W lutym miała miejsce tygodniowa przerwa w nauce z powodu silnych mrozów (do -37°C). Szkołę opuściło 42 absolwentów.



ROK 1956

- Ks. Adolf Sznip został proboszczem parafii (do 1958 r.).
- 1 IX – nowym kierownikiem szkoły został Zdzisław Babkiewicz* (do 1970 r.), który stał się jedną z czołowych postaci ówczesnych Piechowic.

- W szkole uczęszczało się w roku szkolnym 1956/57 425 uczniów w 12 oddziałach. Szkoła była przeciążona, chociaż sytuację poprawiło nieco uruchomienie szkoły w Piastowie.

- *Uruchomiono produkcję kryształów w Piechowicach.*

- *Przewodniczącym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Piechowicach został rolnik Walenty Bogusiak (był nim do 1970 r.)*



ROK 1957

- Pożar zniszczył główny budynek fabryki zabawek w Piechowicach. Zakład pracował nadal wytwarzając skrzynie do pakowania zabawek. Zmiana profilu produkcyjnego nastąpiła po przyłączeniu do Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Terenowego, w skład którego weszło 8 zakładów. Rozpoczęto produkcję mebli biurowych i mieszkaniowych.

ROK 1958

- 13 II – Aleksy Fiedoruk* został wybrany przewodniczącym Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej w Piechowicach (był nim do I 1967 r.). W skład Prezydium weszli m.in. Teodor Frys, Józef Flieger*, Edward Zdrojewicz.

- Ks. Kazimierz Bohusz został kolejnym proboszczem parafii (+1964 r.).

- Jan Gawlas – główny księgowy „Karelmey” został prezesem KS „Lechia” (do 1962 r.)



ROK 1960

- W roku szkolnym 1960/61 szkoła w Michałowicach funkcjonowała jako 5-klasowa z 2 nauczycielami i 56 uczniami. Rok później utworzona została kl. VI. Uczyli w szkole Trojan i Teresa Maładyn.

ROK 1961

- Zlikwidowano Izbę Porodową w Piechowicach, od tej pory piechowiczanki rodziły w szpitalu cieplickim, a w niektórych latach nawet w Kowarach.

- W szkole zaczęto naukę 797 uczniów w 20 oddziałach (najliczniejszy 49, 46 osób). Nauka odbywała się na 3 zmiany. Wśród nauczycieli było trzech magistrów (j. polski, geologia i geografia).

- 1 IX – powstała Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących przy DZWSSE M-13 w Piechowicach, która w następnym roku połączyła się z nowo utworzonym Technikum w Zespół Szkół. Dyrektorem szkoły został inż. Zygmunt Kaczmarek*.

- W styczniu wybuchła epidemia grypy. Z 793 uczniów 407 zachorowało.

- Rok szkolny dzielił się wówczas na 4 okresy klasyfikacyjne.

- Zawiadowcą stacji PKP w Piechowicach został Tadeusz Mazurkiewicz* (pracuje do 1970 r.).

ROK 1962

- Piastów i Pakoszków zostały włączone do Gromady Wojcieszycze.

- Rozpoczęto budowę nowej szkoły podstawowej tzw. tysiąclatki.

- Powstało – z lokalizacją przejściową w Szkole Podstawowej – Technikum Mechaniczno-Elektryczne dla Pracujących przy zakładach „Ka-



Honorowa trybuna pierwszomajowa

relma”. Pierwszym dyrektorem został pracownik zakładu inż. Zygmunt Kaczmarek*, a jednym z inicjatorów powstania szkoły był Zdzisław Babkiewicz*.

- W roku szkolnym 1962/63 w szkole uczyło się 830 uczniów w 20 oddziałach (najliczniejszy 50 osób). Zatrudnionych było 24 nauczycieli. Do 20 oddziałów doszły jeszcze 2 oddziały Technikum i nauka odbywała się do godziny 21.

- *Uczniowie Szkoły Podstawowej wzięli udział w ogłoszonym przez Kraków konkursie na temat znajomości Kotliny Jeleniogórskiej. W finale wielki sukces odnieśli uczniowie Elżbieta Krzeptowska i Bogusław Łukowski.*

- 1 II – Inspektor Oświaty w Jeleniej Górze, na wniosek Z. Babkiewicza*, powołał na stanowisko zastępcy kierownika Szkoły Podstawowej mgr Zdzisława Gasza (zatrudnionego od pół roku).

ROK 1963

- 30 IV – otwarto Klub „Pod Reglami” z kawiarnią i czytelnią działającymi pod auspicjami Towarzystwa Klubów Robotniczych i Chłopskich (regionu jeleniogórskiego). Klub mieścił się w tzw. „Kolorowej”, a pierwszym kierownikiem była Stanisława Draheim. Klub prowadził bogatą i różnorodną działalność kulturalną m.in. znane bale kostiumowe.



Jeszcze puste pole – będzie wypełnione blokami mieszkalnymi

- W roku szkolnym miejscowa szkoła niemal „pękała w szwach”. Uczęszczano do niej 856 uczniów w 21 oddziałach. Uczyło 25 nauczycieli, w tym dwóch magistrów (matematyka i geografia). Nauka odbywała się na 3 zmiany, a w klasach uczyło się od 30 do 50 uczniów. Dodać trzeba, że wieczorem dochodzili jeszcze uczniowie Technikum (4 oddziały).

- W Michałowicach działała szkoła podstawowa 7-klasowa o 65 uczniach i 3 nauczycielach.

ROK 1964

- Proboszczem parafii został ks. Henryk Hallada* (do 1989 r.+), w późniejszych latach prałat i wicedziekan.

- Rok szkolny 1964/65 – od 1 IX działalność zaczęła Szkoła Podstawowa Nr 2 (Tysiąclątka). Dokonano podziału rejonów, ale ponieważ „2” nie została na czas ukończona przez kilka miesięcy nauka odbywała się w „1”. Kierownikiem nowej szkoły został Zbigniew Żurko dotychczasowy nauczyciel „1”. Po podziale szkół w „1” uczyło się 473 uczniów w 12 oddziałach z 11 nauczycielami.

- 14 IX – Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Technikum Mechaniczne dla Pracujących przy KZME „Karelna” przeniosła się ze Szkoły Podstawowej do nowo zaadoptowanego obiektu przy ul. Świerczewskiego 21.

- 20 XII – odszedł na emeryturę założyciel Szkoły Podstawowej w Piechowicach Józef Międzybrodzki*.



Pochód pierwszomajowy

ROK 1965



Nowa szkoła — Tysiąclatka

- 7 I — uroczyste otwarcie Szkoły Podstawowej Nr 2 z udziałem licznych gości ze szczebla powiatowego. Przewodniczącym Komitetu Rodzicielskiego został mjr Franciszek Drabik.
- 30 V — pierwsza matura w Technikum. Do egzaminów ustnych dopuszczono wszystkich uczniów.
- 9 VI — wybory członków Prezydium Osiedlowej Rady Narodowej, w której skład weszli Aleksy Fiedoruk* — przewodniczący, Włodzimierz Bajko, Mieczysław Maciesowicz*, Jan Gawlas i Stanisław Jankiewicz*.
- W roku szkolnym w Szkole Podstawowej Nr 1 uczyło się 438 uczniów w 12 oddziałach. Z 14 nauczycieli dwóch ma tytuł magistra, trzech ukończyło SN.
- 14 X — powołano Komitet Rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 1 i Budowy Sali W-fu. Była już opracowana dokumentacja, 1 mln zł dotacji, zabrakło wykonawcy. I ten ostatni mankament przesunął termin budowy prawie o 30 lat.
- *Zaczęła działać w Piechowicach Spółka Wodna.*
- *Zespół taneczny Szkoły Podstawowej Nr 1 zajął I miejsce w eliminacjach wojewódzkich we Wrocławiu. Prowadzące — Regina Zajac i Jadwiga Monkiewicz.*
- *Kwiecień — do pomocy nieetatowemu dyrektorowi Zespołu Szkół Zawodowych inż. Z. Kaczmarkowi* (szkoła szybko się rozwijała) zostało powołane stanowisko (też nieetatowe) zastępcy dyrektora ds. pedagogicznych. Objął je Zdzisław Gasz (pełnił je do 1973 r.)*
- *Przy ul. Żymierskiego 68 zaczęła funkcjonować prywatna cukiernika i kawiarenka Sommera.*

ROK 1966

• Dane statystyczne za rok 1965: liczba mieszkańców 5003, w tym ludności pozarolniczej 4687. Zakłady pracy zatrudniały: „Karelma” – 1100 osób, „Julia” – 470, Papiernia – 300, Zakłady Drzewne – 127.

• Budowa nowej hali produkcyjnej HSK „Julia” – Piechowice stały się najbardziej nowoczesną częścią 3-oddziałowego przedsiębiorstwa (Szkłarska Poręba, Piechowice, Sobieszów).

• Bolesławieckie Zakłady Kamienia Budowlanego uruchomiły eksploatację granitu w Michałowicach. Uważano, że fakt ten przyczyni się do rozwoju miejscowości.

• Kwiecień – utworzono Międzykółkową Bazę Maszynową, do której przystąpiły Kółka Rolnicze z Sobieszowa, Pakoszowa i Piastowa, a także z Piechowic (najbogatsze).

• W Szkole Podstawowej Nr 1 rok szkolny rozpoczęło 513 uczniów w 15 oddziałach.

• Szkoła w Michałowicach – rozpoczęło naukę 76 uczniów w 7 klasach. Kierownikiem był Piotr Sroczyński.

• 24 XI – uroczyste otwarcie Sali widowiskowej na 300 miejsc przy ul. Żymierskiego 53 (obecny POK).

• Piechowicka Gminna Spółdzielnia obchodziła 20-lecie działalności. Zakładali ją Józef Flieger*, Michał Gotuch, a pierwszym prezesem był Józef Międzybrodzki*. Aktualnie prezesował Eugeniusz Kempa.



ROK 1967

- 1 I – Piechowice otrzymały prawa miejskie. Miastem rządził – jako przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Aleksy Fiedoruk* (do 1970 r.). Pierwsza uroczysta sesja odbyła się 30 stycznia, a przewodniczył jej Z. Babkiewicz*.



Pochód pierwszomajowy

- Do aktywu kierowniczego miasta zaliczono: Bogustawa Zapalskiego (sekretarz ZSL), Włodzimierza Bajko (przewodniczący zespołu radnych), Stanisława Szyszkę (sekretarz PZPR).

- W czerwcu ukończyli Szkołę Podstawową Nr 1 pierwsi w jej historii absolwenci kl. VIII. Było ich 21, a wśród nich wiele znanych w Piechowicach osób.

W tej też szkole zorganizowano plebiscyt na 10 najlepszych sportowców szkoły, który wygrał Jan Palewicz przed Adamem Flakiem.

- Piechowicka „1” nowy rok szkolny 1967/68 zaczęła z 530 uczniami w 15 oddziałach. Uczyło ich 19 nauczycieli, w tym już trzech magistrów.

- Wśród licznych gratulacji z okazji uzyskania praw miejskich znalazły się też od Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Inwalidów z Opola – interesującego partnera gospodarczego.

ROK 1968

- W roku szkolnym 1968/69 w Szkole Podstawowej Nr 1 naukę podjęło 492 uczniów w 15 oddziałach, uczyło ich 18 nauczycieli.

- Rok Szkolny 1968/69 w Szkole Podstawowej w Michałowicach rozpoczęło 8 klas. Uczyli w niej: Piotr Sroczyński (kierownik), Krystyna Prusak, Maria Kirejow i Bogusław Hryhorczak.

- Srebrne odznaki „Zasłużony dla Dolnego Śląska” otrzymali: Genowefa Frys, Ryszard Siwecki*, Edward Zarębski.

- Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Opolu podjął się zaadoptowania nieźle już zniszczonego obiektu tzw. Chaty Piastowskiej w Dolnych Piechowicach na dom wczasowo-turystyczny. Zakończenie prac przewidziano na marzec 1969 r. Chyba jednak wykazano nadmiar optymizmu (przyp. autora).

- 21 VIII – przez Piechowice blisko dobę toczą się czotgi „bratniej” dywizji smoleńskiej z ZSRR dążącej na pomoc Czechosłowacji, aby ją uratować od wejścia w świat kapitalistyczny. Niektóre domy zostały przetrącone, a most nad torami kolejowymi jest do dziś zamknięty dla samochodów. Jedynym pożytkiem z tych wydarzeń było wybudowanie tzw. „Autostrady słońca”, która zapewniła lepszą komunikację z Jelenią Górą.

- Marzec – w Zespole Szkół odbyła się masówka wszystkich uczniów i nauczycieli zalecona przez władze celem poparcia poczynąń KC PZPR i potępienia niedopuszczalnych wystąpień studentów i inteligencji żydowskiej.



Nowe bloki mieszkalne na ul. Szkolnej

ROK 1969

- W Cieplicach powstała Szkoła Zawodowa kształcąca hutników i zdobników szkła dla potrzeb m.in. piechowickiej HSK „Julia”.

- W roku szkolnym 1969/70 w Szkole Podstawowej Nr 1 uczyło się 443 uczniów w 14 oddziałach, a pracowało 17 nauczycieli, w tym tylko dwóch magistrów.

- *Małą Spartakiadę Zimową dla uczniów kl. V w Szkole Podstawowej Nr 1, obejmującą kilka dyscyplin sportów zimowych (saneczki, narciarstwo biegowe i zjazdowe, a nawet tyżwiarstwo szybkie), zorganizował zespół nauczycieli. Sporty zimowe były wówczas jeszcze w Piechowicach mało popularne.*



Końcowa pętla „9”

- *Od tego roku zaczęły kursować do Piechowic „9” – autobusy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z Jeleniej Góry. Poprawiły one znacznie warunki podróżowania.*

ROK 1970



Z. Babkiewicz wręcza dyplomy z okazji Dnia Turystki

- Odszedł na emeryturę dotychczasowy, wieloletni władarz miasta Aleksy Fiedoruk*, a jego stanowisko przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej objął Zdzisław Babkiewicz* dotychczasowy kierownik Szkoły Podstawowej Nr 1. Pełnił tę funkcję do 1974 r. (od 1973 r. jako Naczelnik Miasta).

- Rok szkolny 1970/71 w Szkole Podstawowej Nr 1 – kierowała szkołą Janina Frys (matematyk), a uczyło 15 nauczycieli, w tym dwóch magistrów – 13 po SN (Studium Nauczycielskim).

- W szkole michałowickiej uczyło się 29 uczniów w kl. I – 8, II – 5, III – 7, IV – 9. Starsi przeszli do szkół piechowickich (głównie do „1”). Odszedł kierownik Piotr Sroczyński. Zastąpił go Roman Jańczak.

- *Rozpoczęto budowę stadionu szkolnego na gruntach przyległych do Technikum. Dużej pomocy udzieliły ówczesne władze miejskie (A. Fiedoruk*, Z. Babkiewicz*), wspomagata „Karelma” – szczególnie dyrektor Litwin, ale gros prac wykonali uczniowie i nauczyciele. Inicjatorem i kierownikiem budowy był zastępca dyrektora Zdzisław Gasz, a wspomagał go nauczyciel w-fu Jan Gasz. Obaj doprowadzili budowę do pomyślnego zakończenia w 1973 r.*

- Edward Szurek* – pracownik „Karelmy” został wydelegowany na 9 miesięcy do Nairobi (Kenia) do uruchomienia fabryki narzędzi i szkolenia pracowników.

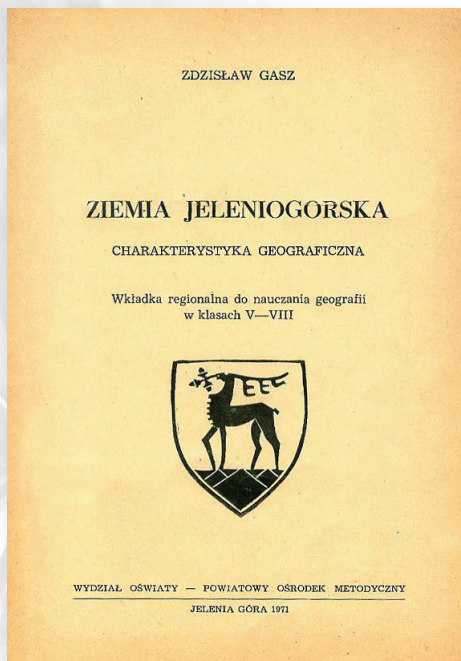
ROK 1971

- W roku szkolnym 1971/72 w Szkole Podstawowej Nr 1 – uczyło się 374 uczniów w 14 oddziałach, a pracowało 18 nauczycieli.

- I sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR był Edward Zarębski, a sekretarzami Mieczysław Sikora i Zbigniew Żurko.



Dziesięciu najlepszych sportowców SP 1



ROK 1972

- W Ogólnopolskim Konkursie „Mistrz Gospodarności” Piechowice zdobyły II miejsce w kraju, a I na Dolnym Śląsku. Był to ogromny sukces.
- Osoby najbardziej zasłużone w uzyskaniu ww. sukcesów otrzymały odznaczenia państwowe: Zdzisław Babkiewicz* — Krzyż Kawalerski OOP, Złote Krzyże Zasługi — Marian John* i Tadeusz Sikora, Srebrne Krzyże Zasługi — Genowefa Frys i Zbigniew Żurko, Brązowe Krzyże Zasługi — Cezary Ciupiński i Zdzisław Gasz.
- Prezesem KS „Lechia” został Franciszek Waloszczyk (do 1978 r. i dalej po przerwie od roku 1979).

• Staraniem Wydziału Oświaty w Jeleniej Górze ukazały się 3 wkładki regionalne do podręczników szkolnych szkół podstawowych mające służyć pogłębianiu wiedzy regionalnej wśród nauczycieli i uczniów. Autorami wkładek byli: Język polski — Edward Zych, Historia — Marian Iwanek, Geografia — Zdzisław Gasz.

• 25 I — w sali gimnastycznej Technikum odbył się bardzo ciekawy Turniej Wiedzy i Sprawności uczniów kl. VII Szkoły Podstawowej Nr 1 zorganizowany na wzór podobnych w TV. Program obejmował 17 różnych konkurencji.

• 7 IV — kierownictwo Klubu „Pod Reglami” przejmują Danuta Pawlik.

• 10 IX — zaczęło przy Klubie działać koło fotograficzne „STUDIF” kierowane przez Wiesława Szaleja, które zorganizowało na początek wystawę „Piękno Ziemi Jeleniogórskiej”.

- 29 VI – oddano do użytku 2 pawilony noclegowe przy Szkole Podstawowej w Michałowicach zbudowane przez jeleniogórskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci dla potrzeb kolonijnych.

- W Szkole Podstawowej Nr 1 zastępcą dyrektora został historyk mgr Danuta Superson – po 11 latach zaprzestało działalności bardzo popularne kółko geograficzno-krajoznawcze (zmiany kadrowe).

- W Klubie zostało zorganizowane spotkanie z redaktorem „Przekroju” Wandą Falkowską. Relacjonowała podróż do Afryki.

ROK 1973

- W kadencji 1973-77 w składzie Prezydium MRN zasiadali: Stanisław Szyszka, Ryszard Siwecki* jako zastępcy przewodniczącego oraz Stanisław Capała*, Marek Baziuk, Włodzimierz Bajko, Stanisław Jankiewicz*, Stanisław Łuczyński*, Antonii Szwarga* i Stanisław Zając*. Cała Rada liczyła 50 osób.

- 17-18 V – uroczyste otwarcie stadionu szkolnego przy Zespole Szkół Zawodowych. Stadion wybudowano w ciągu niecałych 3 lat wysiłkiem społecznym młodzieży i nauczycieli oraz wsparciem „Karełmy”. Na terenie obiektu znalazły się m.in. boiska do piłki ręcznej i koszykowej, bieżnia, skocznia i rzutnia LA oraz kort tenisowy.

- 3 IX – uroczysta, powiatowa inauguracja roku szkolnego odbyła się w Szkole Podstawowej Nr 1. Honorowym gościem był Władysław Kurbiel – wieloletni inspektor oświaty.

- Uczeń Technikum Włodzimierz Stępień odnosił znaczące sukcesy sportowe. Zdobył tytuł mistrza Polski w biegach na 100, 200, 400 m juniorów. Później wszedł w skład kadry olimpijskiej m.in. do Moskwy w 1980 r.



W. Stępień otwiera stadion szkolny

- *Do sekretariatu Komitetu Miejskiego PZPR dokooptowano Mariannę Kozikę z „Karełmy”.*
- *25 I – w Klubie zorganizowano eliminacje środowiskowe do XIX Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W Jury wystąpili: prof. Szefer, Zb. Żurko i St. Capała*. Wzięło udział 21 osób.*

ROK 1974

- Naczelnikiem Piechowic (do 1980 r.) został mgr inż. Józef Stasiak – pracownik „Karełmy”.
- Dyrektorem Zakładu „Ema Dolmel” (tak przez jakiś czas nazywała się „Karełma”) został inż. Mieczysław Świdorski, uczący także przez wiele lat w miejscowym Technikum.
- 17 I – uroczyste otwarcie Izby Pamięci Narodowej w Szkole Podstawowej Nr 1 zorganizowaną dużym nakładem pracy przez nauczyciela historii Danutę Superson.
- 24 I – zmarł Józef Międzybrodzki* pierwszy kierownik Szkoły w Piechowicach.



Wyjazd do zaprzyjaźnionej szkoły w NRD

- Początek współpracy Szkoły Podstawowej Nr 1 z Polytechnische Oberschule z Bautzen. Współpraca miała obejmować wymianę sportową i artystyczną.

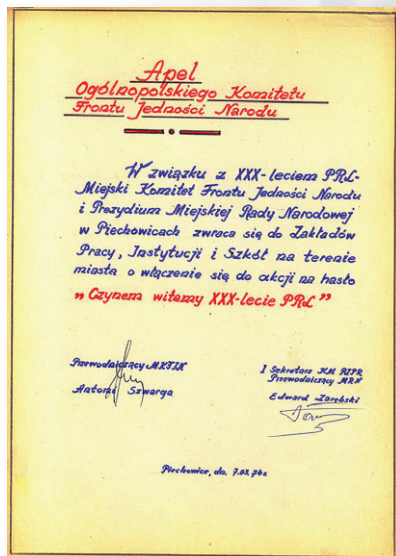
ROK 1975

- W wyniku reformy podziału administracyjnego kraju Piechowice weszły z dniem 1 VI w skład nowo utworzonego województwa jeleniogórskiego. Dotychczasowe powiaty zostały zlikwidowane. Piechowice stały się jedną z 44 jednostek administracyjnych województwa.

- W skład Plenum KM PZPR w latach 1975-76 weszli: Edward Zarębski, Zbigniew Żurko, Stanisław Wacyra i Józef Pulter.

- Zmiany administracyjne w oświacie. Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 1 Janina Frys objęła również stanowisko miejskiego dyrektora szkół, a Danuta Superson została jej zastępcą. Do szkoły należały filie w Górzyniu (20 uczniów), w Michałowicach (15).

- 3-5 X odbył się I Jeleniogórski Rajd Młodzieży Szkolnej „Piechowice 75” zorganizowany przez jeleniogórskie Kuratorium Oświaty i Wychowania przy współpracy z Zarządem Wojewódzkim PTSM i PTTK. Rajd zwany potem popularnie „Kuratką” wszystkie swoje jubileuszowe edycje odbył później w piechowickich szkołach



Uroczyste zakończenie I Rajdu. Wręczają: Edward Zarębski i wicekurator Eugenia Niewęglowska

– X w „1”, XX w „2”, XXX w Technikum, zaś nasze szkoły podstawowe należały do ścisłej czołówki w punktacji generalnej.

- 14 I – staraniem Zarządu Ogniska ZNP w Piechowicach został zorganizowany bal noworoczny dla dzieci wszystkich pracowników piechowickiej oświaty. Zabawa odbyła się w Szkole Podstawowej Nr 2, a jej głównymi organizatorkami były nauczycielki: Janina Ułamek, Regina Zając, Eulalia Kogucik i Genowefa Kieszkowska.

ROK 1976



Dom Strażaka w budowie

- Oddano do użytku po 7 latach pracy społecznej piechowickich strażaków nowy Dom Strażaka. Jednym z najbardziej zasłużonych przy jego budowie był Stanisław Łuczyński*.

- Funkcję przewodniczącego Miejskiego Komitetu Frontu Jedności pełnił Stanisław Wacyra, prezesem OSP był Marian John*, a prezesem KS „Lechia” Franciszek Waloszczyk. Edward Zarębski był I sekretarzem KM PZPR i przewodniczącym MRN. Naczelnikiem był Józef Stasiak.

• 23 VIII – pierwszy raz odbyła się tak wczesna inauguracja roku szkolnego. W Szkole Podstawowej Nr 1 18 nauczycieli uczyło 363 uczniów w 13 oddziałach. W filiach w Górzyniu było 18 uczniów, a w Michałowicach 17. Zarządzały szkołą Anna Jarosz i Danuta Superson.

- W wojewódzkich mistrzostwach szkolnych piłki ręcznej chłopcy z „1” zdobyli III miejsce, a dziewczęta IV.
- Dyrektor „Karełmy” Mieczysław Świdorski uhonorowany został odznaką „Zasłużony dla rozwoju Piechowic”.
- 31 XII 75/1 i 76 – nowy kierownik Klubu „Pod Regłami” Bogumiła Gruszewska zd. Draheim, która objęła to stanowisko 2 XII 1975 r. zorganizowała okazały bal sylwestrowy. Cały rok jej działalności to duże ożywienie pracy Klubu (spotkania, wymiana z Sobieszowem, akademie).

ROK 1977

- Piechowicką oświatą zarządzali: jako Miejski Dyrektor Szkół Eulalia Koguciuk, jej zastępcą była Władysława Zienkiewicz. Dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 2 był nadal Zbigniew Żurko, a zastępcą ds. Szkoły Podstawowej Nr 1 (tam mieściła się siedziba MDSz) Genowefa Kieszowska. Filiami kierowały: Romana Dobosz w Górzyńcu i Elżbieta Tarka w Michałowicach.

- W składzie Komitetu Miejskiego PZPR znaleźli się Marian Kozik i Władysław Dobosz.

- *Technikum dla Pracujących, jako pierwsza szkoła w Polsce, otrzymało Złotą Odznakę Honorową PTSM nadaną przez Zarząd Główny PTSM za wieloletnie zasługi dla schronisk młodzieżowych województwa jeleniogórskiego. W sumie w latach 1974-2000 wykonano razem na rzecz schronisk 57 prac dyplomowych o znacznej wartości materialnej i dużej użytkowej.*

- Absolwenci Technikum dla Pracujących zobligowani regulaminem matur wykonywali też wiele użytecznych prac dyplomowych na rzecz piechowickich szkół m.in. w 1977 r. oddali do użytku ogródek geograficzny przy Szkole Podstawowej Nr 1. Wykonawcami byli: Jan Bielak, Tadeusz Muzyka, Stanisław Oliwa i Roman Tarczyński. Niestety ogródka już nie ma.

- Uczennica Szkoły Podstawowej Nr 1 Violetta Kaczmarek zdobyła I miejsce w Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej województwa jeleniogórskiego w Jakuszycach, a na szczelbu krajowym zajęła VII miejsce, zaś w sztafecie 4 x 3 km zdobyła brązowy medal.

- 29 I – klub organizuje bardzo udany bal kostiumowo-gałganiarski.

- 22-25 V – Koszalin, orkiestra dęta OSP Piechowice zajmuje III miejsce w kraju.

PRACE DYPLOMOWE

sluchaczy Technikum Elektryczno-Mechanicznego
dla Pracujacych (Doroslych) w Piechowicach
na rzecz szkolnych schronisk mlodziowych
województwa jeleniogórskiego w latach 1974-2000



Opracowanie – Zdzisław Gąs
Redakcja techniczna – Wioletta Stawicka -Czerska

PIECHOWICE, czerwiec 2003

ROK 1978

- Wśród radnych kadencji 1978-81 występowali m.in. Władysław Dobosz*, Stanisław Capała* jako zastępcy przewodniczącego oraz Stanisław Łuczyński*, Marek Baziuk, Ryszard Siwecki* i Stanisław Szyszka.

- Aktyw kierowniczy Piechowic tworzyli: R. Siwecki* (prezes MK ZSL), Wł. Dobosz* (przewodniczący MK FJN), M. Burzyński (prezes ZBOWiD), M. John* (prezes OSP), St. Capała* (przewodniczący MK SD), Fr. Waloszczyk (I sekretarz KM PZPR i prezes KS „Lechia”).

- Orkiestra dęta OSP Piechowice zdobyła I miejsce w Polsce na Festiwalu w Koszalinie.

- Kolejne zmiany rządzących piechowicką oświatą. Miejskim Dyrektorem Szkół został Antoni Olszewski, jego zastępcą Benedykt Lubiszewski, ds. Szkoły Podstawowej Nr 1 Genowefa Kieszowska. W Szkole Podstawowej Nr 2 dyrektorem została Eulalia Koguciuk (fizyk), a zastępcą (społecznym) Maria Zarębska* (rusycystka). W Zespole Szkół Zawodowych po odejściu Zygmunta Kaczmarka* w 1975 r. dyrektorem była mgr inż. Zdzisław Bieńkowski (do 1982 r.) – poprzednio zastępca dyrektora „Karelny” ds. technicznych.

- *Projekt proporczyka rajdowego (autor St. Zając) wygrał w rankingu ogłoszonym przez ogólnopolskie czasopismo „Poznaj swój Kraj” z okazji 20-lecia pisma. Z okazji tego jubileuszu w IV Jeleniogórskim Rajdzie Młodzieży Szkolnej „Sobieszów 78” zjawili się reporterzy „Poznaj swój Kraj” i barwnie opisali wędrowkę rajdową i nasz region.*

- *Marian Kozik został na rok prezesem KS „Lechia”.*

ROK 1979

- Miejski Dyrektor Szkół Antoni Olszewski ma innego zastępcę, funkcję tę z nowym rokiem szkolnym przejęła Anna Jarosz, a zastępcą ds. Szkoły Podstawowej Nr 1 został Zbigniew Żurko wieloletni dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2. Szkołą tą zarządzał MDSz Antoni Olszewski.

- W Szkole Podstawowej Nr 1 uczyło 20 nauczycieli, w tym już czterech magistrów.

- Kolejny masowy udział uczniów obu szkół podstawowych w coraz popularniejszym „Biegu Piastów” rozgrywanym od kilku lat w Jakuszycach.

- Przy Klubie „Pod Regłami” utworzono działający kilka lat kabarecik „Małolat” grupujący dzieci z obu piechowickich szkół. Kabarecik dawał liczne występy okolicznościowe, sympatycznie odbierane przez piechowiczian.



Kabarecik „Małolat”

- Jerzy Pietrowicz* wziął udział w wyprawie w Himalaje (Annapurna), potem stanął, jako kierownik, na czele następnych wypraw w latach 1982-88.

ROK 1980

- Urząd Naczelnika Miasta objął mgr Stanisław Łabęcki (do 1985 r.) – ekonomista.

- 28 III – wybory do Sejmu i Rad Narodowych.

- 1 IX – w „Karelmie” wybuchł 2-dniowy strajk okupacyjny zainicjowany przez miejscową „Solidarność”. Ma on podłoże ekonomiczne i społeczne.

- KS „Lechia” awansował do III ligi piłkarskiej.

- 1 I – wprowadzono limity zużycia paliw i energii w jednostkach gospodarki uspołecznionej.

- Maj – w ośrodku kolonijnym w Czerniawie Zdroju odbył się V Wojewódzki Turniej Turystyczno-Krajoznawczy, w którym reprezentanci piechowickiej „1” w składzie Marek Czarny, Paweł Gasz i Jarosław Palewicz zajęli w punktacji generalnej miejsce w czołówce.

- 23 IX – tragiczny wypadek kolejowy w pobliżu stadionu KS „Lechii”. Wypadł tam z torów rozpę-



Po katastrofie kolejowej

dzony skład pociągu towarowego załadowany tzw. kamykami (urobek z kamieniołomów w Szklarskiej Porębie). Zniszczenia były ogromne, dwie osoby z obsługi zginęły.

• 4 III – Piechowice odwiedziła delegacja z Hommla (Białoruska Republika ZSRR).

ROK 1981

• Czerwiec – zmiana na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 2 – odszedł E. Koguciuk, dyrektorem została Krystyna Tchórzewska z Piastowa. E. Koguciuk został jej zastępcą.

• 16 VII – krótki strajk w „Karelmie”.

• 13 XII – wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, tak jak wszędzie zaskoczyło piechowiczian. Wprowadzono całodobowe dyżury w Urzędzie Miejskim. Po pierwszym szoku życie wracało pozornie do normy. Kilku działaczy „Solidarności” zostało internowanych. Chcąc wyjechać gdzieś dalej np. do rodziny trzeba było uzyskać przepustki.

• 27 XII – zostali internowani miejscowi działacze „Solidarności” wywodzący się z „Karelmie” – Mieczysław Droń, Edward Wryszcz. Ten drugi przebywał w odosobnieniu do 15 XI 1982 r. zaliczając kolejno Kamienną Górę, Głogów, Grodków i słynną „przechowalnię” Solidarnościowców w Uhercach (w Bieszczadach).

• I sekretarzem KM PZPR został inż. Henryk Jankowski (z „Karelmie”), a przewodniczącym MRN Edward Zarębski.

• Kroniki Piechowic zanotowały w tym roku dużą ilość zawartych małżeństw, bo 99.

• Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego wyznaczyła dla poszczególnych miejscowości komisarzy wojskowych. Dla Piechowic i Szklarskiej Poręby został nim mjr Stanisław Manek (oficer sztabowy WOP). Na czele PRON stanął Mieczysław Sikora.

ROK 1982

• Po wprowadzeniu stanu wojennego poprawiło się zaopatrzenie sklepów, skądś znalazły się towary, które wypełniały niemal zupełnie puste wcześniej półki sklepowe. Królował system kartkowy.

- 1 IX – dyrektorem Zespołu Szkół Zawodowych został mgr Jan Gasz – nauczyciel w-fu (pełnił tę funkcję do 2004 r.).
- W roku szkolnym 1982/83 nie było w Technikum klasy maturalnej. Szkoła chyli się ku upadkowi.

• 13 V – w „Karelmie” odbył się 5-minutowy protest zorganizowany przez zdelegalizowaną „Solidarność”. Uczestniczyły w nim 24 osoby. Przedstawiciele tutejszego zakładu wchodzili w skład komitetu Koordynacyjnego „Solidarności” Regionu Jeleniogórskiego.

ROK 1983

- Miejskim Dyrektorem Szkół był mgr Marian Jabłoński, znany od lat nauczyciel SP, działacz ZNP, jego zastępcą mgr Antoni Olszewski, a zastępcą ds. Szkoły Podstawowej Nr 1 – Zbigniew Żurko.
- 21 VI – II pielgrzymka papieża Jana Pawła II – we Wrocławiu odprawił Mszę św., w której wzięło udział około 700 tys. ludzi, w tym również piechowiczanie.
- 22 VII – zniesienie stanu wojennego i wielu ograniczeń nim spowodowanych.
- Zespół Szkół zaczął prowadzić szkolenia uczniów w ramach OHP (Ochotnicze Hufce Pracy). Warunkiem był wiek – 16-18 lat i ukończenie 5 klas szkoły podstawowej. Był to jeden z podejmowanych kroków wycofnięcia szkoły z zapaści.

ROK 1984

- Kierowniczy aktyw Piechowic tworzą: Mieczysław Burzyński (prezes ZBOWiD), Stanisław Szyszka (przewodniczący MKKS), Stanisław Wacyra (sekretarz PZPR) oraz Józef Kaczmarek i Franciszek Waloszczyk, a także Henryk Janowski (PZPR), Feliks Palewicz (SD), Cezary Ciupiński (ZSL).
- 17 VI – wybory do Rad Narodowych.
- Dyrektorem Szkoły Podstawowej Nr 1 został Roman Geremek, a zastępcą Zbigniew Żurko.

- 19-20 III – podczas rozgrywanych na Szrenicy Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w konkurencjach alpejskich reprezentant „1” Kamil Kuźniar zdobył złoty medal w slalomie specjalnym i srebrny w slalomie gigancie.

- 11-13 V – w Wojewódzkim Turnieju Turystyczno-Krajoznawczym w Modrzewiu k/Wlenia reprezentanci „1” uzyskali kilka wartościowych rezultatów, a Renata Gasz zdobyła I miejsce w klasyfikacji odznak turystycznych.



Znaczek
X Jeleniogórskiego Rajdu
Młodzieży Szkolnej

- 27-30 IX – odbył się X (jubileuszowy) Jeleniogórski Rajd Młodzieży Szkolnej: Piechowice '84. Nagrody w punktacji 10-ciu Rajdów zdobyły: „1” – najlepsza szkoła podstawowa, „2” – najlepsza na trasach ochrony przyrody, „1” – najlepsza na trasach ochrony zabytków. Monika Grzesik okazała się najlepszą autorką projektu znaczka rajdowego. Był to najlepszy znaczek 10-lecia.

- W Piechowicach w latach 1984-85 ukazywało się pismo zakładowe „Karelmj” pt. „Zerwij Kajdany”, potem „Bat” prowadzone przez działaczy „Solidarności” (Edward Wryszcz, Marian Zagórny). Ukazało się 10 numerów.

ROK 1985

- Naczelnikiem Piechowic został inż. Zdzisław Kałwa*, od 1989 r. jego urząd nazywał się po. burmistrza. Zakończył swoją funkcję w 1990 r.



Kościółek michałowski

- W Wojewódzkim Konkursie „Mistrz Gospodarności” Piechowice zdobyły II miejsce i 2 mln zł nagrody.

- Niektóre dane statystyczne: liczba mieszkańców 7422, 6 miejscowości, średni wiek mieszkańców 29,6 lat, 211 gospodarstw rolnych, 67 warsztatów rzemieślniczych.

- 3 XI – uroczysta konsekracja nowo wybudowanego kościółka w Michałowicach pw. Marii Matki Kościoła

przez metropolitę wrocławskiego ks. Kard. Henryka Gulbinowicza. Kościół wybudowano wysiłkiem piechowiczian z inicjatywy ks. H. Hallady*. Proboszczem – także na Jagniątków – został ks. Marian Matula („Kubek”).

- Czerwiec – z inicjatywy ówczesnych zwierzchników piechowickiej oświaty – Mariana Jabłońskiego i Eulalii Koguciuk oraz starszego wizytatora turystyki i krajoznawstwa Zdzisława Gasza zorganizowano I Piechowicki Rajd Działwy Szkolnej „Piechotka 85”. Rajd zyskał popularność i w 2011 r. doznał 27 edycji skupiając wokół siebie liczne grono piechowickich działaczy.



Organizatorzy „Piechotki“

- Październik – GS „Samopomoc Chłopska” obchodziła 40-lecie swojej działalności. Działalność piechowickiego GS-u obejmowała placówki handlowe w Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Starej Kamienicy – łącznie 28 obiektów. Długoletnim prezesem był Zygmunt Włodarczyk, głównym księgowym – Aleksander Grębosz*, a w Radzie Nadzorczej – Czesław Kruszyk i Wiesław Smoleń.



Jubileusz GS

ROK 1986

- Piechowice otrzymały wyróżnienie krajowe za gospodarność w grupie miast do 10 tys. mieszkańców i nagrodę w kwocie 5 mln zł.
- 23 V – odbyła się miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR.
- Czerwiec – VI Ogólnopolska Konferencja Szkół Wspólnoty „MEGAT” w Piechowicach. Wzięło w niej udział 8 szkół, którym gospoda-



rze – nasz Zespół Szkół, kierowany przez dyrektora Jana Gasza, przygotował bogaty i urozmaicony program.

- Lipiec – rozpoczęła się rozbudowa Zespołu Szkół Zawodowych. Jej końcowym wynikiem była dobudowa jednej kondygnacji i sala sportowa pełnowymiarowa. Inicjatorem była „Karelma”, menadżerem – dyrektor szkoły Jan Gasz. Całość prac ukończono w 1989 r.

- Wrzesień – zastępcą dyrektora R. Geremka w Szkole Podstawowej Nr 1 została Jolanta Małecka.

- 40-lecie swojej działalności obchodziły piechowiackie zakłady pracy: „Karelma” (IX), „Julia” (13 IX), Papiernia (VIII).



ROK 1987

- Obchody 20-lecia nadania Piechowicom praw miejskich. W szkołach zorganizowano konkursy na wiersze z tej okazji.

- 6 II – uruchomienie przekaźnika TV po blisko 3 latach budowy. W finansowaniu uczestniczyły wszystkie zakłady pracy, włożono też dużo pracy społecznej. W Komitecie budowy działali: Feliks Palewicz, Wiesław Smoleń, Józef Kaczmarek*, Wacław Skala i Maria Kamińska*.

- Oddano do użytku kaplicę przedpogrzebową na cmentarzu, wybudowaną w czynie społecznym w czym wielka zasługa ks. H. Hallady* oraz Wiesława Smolenia i Edwarda Zarębskiego.

- 30 IX – otwarcie powtórnie zelektryfikowanej linii kolejowej Jelenia Góra – Piechowice – Szklarska Poręba. Trakcję elektryczną, założoną w 1923 r., rozebrały wojska radzieckie w ramach tzw. reparacji wojennych lub, jak podają inne źródła, sprzedano ją Czechom (mniej prawdopodobne).

ROK 1988

- Początki rozmów na temat budowy „Wioski dziecięcej” w Górzyncu na wzór działających już w Biłgoraju. Powołano Towarzystwo Wioski Dziecięcej Piechowice pod patronatem wicewojewody Jakuba Adamczyka. Niestety sprawa nigdy nie wyszła poza planowanie (przyp. aut.)

- Zaczęto uzgodnienia na temat rozbudowy Szkoły Podstawowej Nr 1, w której planowano rozbudowę obiektu i budowę sali sportowej.

- Pojawiła się zapowiedź budowy oczyszczalni ścieków dla nowych osiedli domów szeregowych „Chata Piastowska” i ul. Baczyńskiego.

- 19 VI – wybory do Rad Narodowych.

- 4 VI – *na polanie Ośrodek z Niechlowa w Michałowicach zakończył się IV Rajd „Piechotka 88”. Dużą atrakcją okazał się pomysł zaproszenia do współpracy redakcji popularnego miesięcznika dla dzieci „Świerszczyk”. Redaktorzy wzięli udział w III, IV i V edycji Rajdu wnosząc wiele twórczego ożywienia.*



Wybory do rad narodowych



Redaktor „Świerszczyka” wręcza nagrody

ROK 1989

- Mnożyły się problemy z przejmowaniem, często zdewastowanej, bazy FWP w Michałowicach i w Jagniątkowie.

- Do końca roku zostało zamieszkane osiedle domów szeregowych przy ul. Baczyńskiego. Budowane od 1984 r. miało 28 domów i zrzeszało

pracowników „Karelny”. Podobne osiedle „Chata Piastowska” powstało dwa lata wcześniej.

- Powstał ośrodek rekreacyjny „Karelny” nad stawem w Pakoszowie.
- 4 VI – Jerzy Hubert Modrzejewski* został pierwszym posłem do Sejmu RP z Piechowic.
- 19 VII – zmarł proboszcz Piechowic ks. Prałat Henryk Hallada*.
- 25 VII – zmarł Aleksy Fiedoruk* wieloletni, zasłużony gospodarz Piechowic.
- Proboszczem parafii piechowickiej został ks. Zdzisław Olszewski (do 2005).



Fabryka „Polcolorit“

- W miejscu rozebranego tartaku i wykupionego terenu od GS-u w Piastowie powstał duży, nowoczesny zakład ceramiki budowlanej – wytwórnia płytek „Polcolorit” (kapitał wło-sko-polski, właściciel Marconi).

- *Jesień – szaleje hiper-inflacja, sklepy (coraz więcej prywatnych) pełne towaru.*

ROK 1990

- 27 V – wybory do Rady Miejskiej (już nie do Rady Narodowej). Wybrano 20 radnych, a przewodniczącym Rady został Jarosław Bochyński (nauczyciel, dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Sobieszowie).
- Funkcję burmistrza Piechowic objął Edward Wryszcz (do 1994 r.), działacz „Solidarności”, wybrany przez radnych.
- Skarbnikiem Gminy Piechowice została Halina Kruszyk*, a sekretarzem Krystyna Chmielewska.
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” dotychczasowy gestor ogromnej większości sieci handlowej oddała ją w ręce prywatne.

• 31 VIII – Zespół Szkół stał się placówką kuratorską, warsztaty pozostają nadal w KZMG „Karelma”. W skład Zespołu weszły: 5-letnie Technikum Elektryczno-Mechaniczne, Technikum Mechaniczno-Elektryczne dla Pracujących (po ZSZ), Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Podstawowe Studium Zawodowe, Szkoła Przysposobienia do Zawodu. Okres kryzysu lat 80-tych zdecydowanie minął.



Urząd Miejski po rozbudowie

ROK 1991

• 10 IX – po rezygnacji Jarosława Bochyńskiego przewodniczącym Rady Miejskiej został Witold Rudolf (do 1994 r.).

• KZME „Karelma” zrezygnowała z warsztatów szkolnych na swoim terenie i przekazała budynki, zaplecze, park maszynowy Szkole Zawodowej (Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Kuratorium Oświaty).

• 21 V – zlikwidowano kino „Ludowe” zagospodarowane później na zupełnie inne cele.

ROK 1992

• Powstał nowo wybudowany Bank PKO przy ul. Żymierskiego.

• Rozpoczęto rozbudowę cmentarza komunalnego (docelowo na 570 miejsc).

• 29 IV-1 V – w Górzycu, w Ośrodku Energetyki „Potok”, odbyła się ogólnopolska konferencja wizytatorów turystyki i krajoznawstwa zorganizowana pod auspicjami Ministerstwa Edukacji Narodowej.



Oficjalni goście konferencji

wej. Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze było organizatorem konferencji. Zaangażowano do współpracy miejscowe środowisko turystyczne i szkolne (głównie Szkołę Podstawową Nr 1 i Zespół Szkół).

ROK 1993

- Kilkakrotnie na sesjach Rady Miejskiej stawiała sprawa przejęcia przez samorządy oświaty. Temat był narzucony odgórnie, w roku 1993 nie został ostatecznie zaakceptowany.

- Sierpień – ukazał się I numer „Informatora Piechowickiego” – Biuletyn Rady Miejskiej i Zarządu Miasta Piechowice. Do końca roku ukazały się 4 numery. Przez wiele lat sumiennym i pomysłowym redaktorem była Helena Tekień, pracownica Rady Miejskiej.

- Zakończono remont adaptacyjny POK dzięki czemu mogły tam działać biblioteka, biuro informacji turystycznej, sala widowiskowa i liczne stowarzyszenia i organizacje.

- 17 XI – wznowiło działalność po długim remoncie Przedszkole Nr 2 przy ul. Nadrzecnej, do którego przeniesiono oddział żłobkowy (po likwidacji żłobka miejskiego i przekazaniu obiektu kurii legnickiej).



- Dary – głównie sprzęt i artykuły medyczne – nadeszły z zaprzyjaźnionej gminy duńskiej Ringkobing.

ROK 1994

- 1 I – gmina przejęła, jako zadanie własne, sprawy oświatowe, czyli 4 szkoły podstawowe: nr 1 i 2 w Piechowicach, nr 3 w Piastowie, nr 4 w Jagniątkowie, filię „1” w Michałowicach oraz dwa przedszkola. Na ten cel przysługiwała coroczna dotacja ze Skarbu Państwa.

- 19 III – wybory samorządowe dają nowy układ władz miejskich. Burmistrzem została Danuta Dubaniowska z Jagniątkowa (rezygnacja po

roku), a przewodniczącym Rady Miejskiej mgr Jan Gasz dyrektor miejscowego Zespołu Szkół Zawodowych (funkcję tę pełnił przez kolejne trzy kadencje do 2006 r.).

- Nastąpiła prywatyzacja piechowickiego przemysłu. Hutę „Julia” przejął Welson Polska, Papiernia została spółką akcyjną i to samo dzieje się z „Karelmą”. Zmiany te powodują coraz gwałtowniejsze ograniczanie zatrudnienia, a więc zjawisko wcześniej nieznane, bo w PRL-u każdy chciał, czy nie chciał musiał pracować („praca była zaszczytnym obowiązkiem”).

- 12 XII – Rada Miejska zatwierdziła plan zagospodarowania przestrzennego obowiązujący na 5 lat.

- W X Jubileuszowym Rajdzie „Piechotka 94” uczestniczyło 275 osób, a zakończenie odbyło się w Szkole Podstawowej w Michałowicach. W gronie działaczy już 10-ty raz wystąpili: Zofia Trajnowicz, Marek Bergtraum, Wiesław Polański, Krzysztof Walusiak, Leszek Koprowski, Roman Baniewski, Krystyna i Zdzisław Gaszowie, a przez 7 lat „szefowała” Rajdowi Zofia Grabias-Baranowska.



Najlepszy znaczek 20-lecia
(projekt Cecylia Gasz)

- 25 IX – w Szkole Podstawowej Nr 2 zakończył się XX (jubileuszowy) Rajd Młodzieży Szkolnej „Piechowice 94” z udziałem 443 uczestników i licznie zaproszonych gości m.in. pośła Marcina Zawity, wojewody wałbrzyskiego, a także prezesa ZG PTSM Henryka Gołębiewskiego. Piechowickie szkoły w punktacji 20-lecia Rajdu okazały się najlepsze. „1” zwyciężyła w punktacji generalnej i na trasach ochrony zabytków, „2” wygrała na trasach ochrony przyrody i została wicemistrzem w punktacji generalnej. Bardzo dobrym gospodarzem zakończenia był dyrektor Antoni Olszewski.

- Maj – początek rozbudowy warsztatów szkolnych o 3 sale dydaktyczne. Budowę zakończono w roku 1995 (marzec).

- 5 X – kolejne, najwyższe wyróżnienie krajowe dla Technikum za wspieranie schronisk młodzieżowych – medal „Za zasługi dla rozwoju schronisk młodzieżowych” (pierwszy w kraju) odebrał dyrektor Jan

Gasz, a najbardziej zaangażowani nauczyciele otrzymali indywidualne wyróżnienia (Tadeusz Rudzki, Zdzisław Bieńkowski, Mirosław Neuwiem, Lech Gancarek, Jan Gasz).



ROK 1995

- 27 IV – z funkcji burmistrza zrezygnowała D. Dubaniowska, urząd przejął mgr inż. Stanisław Ejnik znany hodowca (rządził do 2006 r.).
- Zapadła decyzja o budowie centralnej oczyszczalni ścieków w Dolnych Piechowicach.
- Nieco statystyki: 7356 mieszkańców, 63 urodzenia, 83 zgony (!).
- Zlikwidowano księgarnię, toczyły się boje z niesumieinnymi, prywatnymi właścicielami „Uroczyska”, zakończyła się modernizacja cmentarza.



Księgarnia

- 29 V – zaczęło działalność Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Michałowicach, w budynku byłej szkoły podstawowej, zlikwidowanej w roku 1994. Fakt ten poprzedziły kilkumiesięczne starania Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze o uzyskanie zgody Zarządu Miasta. Udało się to dopiero podczas II przetargu.

- 21 V – górski wyścig rowerowy w Górzyniu o puchar burmistrza (jeden z twórców Józef Petrow).

- 27-30 VIII – I Olimpiada Sportowa Ministrantów Diecezji Legnickiej w Piechowicach – inicjator i organizator ks. Bogusław Sawaryn – wikariusz piechowski.

- Wrzesień-październik – 50-lecie Szkoły Podstawowej Nr 1. Bogaty program przygotowała dyrektor Zofia Grabias-Baranowska. W rankingu na nauczycieli 50-lecia miejsca zajęli: I – Zdzisław Gasz, II – Henryk Kozak, III – Genowefa Kieszowska.

- 9 XII – w Szkole Podstawowej nr 2 odbyło się I Piechowskie Dyktando. Wśród dorosłych I miejsce zajął Henryk Kozak (matematyk).



Obchody 50-lecia SP 1



Uroczysta gala 50-lecia SP 1

ROK 1996

- 10 I – powołano Radę Promocji Turystycznej Piechowic.
- Władze miejskie rozważyły cały rok zmianę lokalizacji ośrodka kultury, z będącego w kiepskim stanie technicznym, budynku przy ul. Żymierskiego 53 do innego miejsca. M.in. rozważano koncepcję ulokowania ośrodka w niszczącym budynku OSP. Opór niewielkiej grupy strażaków uniemożliwił realizację tego pomysłu. Myślano też o restauracji „Polonia”.

- Ks. Kubek (Marian Matula) został ogłoszony „Człowiekiem Roku Piechowic 1995.



Schronisko „Złoty Widok” w Michałowicach

- 25 V — uroczyste otwarcie Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Złoty Widok” w Michałowicach jako obiektu całorocznego. Otwarcia dokonano podczas zakończenia XII Rajdu „Piechotka 96” z udziałem licznych gości m.in. kuratora oświaty Andrzeja Szustaka. Uruchomienie schroniska w opinii wielu mieszkańców Michałowic przyczyniło się do ożywienia ruchu turystycznego.

- 1 IX — likwidacja Szkoły Podstawowej w Piastowie (powody demograficzne i ekonomiczne). Dzieci przeniesiono do piechowickiej „2”.

- 17 II — Urząd Miejski zorganizował w hotelu „Las” „Bal Urzędnika”.
- Sierpień — w michałowickim schronisku młodzieżowym zakończył się XI Ogólnopolski Kurs Nauczycieli — Przodowników Turystyki Górskiej „Sudety 96” organizowany przez działaczy jeleniogórskich PTSM, PTTK. Ukończyło kurs 18 osób, w tym 2 z Piechowic (Tomasz Łabęcki i Piotr Płoza), a następny w 1997 r. Elżbieta Krępska.

- 18-23 VIII — w Piechowicach odbyła się II Olimpiada Sportowa Ministrantów Diecezji Legnickiej zorganizowana z rozmachem przez ks. Bogusława Sawaryna.

- Klub Turystyki Kwalifikowanej PTSM „Morena” w Piechowicach istniejący od 1988 r. do licznych sukcesów krajowych dołączył osiągnięcia alpinistyczne zdobyciem ośmiu 4-tysięczników w Alpach. Liderzy Klubu to Maciej Stanisław, Daniel Graczyk i Marek Trajnowicz.

ROK 1997

- 17 I – uroczyste obchody 30-lecia nadania praw miejskich Piechowicom (uroczysta sesja Rady Miejskiej).

- II miejsce Piechowic w rankingu gmin miejskich województwa jeleniogórskiego.

- W konkursie na „Człowieka Roku Piechowic 1996” zwyciężyli Jadwiga i Tadeusz Kutowie – aktorzy „Teatru Naszego” z Michałowic.



Jadwiga i Tadeusz Kutowie

- Początki starań mieszkańców Jagniątkowa o przyłączenie się do Jeleniej Góry (miejscowość była zawsze mocno związana z Sobieszowem – obecnie dzielnicą Jeleniej Góry).

- Zmiana przepisów państwowych o użytkowaniu wieczystym i możliwości zawierania w to miejsce umów o własności poruszyła wielu Piechowiczian. Wnioski w tej sprawie można było składać do roku 2000 z czego ogromna większość skorzystała.

- W trwającej od 1996 r. akcji telefonizacji Piechowic uzyskano duży sukces. Telekomunikacja założyła najpierw 1100, a potem ostatecznie 1300 nowych numerów telefonicznych i skończyło się średnio-wiecznie komunikacyjne (czekałem na założenie telefonu 25 lat – przyp. autora).

- 19 VII – wielka powódź stała się powodem wielu zniszczeń w Piechowicach i skłoniła odpowiednie czynniki do reperacji od czasów niemieckich nie konserwowanych zabezpieczeń. Większość z nich była wybudowana po pamiętnej powodzi w roku 1897 (!).



Powódź lipcowa, 1997 r.

- 21 XI – podpisano porozumienie o współpracy z czeskim miastem Tanvald (powiat Jablonec nad Nisau).
- 28 XII – w sali POK-u odbył się koncert kolęd w wykonaniu Eugeniusza Jasińskiego byłego solisty Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” (do niedawna mieszkańca Piechowic).

ROK 1998



Oczyszczalnia ścieków

- 1 I – gmina Piechowice zaczęła funkcjonować bez odłączonego Jagniątkowa. Ubyło 650 mieszkańców i 2 tys. ha obszarów. Liczba radnych zmniejszona z 20 do 18.
- Cały rok trwały zabiegi władz miasta o zagospodarowanie niszczonego Domu Strażaka m.in. na salę sportową dla pobliskiej szkoły. Napotykały na opór nielicznej grupy strażaków.
- 18 VI – uruchomiono centralną oczyszczalnię ścieków przy ul. Cieplickiej.
- 250 mln zł z funduszy Unii Europejskiej uzyskały Piechowice na usuwanie szkód powodziowych.
- Wybory do Rad Samorządowych zaowocowały ponownymi wyborami głównych zarządzających Piechowicami. Burmistrzem został Stanisław Ejnik, przewodniczącym Rady Miejskiej Jan Gasz.
- Październik – w nowo utworzonej, po reformie podziału administracyjnego, Radzie Powiatu Jeleniogórskiego znalazło się 3 przedstawicieli Piechowic: Zofia Grabias-Baranowska, Edward Wryszcz i Zdzisław Gasz.
- 15-16 I – włamano się do Szkoły Podstawowej Nr 2, ale dzięki obywatelskiej postawie mieszkańców złodziei szybko ujęto i łup odzyskano (komputery z nowo wyposażonej pracowni).
- W schronisku młodzieżowym w Michałowicach trwały przez większość roku prace remontowe, finansowane przez jeleniogórskie Kuratorium Oświaty, m.in. wprowadzono centralne ogrzewanie olejowe.

- W tym samym schronisku w dniach 16-18 X obradował na wyjazdowym posiedzeniu Zarząd Główny PTSM (Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych), a 6 XI odbywały się uroczyste obchody 70-lecia istnienia w Polsce Ligi Ochrony Przyrody.

- 31 V – w Górzycu odbył się II Bieg Przelajowy im. Danieli Bochyńskiej* znanej działaczki Ligi Ochrony Przyrody zmarłej w 1996 r.

- Nie wybrano „Człowieka Roku 1997” Piechowic, bo żaden z 5 kandydatów nie wyraził zgody na wybór.



Komisja maturalna w Technikum

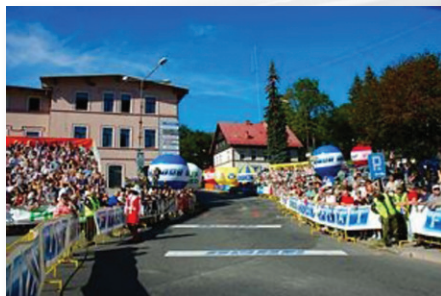
ROK 1999

- Styczeń – Przychodnia Rejonowa zmieniła nazwę i zasady funkcjonowania. Zaczęły w niej działać dwie praktyki lekarzy rodzinnych: Małgorzaty i Cezarego Zahorskich, Jolanty Jareckiej-Strąk. To novum sprawdziło się w praktyce z korzyścią dla pacjentów.

- 9 III – na sesji Rady Miejskiej uchwalono, że Szkoła Podstawowa Nr 1 będzie od nowego roku szkolnego pełniła rolę „Podstawówki” (6-letniej), a 3-letnie gimnazjum będzie funkcjonowało w Szkole Podstawowej Nr 2 (w pełnym wymiarze dopiero od sierpnia 2004 r.).

- Zaczęto rozbudowę sieci telefonicznej dla potrzeb Piastowa, Pakoszowa i Michałowic.

- 56 Tour de Pologne w Piechowicach w dniach 11-12 IX. Piechowice uzyskały I nagrodę za najbardziej oryginalną oprawę startową. W komitecie organizacyjnym pracowali: Krzysztof Raczek (przewodniczący), Adam Spolnik i Bogdan Dechnik. W tym samym czasie odbyły się Dni Piechowic.



Tour de Pologne w Piechowicach

- W konkursie „Gazety Wrocławskiej” „Najbardziej Przyjazny Lekarz”,

„Najlepsza Placówka Zdrowia” nasi lekarze uzyskali wysokie lokaty – Cezary Zahorski II, a Jolanta Jarecka-Strąk V.

- 24-25 IX – schronisko michałowickie miejscem zakończenia XXV Jeleniogórskiego Rajdu Młodzieży Szkolnej „Michałowice 99”. Piechowicka „1” została wyróżniona jako najlepsza szkoła 25-lecia Rajdu, a „2” zdobyła miejsce III.

- 11 XI – w POK odbył się koncert Eugeniusza Jasińskiego pt. „Gdzie jesteś Polsko moich marzeń”.

- Na Targach Sprzętu Rehabilitacyjnego i Sprzętu dla Osób Niepełnosprawnych w Łodzi wózek uniwersalny K3 z „Karelmy” otrzymał I nagrodę.

ROK 2000



Goście jubileuszu schronisk
w Michałowicach

- 24 I – 19 osób utworzyło Piechowickie Towarzystwo Sportowe (PTS) z prezesem Jackiem Kamińskim. PTS miał być klubem wielodyscyplinowym.

- 4 II – otwarcie biologicznej oczyszczalni ścieków w Fabryce Papieru.

- Kolejne fiasko negocjacji Urzędu Miejskiego z OSP na temat funkcjonowania Domu Strażaka. Storpedowane przez tę samą niewielką grupę opozycjonistów.

- Piechowice znalazły się na 37 miejscu w Polsce w rankingu „Rzeczpospolitej” na temat wydatków inwestycyjnych. Ogłoszono tzw. Złotą Setkę, a burmistrz otrzymał list gratulacyjny od premiera Jerzego Buzka.

- 8-10 IX – odbyły się kolejne Dni Piechowic, których głównym organizatorem był POK z dyrektorem Adamem Spolnikiem.

- 4 X – 57 Tour de Pologne znowu w Piechowicach. Rozegrano tu VI etap Szklarska Poręba – Piechowice – Karpacz i VII etap – Piechowice – Karpacz (20 km jazdy indywidualnej na czas).

- Piechowice występują, ze względów finansowych, ze Spółki „Wodnik” i przez własny Zakład Usług Komunalnych (ZUK) będą prowadziły całość gospodarki wodno-ściekowej.

- 8 X – wybory prezydenckie w Polsce. Zwycięski Aleksander Kwaśniewski otrzymał w Piechowicach 61,6% głosów, Andrzej Olechowski 21,19%, pozostali od 11,4% do 0,1%.

- 22 XI – 3-osobowa delegacja Piechowic odwiedziła zaprzyjaźniono Ringkobing w Danii skąd przywieziono w darze 19 zestawów komputerowych.

- 12 II – uroczyste spotkanie z okazji 25-lecia Klubu Seniora. Założyła go Maria Cekiera, potem szefowała Krystyna Miroń*.

- Zawodniczka PTS CCC Piechowice Maja Włoszczowska zdobyła srebrny medal mistrzostw świata juniorów w kolarstwie górskim. Potem były większe sukcesy.

- 2 VI – w Górzycu VI Kolarski Wyścig Rowerów Górskich typu MTB o puchar Burmistrza Piechowic razem z VI Biegiem Przetajowym im. D. Bochyńskiej*.

- 7-10 XII – 40 Jubileuszowy Ogólnopolski Konkurs Współzawodnictwa Schronisk Młodzieżowych gościł w Michałowicach. Towarzyszyła mu wystawa „Piechowice oferują”. Głównym organizatorem byli piechowiczanie.



Polska delegacja w Danii



Maja Włoszczowska

ROK 2001

- 30 I – Rada Miejska uchwaliła przyłączenie Piechowic do Związku Gmin Karkonoskich, do którego należały już Szklarska Poręba, Podgórzyn, Karpacz, Kowary i Mysłakowice.



Ks. Kubek

- Ks. Kubek zwyciężył w plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich” na „Człowieka Roku 2000”.

- Powstanie punktu kasowego Banku Gospodarki Żywnościowej (BGŻ) w Urzędzie Miasta.

- 20-21 VII – gwałtowne opady spowodowały wezbranie rzek. Poziom wody na wodowskazie przekroczył o 60 cm poziom z VII 1997 r. Najbardziej ucierpiały Górzyniec i Dolny Pakoszów.

- Wybory parlamentarne odbyły się przy frekwencji 44,2%. SLD-UP otrzymały 54,2% głosów, PO – 12,2%, PiS – 6,2%.

- 6 XI – Urząd Miasta podpisał umowę o budowie hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1.

- Klub Abstynenta „Eden” obchodził swoje 10-cio lecie. Założył go w 1991 r. Jan Czyż.

- 26 IV – nowym prezesem OSP został Zdzisław Romański, naczelnikiem Ireneusz Dąbrowski.

- Lipiec – ks. Kubek odszedł ze stanowiska proboszcza parafii Jagniątków – Michałowice. Zastąpił go rezydentem bez przydziału do konkretnej parafii. Powód – względy zdrowotne (?).

- 15 X – Stanisław Łuczyński* otrzymał podziękowanie za 50-letnią pracę w OSP.



ROK 2002

- 9 IV – uchwała Rady Miasta o nadaniu imienia Jana Pawła II Gimnazjum w Piechowicach. Uroczystość oficjalna odbyła się 7 VI z udziałem m.in. biskupa Tadeusza Rybaka ordynariusza legnickiego. Inicjatorem i realizatorem całości zagadnienia był dyrektor Antoni Olszewski.

- Maj – egzaminy końcowe w Gimnazjum, a 10 IV po raz pierwszy odbył się egzamin sprawdzający w Szkole Podstawowej Nr 1.



• 13 VIII – krótkotrwałe, ale intensywne opady niszczą ujęcie wody pitnej w Górzyncu. Zaalarmowany tą wiadomością premier Leszek Miller odwiedził Piechowice i przekazał 240 tys. zł na niezbędne prace remontowe.

• 31 VIII – odszedł ze stanowiska dyrektora Gimnazjum i przeszedł na emeryturę Antoni Olszewski, jego funkcję przejęła Katarzyna Lenart-Wyrobek z zastępcą Jolantą Bochyńską.

• 27 X – w wyniku wyborów samorządowych władze miasta ukonstytuowały się podobnie jak w minionej kadencji. Zarówno burmistrz S. Ejnik, wybrany po raz pierwszy w wyborach bezpośrednich spośród czterech kandydatów (Krzysztof Raczek, Wiesław Smoleń i Andrzej Tobiasz), jak i przewodniczący Rady J. Gasz przejęli swoje funkcje po raz trzeci.

• Do Rady Powiatu wybrano z Piechowic dwie osoby – Zofię Grabias-Baranowską (została wiceprzewodniczącą Rady) i Zdzisława Gasza (po raz drugi został Przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury).

• *Groty Dolnych Piechowic zostały zagospodarowane jako miejsce zimowania dla nietoperzy przez członków Polskiego Towarzystwa Przyrody „Pro-Natura”.*

• 46 uczniów z Gimnazjum im. Jana Pawła II wzięło udział w pielgrzymce do Krakowa na spotkanie z papieżem.

• Sierpień – założono Koło Emerytów i Rencistów.

• Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Krokus” pod opieką Eweliny Jedziniak zdobyli II miejsce na Dolnym Śląsku w biathlonie w łącznej klasyfikacji dziewcząt i chłopców.

• Helena Tekiem odeszła po 10 latach z funkcji redaktora naczelnego „Informatora Piechowickiego”.

• 24 XII – obchodziła swoje urodziny najstarsza mieszkanka Piechowic Maria Tabaszewska (żyła 108 lat).

• 6 XII – uchwała Rady Pedagogicznej o zmianie nazwy szkoły na Zespół Szkół Technicznych i Licealnych.



Zabezpieczone groty w Cichej Dolinie

ROK 2003



40-lecie Technikum

• 11 I – uroczyste obchody 40-lecia Technikum dla Dorosłych (Pracujących) z udziałem wielu gości, a także dawnych i obecnych nauczycieli i uczniów. Wydano z tej okazji drukiem „Kronikę...”. Szkołę opuściło do tej pory 1070 absolwentów, wielu ukończyło studia wyższe.

• 12 I – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Piechowicach

po raz pierwszy bezpośrednio na większą skalę dzięki harcerzom z 8 PDH „Burza” i 12 PDH „Zenit”.

• 7-8 VI – referendum krajowe w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W Piechowicach zanotowano 63% frekwencję. Tak powiedziało 85,44% głosujących.

• 1 IX – dyrektorem Gimnazjum i wygasającej szkoły podstawowej została Anna Skibińska (ale pracowała na tym stanowisku tylko 1 rok, a jeszcze krócej, bo $\frac{3}{4}$ roku pracowała następczyni Maria Malczuk z Jeleniej Góry). Dyrektorów powoływały władze miejskie.

• Wrzesień – do Piechowic dotarł kolejny Tour de Pologne. Kolarze przejeżdżali w czasie VI etapu przez Piechowice i Michałowice, a towarzyszył im solidny deszcz.

• 24 X – otwarcie stacji uzdatniania wody w Górzyncu.

• W Górzyncu osiedliło się polsko-niemieckie małżeństwo Schilbock (Joanna i Eckart), których późniejsza działalność w Piechowicach zasługuje na duże uznanie.

• 29 IX – prestiżową nagrodę Starosty Jeleniogórskiego, statuetkę „Ducha Gór” za całokształt działalności turystycznej otrzymuje Zdzisław Gasz.

• 4 X – zmarł znany przewodnik sudecki Leszek Krzeptowski*. Prochy jego rozsypano w Karkonoszach.

ROK 2004

- 1 I – dyrektorem POK została Anna Kalisz. Ożywiła działalność kulturalną, dbała o remonty, lansowała rozwój tradycji szkolnych.

- 21-22 V – w Michałowicach odbyło się zakończenie (w SSM „Złoty Widok) Jubileuszowego Rajdu Działwy Szkolnej „Piechotka 2004”. Jubileusz był okazją do podsumowania i nagród dla najbardziej wytrwałych organizatorów. Nagrody główne otrzymali: Zofia Grabias-Baranowska, Zdzisław Gasz, Wiesław Polański, Marian Jabłoński, Jolanta Matecka i Zofia Trajnowicz.

- Wakacje – odszedł ze stanowiska dyrektora ZSTiL, na emeryturę, po 22 latach kierowania szkołą, Jan Gasz. Jego miejsce zajął mgr inż. Lech Garncarek, dotychczasowy zastępca, absolwent tej szkoły.



- 1 IX – uroczyste otwarcie hali sportowej przy Szkole Podstawowej Nr 1. Kosztowała 3,1 mln zł, z czego 0,9 mln zł pochodziło z dotacji centralnych. I wreszcie dobiegła końca budowa, o którą zabiegano już w latach 60-tych ubiegłego wieku.

- Powołano Komitet Organizacyjny Obchodów 700-lecia istnienia Piechowic (od 1305 r.).

- Z funkcji sekretarza UM odeszła Krystyna Chmielewska (emerytura), a zastąpiła ją Anna Latto.

- W okresie Wielkanocy POK organizuje konkurs „Wielkanocne Ozdoby”.

- 22 V – I międzynarodowy ślub w Piechowicach. Przystąpili do niego Kajetan Jerzy Kryda i Bianca Van Zanten (Holandia).



- W powiatowym konkursie „Strażak Przyjaciel Dziecka” I i II miejsce zajęły prace piechowickich przedszkolaków (Ania Tamiola i Patryk Łaskarzewski).
- Wakacje – POK organizuje Turniej Tenisa Stołowego.
- 1 IX – POK organizuje Festyn Miejski pod hasłem „Żegnaj Lato”.
- 26 IX – na boisku ZSTiL, a potem w Ośrodku „Potok” w Górzycu zakończył się XXX Jubileuszowy Jeleniogórski Rajd Młodzieży Szkolnej „Piechowice 2004”. Otrzymał on wyjątkowo uroczystą oprawę. Najwyższe Złote wyróżnienia za wieloletnią działalność otrzymali trzej piechowiczanie: Marek Bergrtraum, Krzysztof Walusiak i Zdzisław Gasz (kierujący Rajdem od 30 lat), a Srebrne: Romana Dobosz, Joanna Ożarska, Jolanta Małeczka, Maria Makarewicz, Roman Baniewski, Elżbieta Krępska-Psujek, Krzysztof Raczek.

Znaczek 30-lecia Rajdu. Projekt Agnieszka Treter-Kłyszyska



XXX Jubileuszowy Rajd Młodzieży Szkolnej i raport kierowników tras, po prawej goście oficjalni

ROK 2005

- 21 I – inauguracja obchodów 700-lecia Piechowic. Obyła się uroczysta akademicka, zorganizowano wystawy okolicznościowe.

• 2 IV – umiera ukochany przez Polaków papież Jan Paweł II. W Piechowicach nastrój żałoby. Dużo piechowiczów zebrało się koło Gimnazjum Jego imienia, aby tam w ciszy i skupieniu uczcić Jego pamięć. Kościół był zamknięty.

• Wakacje – dwie zmiany na stanowiskach dyrektorskich w placówkach oświatowych. Z Przedszkola Nr 1 odeszła na emeryturę Joanna Pulter, a jej miejsce zajęła mgr Grażyna Biel. W Gimnazjum nowym dyrektorem została mgr Elżbieta Piątkiewicz-Pałka (po półrocznym powtórnym dyrektorowaniu Antoniego Olszewskiego spowodowanym zwolnieniem poprzedniego dyrektora w ciągu roku szkolnego).

Proboszczem piechowickiej parafii został po ks. Z. Olszewskim, ks. Ryszard Soroka poprzednio proboszcz w Wojcieszycach.

• 30 XII – odsłonięcie przy Urzędzie Miejskim obelisku poświęconego 700-leciu istnienia Piechowic.

• W rankingu ogłoszonym przez „Nowiny Jeleniogórskie”, a dotyczącym małych gmin, Piechowice zajęły II miejsce po gminie Bolestawiec.



• 5 V – odsłonięcie tablicy Leszka Krzeptowskiego „Sabaty Karonoszy” ufundowanej przez przyjaciół i znajomych zrzeszonych w PTSM, PTTK, Kole Przewodniczym i GOPR-ze. Przygotowano też okolicznościową wystawę o życiu i działalności zmarłego.

• 7 V – 100 rocznica urodzin obchodził Jan Semeriak z Górzni-ca.

• 12 VI – OSP uzupełniła skład Zarządu. Prezesem został Waldemar Wojtaś, naczelnikiem Dariusz Uzorko.

• 30 VI – zakończenie zainicjowanego przez POK konkursu „Ukwiecona posesja”.



Tablica L. Krzeptowskiego i obraz Duch Gór autorstwa H. Ciepielewskiej



Goście uroczystości 10-lecia schroniska

ROK 2006

- Luty – w Michałowicach miejscowi działacze i POK zorganizowali ciekawą imprezę integracyjną pod nazwą „Śniegobawa”. W programie i sponsorowaniu drobnych nagród uczestniczyli wszyscy gestorzy miejscowej bazy noclegowej. Impreza należała do udanych.



Hotel „Las”

- 30 IX – uroczyste obchody 10-lecia działalności SSM „Złoty Widok” w Michałowicach. Przez 10 lat schronisko gościło nie tylko licznych turystów, ale odbywało się tu wiele różnego rodzaju spotkań, konkursów, zebrań, imprez krajoznawczych i turystycznych. Wydano drukiem okolicznościowe opracowanie (104 strony).

- Eugeniusz Zielenkiewicz właściciel znanego hotelu „Las” drugim piechowiczaniec, który zdobył tytuł „Człowieka Roku 2005” w plebiscycie „Nowin Jeleniogórskich”.

- Luty – HSK „Julię” przejął Ryszard Colat i przekazał swojej córce Agnieszce Błachcie i jej mężowi do prowadzenia i gospodarowania.

- 25 IV – wizyta delegacji niemieckiego, zaprzyjaźnionego miasta Rahnberg.

- Powstaje Towarzystwo Rozwoju Turystyki i Promocji Piechowic (po kilku latach rozwiązało się).

- 1 V – POK organizuje festyn „Szklany Ogród” o bogatym programie. Wędrowano m.in. utworzoną przez Nadleśnictwo w Szklarskiej Porębie ścieżką dydaktyczną „Cicha Dolina”, pokazywano tradycyjny wyrób szkła.

- 18 VII – następuje wyciek szkodliwych substancji z HSK „Julia”, który skażył rzekę Kamienną. Zagrożenia po czasie usunięto.

- 7 VIII – wielka powódź spowodowała duże straty materialne. Zaalarmowani sytuacją zjawili się w Piechowicach kolejno dwaj wicepremierzy – 11 VIII Ludwik Dorn (wyraźnie się spieszył) i Andrzej Lepper (zrobił lepsze wrażenie swoim zainteresowaniem, a ponadto zostawił z kasy partyjnej „Samoobrony” 100 tys. zł).

- 12 XI – wybory samorządowe po dogrywce przynoszą zwycięstwo Zofii Grabias-Baranowskiej, która obejmuje urząd burmistrza. Przewodniczącą Rady Miejskiej zostaje Halina Wieczorek, nauczycielka, działacz ZNP z Michałowic.

- Lipiec – „Teatr Nasz” w Michałowicach obchodził jubileusz 15-lecia działalności.

- Lipiec – rozpoczął produkcję drugi w Piechowicach polsko-włoski zakład „Ceramika Marconi”. Ten sam właściciel jak w „Polcoloricie”.



Spotkanie z Andrzejem Lepperem



„Ceramika Marconi”

ROK 2007

- 1 I – urządza nowy burmistrz Zofia Grabias-Baranowska mgr filologii polskiej, nowy Przewodniczący Rady Halina Wieczorek, skarbnikiem została Alicja Pawnuk, a sekretarzem Krystyna Chmielewska doświadczony pracownik administracyjny. Działało 15 radnych.

- 14 II – Hotel „Las” był miejscem noworocznego spotkania władz Piechowic i Powiatu Jeleniogórskiego z ludźmi kultury i biznesu Piechowic.

- Zmiany w składzie Zarządu OSP stały się zacznym nowej polityki gospodarczej. Rozpoczął się remont znacznie już zdewastowanego Domu Strażaka, który trwał kilka lat.

- 6 V – Dzień Strażaka i 60-lecie orkiestry OSP stały się okazją do świątecznych obchodów z udziałem ks. infułata Władysława Bochnaka. Wśród licznych odznaczonych był Zdzisław Magierecki, który otrzymał „Złoty Znak Związku OSP RP”.

- Rozpoczął się długi proces porządkowania zaniedbań na stadionie KS „Lechia”. Decyzją UM rozebrano zdewastowane baraki hotelowe, a ich dotychczasowego mieszkańca odesłano z podziękowaniami za długoletnią pracę do domu.



Remont pałacu w Pakoszowie

- Rodzina Hartmann nowy właściciel pałacu w Pakoszowie rozpoczęła odbudowę obiektu z docelowym przeznaczeniem na luksusowy hotel.

- Protest mieszkańców Michałowic przeciw próbom wznowienia eksploatacji granitu w Michałowicach przez Firmę „Granit” ze Strzelina. Uchwałą RM sprawę oddalono.

- 8 IX – uroczysta sesja Rady Miejskiej z okazji 40-lecia nadania praw miejskich. Wśród licznych gości przedstawiciele Hradka nad Nisou, zaprzyjaźnionego miasta z Czech. Wydano okolicznościową gazetkę i wręczono po raz pierwszy wyróżnienia „Honorowy Obywatel

Miasta Piechowice”. Otrzymali je: Irmina Paszkowska, Stanisław Capała*, Paweł Trybalski, a pośmiertnie Aleksy Fiedoruk* i Zdzisław Babkiewicz* i ks. Henryk Hallada*.

- Jesienne wybory parlamentarne. Frekwencja 54%: PO – 53,7%, PiS – 23%, a imieniem najwięcej głosów Grzegorz Schetyna – 512 przed Jerzym Szmajdzińskim – 336.



Uroczystości z okazji 40-lecia nadania praw miejskich

- Jerzy Semerlak z Górzycy zdobył większość nagród podczas XXII Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Piotrowicach koło Chojnowa. Uznawany jest za jednego z najlepszych hodowców w kraju.

- Wrzesień – otwarcie „stylowej” restauracji „Barok” w Górnych Piechowicach.



Restauracja „Barok“

- 5 i 7 XI – Teatr „Cinema” z Michałowic kierowany przez Zbigniewa Szumskiego obchodził 15 lat działalności.

- Sierpień – rozpoczął produkcję nowoczesny Zakład „Metal” w dolnym Pakoszowie, którego właścicielem jest inż. Jerzy Siofer.

ROK 2008

- Obiekt Olszyńskiej Fabryki Mebli wystawiony został na sprzedaż.

- 1 I – mgr Krzysztof Raczek zastępcą burmistrza (nauczyciel, geograf), a od 1 VI sekretarzem UM został po Krystynie Chmielewskiej (emerytura) mgr Miłosz Kamiński.

- 28 V – Uchwała Rady Miejskiej o nadaniu tytułu „Honorowy Obywatel Miasta Piechowice” Wincentemu Sioferowi (z okazji 100-lecia urodzin), ks. Kubkowi (Marianowi Matuli), Zdzisławowi Gaszowi, a pośmiertnie Leszkowi Krzeptowskiemu*.

- 4 VI – posadowienie kamienia i odsłonięcie tablicy upamiętniającej kościół ewangelicki i zmarłych chrześcijan obu wyznań zamieszkałych niegdyś na terenie Piechowic. W uroczystości wzięła udział 50-osobowa grupa Niemców – dawnych piechowiczów oraz aktualni mieszkańcy.

- Czerwiec – konkursy na stanowiska kierownika w oświacie. Dyrektorem Przedszkola Nr 2 została mgr Bożena Woś, a Gimnazjum powtórnie mgr Elżbieta Piątkiewicz-Pałka.

– Testy końcowe w kl. VI dały średni wynik 28,1 pkt, przy średniej krajowej 25,8 pkt.



Tablica upamiętniająca dawny kościół ewangelicki i cmentarz

– Testy końcowe w Gimnazjum dały średni wynik 28,6 pkt, przy średniej krajowej 27,1 pkt.

- 20-22 VII – odbył się „Kryształowy Weekend” dobrze przygotowany przez POK.
- 18 XI – podpisano umowę o współpracy partnerskiej z czeskim miastem Upice.



Dni Baby Wielkanocnej

• 16 III – POK organizuje kolejne Dni Baby Wielkanocnej.

• 21 V – lekkoatleci UKS „Krokus” podczas zawodów w Jeleniej Górze w trójboju lekkoatletycznym zajęli czołowe miejsca: I chłopcy, II dziewczęta.

• Intensywnie rozwijały się poszukiwania skarbów z czasów III Rzeszy. Kopano na stokach Sobiesza.

• Sierpień – w Muzeum Karkonoskim w Jeleniej Górze wystawiono na pokaz tzw. skarb piechowicki z 1979 r. (94 złote monety z XV-XVII wieku).

- Marek Galiński reprezentujący barwy grupy JBG-2-APC Presna Lechia Piechowice reprezentował po raz czwarty polskie kolarstwo górskie na Olimpiadzie w Pekinie.

- 30 VIII – kolejna edycja wyścigu rowerowego Bike Maraton w Piechowicach.

- Zakończenie modernizacji szlaku turystycznego na Bobrowe Skąły.



Marek Galiński

ROK 2009

- Powstanie przy POK zespołu śpiewaczego „Szkłarki”.

- Zgłoszenie Piechowic do programu budowy „Orlika” przy Szkole Podstawowej Nr 1.

- 30 X – otwarcie „Orlika” ($\frac{2}{3}$ środki pozabudżetowe gminy, 734 obiekt w Polsce, koszt 1,2 mln zł, 4 miesiące budowy).

- Kwiecień – gwałtowny wiatr zerwał dach z budynku przy ul. 1 Maja w Górzycu. Społeczeństwo, kościół, władze udzieliły poszkodowanym szybkiej pomocy.

- 8-9 V – udział Piechowic w Międzynarodowych Targach Turystycznych „Tourtec 2009” w Jeleniej Górze. Zaprezentowano m.in. wyroby szklarskie Małgorzaty Sztabińskiej i Marcina Zielińskiego.



Zespół „Szkłarki”



„Orlik”



• Listopad – wizyta przedstawicieli Piechowic w zaprzyjaźnionym mieście czeskim Úpice.

• Trzecia edycja wyróżnień „Honorowy Obywatel Miasta Piechowice”. Otrzymali je: Jadwiga i Tadeusz Kutowie oraz kolarz Marek Galiński, a pośmiertnie Józef Międzybrodzki*.

• 31 I – kolejna „Śniegobawa” w Michałowicach przy bardzo dobrych warunkach pogodowych.

• Grypowy styczeń w Piechowicach – ponad 150 osób dziennie u obu lekarzy.

• 27 II – w POK otwarcie galerii wystawowej małych form malarskich (malarstwo „Róża” Anny Wójcik).

• Czerwiec – uroczyste obchody 25-lecia Piechowskiego Rajdu Działu Szkolnej „Piechotka 2009” w Michałowicach. Wręczono wiele



dypłomów i wyróżnień najbardziej zasłużonym organizatorom. Złote wyróżnienia otrzymali: Leokadia Dobosz, Zdzisław Gasz, Zofia Grabias-Baranowska, Leonarda Kurpiewska, Bożena Leonarska, Wiesław Polański i Krzysztof Walusiak. Ponad 17 osób otrzymało wyróżnienia srebrne, a 9 brązowe. Przekazano też wiele innych wyróżnień godnych imprezy, która 25 lat funkcjonuje dzięki zaangażowaniu społecznemu organizatorów.

• 21 VIII – wystawa w POK Daniela Potkańskiego „Dziecko w obiektywie”.

• 16 X – Mistrzostwa Karkonoszy Parady Rodzinnej w Nordic Walkingu w Michałowicach. Organizatorzy to piechowiczanie i michałowiczanie.

• 21 XI – 100-lecie urodzin obchodziła Alina Jachimczyk.

ROK 2010

• Ks. Kubek wydał własnym nakładem ciekawe wydawnictwo o Michałowicach przeznaczone przede wszystkim dla dzieci, ale bardzo przydatne dorosłym.

• Paweł Trybalski laureatem prestiżowej nagrody „Gloria Artis Zasłużony Kulturze” nadawanej za wybitne osiągnięcia artystyczne przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

• „Piechowickie Kryształ” za rok 2009 przyznano w kategorii „Człowiek Roku” Januszowi Brylińskiemu prezesowi WEPA (Fabryka Papieru), w kategorii „Wydarzenie Roku” całoroczną, sportową aktywność na obiekcie „Orlika” (nagrody odebrali Ewelina Jedziniak i Jacek Kamiński).

• Po raz czwarty wręczono wyróżnienia „Honorowy Obywatel Miasta Piechowice”, a otrzymali je: Ryszard Wojnarowski, a pośmiertnie Zygmunt Kaczmarek*, Stanisław Łuczyński* i Józef Flieger*.

• Marzec – wyburzono budynki dawnej fabryki mebli.

• 10-18 IV – w okresie żałoby po katastrofie smoleńskiej wyłożono księgę kondolencyjną w Urzędzie Miasta, odbyło się okolicznościowe posiedzenie Rady.

• 17 V – początki współpracy partnerskiej z niemiecką gminą w Saksonii Demitz-Thumitz. Nasi przedstawiciele odwiedzili tę gminę słynącą z eksploatacji granitu.

• Kilka danych demograficznych z Piechowic: urodzenia 58 (2008), 50 (2009), zgony 81 (2008), 83 (2009). Liczba mieszkańców 6548 (2008), 6519 (2009). Niestety te dane do budujących nie należą.

• 2-4 VII – odbył się kolejny „Kryształowy Weekend”. Tym razem zaszczyliło go dwóch posłów (przed wyborami).



Uroczystość wręczenia „Gloria Artis”



Kryształowy Weekend



Kryształowy Weekend



Tablica memoratywna na Domu Strażaka

• 4 VII — OSP obchodzi 65-lecie swojej działalności — jednym słowem wielka gala. Wmurowano w Domu Strażaka tablicę poświęconą zmarłym kolegom.

• Czerwiec-lipiec — wybory prezydenckie. Bronisław Komorowski otrzymał 54% głosów piechowiczów zaś Jarosław Kaczyński 26%, Grzegorz Napieralski 13%. Frekwencja 53,1%.

• 7 VIII — krótka, gwałtowna powódź bez wylewu Kamiennej, ale ze znacznym spustoszeniem spowodowanym przez małe potoki. Straty oceniono na 7 mln zł.

• Listopad-grudzień — w II turze głosowań (z dwutygodniową przerwą po rezygnacji St. Ejnika) wybór na burmistrza mgr inż. Witolda Rudolfa (19 XII), a 28 XII uroczyste ślubowanie. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Daniel Potkański.

• Listopad — w wyborach do Rady Powiatu piechowiczanie ulokowali 2 swoich przedstawicieli na miejscach mandatowych. Rafał Mazur został przewodniczącym Rady Powiatu, a Grzegorz Rybarczyk przewodniczącym Komisji Porządku Publicznego.

• 24 IV – w Michałowicach na ścianie schroniska „Złoty Widok” odsłonięto tablicę pamiątkową Teofila Ligenzy vel Ozimka zasłużonego turysty i krajoznawcy. Rzeźbę wykonał St. Zajac z Piechowic.

• 17 I – w kościele parafialnym odbyło się kolędowanie z udziałem dzieci z obu przedszkoli, grupy wokalne POK, zespołu „Szlarkiri” i chóru parafialnego „Harfa”. Inicjatorem był ks. Ryszard Soroka.

• Czerwiec – odbył się II Memoriał Łukasza Semeriaka w biathlonie letnim.

• 28 VIII – ruszyło połączenie kolejowe (szynobusy) z Jeleniej Góry przez Piechowice do Harrachowa i Kořenova. Zabiegi o to trwały dziesiątki lat.

• Wernisaże malarskie w POK-u:

– 6 VIII Grażyny Zoli „Przygoda z malarstwem”,

– 8 X Haliny Ciepielewskiej – całość twórczości,

• 8 X – Mistrzostwa w Nordic Walking w Michałowicach.

• HSK „Julia” produkuje coraz więcej na eksport. Nowi właściciele wykazują znacznie większą gospodarność niż ich amerykańsko-polski poprzednik.



ROK 2011

• 9 I – Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Piechowicach głównie dzięki harcerzom.

• Sekretarzem Urzędu Miasta została mgr inż. Iwona Sobaś-Luźniak, doświadczony pracownik administracji rządowej i samorządowej.

• 16 I – wspólne kolędowanie wszystkich piechowickich chórów w kościele parafialnym.



Chór parafialny „Harfa“



Zwycięzcy Bike Maratonu

- 8-9 VII – „Kryształowy Weekend” z udziałem artystów czeskich z zaprzyjaźnionych miast Semili i Jablonec n. N.

- Kolejny Bike Maraton w Piechowicach zgromadził ponad 1000 kolarzy górskich.

- Czerwiec-lipiec – dwukrotnie wybierano rady osiedli, ale ostatecznie osiągnięto sukces. Na czele Rady Osiedla Górzyniec stała Dorota Piróg, Michałowic – Zbigniew Niedbalski, a Piastowa – Marek Lubieniec.

- Rozpoczął się od dawna oczekiwany remont ul. Żymierskiego. Wyremontowano solidnie odcinek od Dolnych Piechowic do Przedszkola Nr 1. Górny odcinek, jako mniej wyeksploatowany, będzie remontowany później. Rozpoczęto też remont drogi w Piastowie i Pakoszowie.

- POK zorganizował kilkanaście imprez m.in.:

- 11 III wystawę biograficzną Ryszarda Wojnarowskiego,
- spotkanie przedszkolaków z pisarką Renatą Piątkowską,
- 18 XI wystawę fotograficzną Marka Koprowskiego „Muzyczne Pejzaże”.

- Sukcesy solistek ćwiczących w POK-u pod kierunkiem Wojciecha Zarównego. Natalia Lis i Angelika Soliło zdobyły czołowe lokaty w XXII Przeglądzie Piosenki Turystycznej i Ekologicznej w Zgorzelcu, a także kilku innych konkursach.

- W 2011 r. nie przyznano wyróżnień „Honorowy Obywatel Miasta Piechowice.

- 19 IX z rąk ministra Edukacji Narodowej i prezesa ZG PTTK Zdzisław Gasz otrzymał po raz pierwszy w Polsce przyznane wyróżnienie – medal i tytuł honorowy „Nauczyciel Kraju Ojczystego” (tylko 4 na całym Dolnym Śląsku).



LITERATURA

1. Kroniki Szkoły Podstawowej Nr 1 w Piechowicach (od 1945 do 1991).
2. Kroniki Szkoły Podstawowej Nr 2 w Piechowicach (od 1965 do początku lat 90-tych XX wieku).
3. Kroniki Urzędu Miasta Piechowice (zdeponowane w Bibliotece Miejskiej od 1945 do 2011).
4. Kronika Szkoły Podstawowej w Michałowicach (lata 70-te XX wieku).
5. *60 lat Szkoły Podstawowej Nr 1 w Piechowicach 1945-2005*, Wydawnictwo Szkolne, Piechowice 2005.
6. Gasz Zdzisław, *Edukacja ekologiczna w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Złoty Widok” w Michałowicach*, Jelenia Góra 2005.
7. Gasz Zdzisław, *Kronika 40-lecia dziejów (1962-2002) Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących (Dorostych), dawniej Przy KZME „Karelma” w Piechowicach*, Piechowice, styczeń 2003.
8. Gasz Zdzisław, *Kronika 30 lat Jeleniogórskich Rajdów Młodzieży Szkolnej (1975-2004)*, Jelenia Góra 2004.
9. Gasz Zdzisław, *Krótką historią szkolnych konkursów ekologicznych jeleniogórskiej Ligi Ochrony Przyrody (1990-1997)*, Jelenia Góra – Szklarska Poręba 2008.
10. Gasz Zdzisław, *Prace dyplomowe słuchaczy Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących (Dorostych) na rzecz szkolnych schronisk młodzieżowych województwa jeleniogórskiego w latach 1974-2000*, Piechowice 2003.
11. Gasz Zdzisław, *Srebrny Jubileusz Rajdu „Piechotka” 1985-2009*, Piechowice czerwiec 2009.
12. Gasz Zdzisław, *Turystyka szkolna i schroniska młodzieżowe regionu jeleniogórskiego w 30-leciu 1975-2005*, Jelenia Góra 2005.
13. Gasz Zdzisław, *Z dziejów jeleniogórskiej Ligi Ochrony Przyrody*, Jelenia Góra, grudzień 2003.

14. „Informator Piechowski” Miesięcznik Samorządu Lokalnego – wszystkie numery od początku wydawania w VIII 1993.
15. NSZZ „Solidarność” 1980-1989, t. 6 Polska Południowa, pod red. Łukasza Kamińskiego i Grzegorza Waligóry, Wydawnictwo IPN Warszawa 2010.
16. Perlakowie Andrzej i Maria, *Internowani w Uhercach* (16 sierpnia-23 grudnia 1982), Wydawnictwo IPN Wrocław 2010.
17. Niektóre niepublikowane materiały o początkach osadnictwa w Piechowicach oraz relacje mieszkańców Piechowic.
18. Spółdzielczość Gminna „Samopomoc Chłopska” t. VI, Wydawnictwo Czarno-Biała, Bydgoszcz 2002.

INDEKS NAZWISK WYSTĘPUJĄCYCH W KALENDARIUM

(podano rok w skrócie np. 47, 01)

A

Adamczyk Jakub (88)

B

Babkiewicz Zdzisław (56, 62, 67, 70, 72, 07)

Bajko Włodzimierz (65, 67, 73)

Baniewski Roman (94, 04)

Barczyk Józef (45)

Baziuk Czesław (45)

Baziuk Marek (73, 78)

Bereta Franciszek (48)

Bergtraum Marek (94, 04)

Biel Grażyna (05)

Bielak Jan (77)

Bieńkowski Zdzisław (78, 84)

Błacheta Agnieszka (06)

Bochnak Władysław (07)

Bochyńska Daniela (98, 00)

Bochyńska Jolanta (02)

Bochyński Jarosław (90, 91)

Bogdański Z. (45)

Bohusz Kazimierz (58)

Borusiak Józef (47)

Bryliński Janusz (10)

Bumażnik Jarosław (11)

Burzyński Mieczysław (78, 84)

Buzek Jerzy (00)

C

Capała Stanisław (73, 78, 07)

Cekiera Maria (00)

Chlewski Józef (45)

Chłond Franciszek (46)

Chmielewska Krystyna (90, 04, 07)

Chrstowski Lech (50)

Ciepielewska Halina (10)

Ciepielewski Wiesław (53)

Ciupiński Cezary (72, 84)

Colat Ryszard (06)

Cybulski Henryk (48)

Czarny Marek (80)

Czyż Jan (01)

D

Dąbrowski Ireneusz (01)

Dechnik Bogdan (99)

Dobosz Leokadia (09)

Dobosz Romana (77, 04)

Dobosz Władysław (78, 77)

Dorn Ludwik (06)

Drabik Franciszek (65)

Draheim Stanisława (63)

Draheim-Gruszewska Bogumiła (76)

Droń Kazimierz (54)

Droń Mieczysław (81)

Duhancowska Danuta (94, 95)

Dziobek Tadeusz (45)

E

Egiersdorf (45)

Ejnik Stanisław (95, 98, 02, 10)

F

Falińska Maria (48)

Fiedoruk Aleksy (48, 50, 58, 65, 67, 70, 89, 07)

Flak Adam (67)

Flieger Józef (45, 46, 47, 58, 66, 10)

Fontani Roman (53)

Frys Genowefa (68, 72)

Frys Janina (70, 72, 75)

Frys Teodor (58)

G

Galiński Marek (08, 09)
 Gancarek Lech (84, 04)
 Gasz Cecylia (94)
 Gasz Jan (70, 82, 84, 86, 92, 94, 98, 02, 04)
 Gasz Krystyna (94)
 Gasz Paweł (80)
 Gasz Renata (84)
 Gasz Zdzisław (62, 65, 70, 71, 85, 95, 98, 04, 08, 11)
 Gawlas Jan (58, 65)
 Geremek Roman (84, 86)
 Głos Stanisława (49)
 Gołębiewski Henryk (94)
 Gołuch Michał (48, 66)
 Grabias-Baranowska Zofia (94, 95, 98, 01, 02, 06, 07, 09, 10)
 Graczyk Daniel (96)
 Grębosz Aleksander (85)
 Grzesik Monika (84)
 Gudziń Dagmar (46)
 Gulbinowicz Henryk (85)

H

Hallada Henryk (64, 85, 87, 89, 07)
 Hartmann (07)
 Hartwig Józef (45)
 Hryhorczak Bogusław (68)

I

Iwanek Marian (71)

J

Jabłoński Jan (45)
 Jabłoński Marian (83, 85, 04)
 Jachimczyk Alina (09)
 Jańczak Roman (70)
 Jankiewicz Stanisław (65, 73)
 Janowski Henryk (81, 84)
 Jarecka-Strąk Jolanta (99)
 Jarosz Anna (75, 76, 79)
 Jasiński Eugeniusz (97)
 Jedziniak Ewelina (02, 10)
 John Marian (72, 76, 78)

K

Kaczmarek Józef (84, 87)
 Kaczmarek Violetta (77)

Kaczmarek Zygmunt (61, 62, 65, 78, 10)
 Kaczorowski Jan (45)
 Kaczyński Jarosław (10)
 Kaleta Piotr (45)
 Kalisz Anna (04)
 Kałwa Zdzisław (85)
 Kamińska Maria (87)
 Kamiński Jacek (00, 10)
 Kamiński Józef (45)
 Kamiński Miłosz (08)
 Karwaczyńska (47)
 Kempa Eugeniusz (66)
 Kędzia Stanisław (45)
 Kreszkowska Genowefa (75, 77, 78, 95)
 Kirejów Maria (68)
 Koguciuk Eulalia (75, 77, 78, 81, 85)
 Komorowski Bronisław (10)
 Kopalewski Paweł (46)
 Koprowska Anna (11)
 Koprowski Leszek (94, 95)
 Koprowski Marek (11)
 Koprowski Stanisław (54)
 Kozak Henryk (95)
 Kozakiewicz Marcelli (46)
 Kozik Marian (73, 77, 78)
 Kozłowski Piotr (53)
 Kożuch Leonard (46)
 Krasiński Zygmunt (45)
 Krępska-Psujek Elżbieta (96, 04)
 Kruszyk Czesław (85)
 Kruszyk Halina (90)
 Kryda Kajetan Jerzy (04)
 Krzeptowska Elżbieta (62)
 Krzeptowski Leszek (98, 03, 05, 08)
 Kuczma Paulina (98)
 Kurbiel Władysław (73)
 Kurpiewska Leonarda (09)
 Kuta Jadwiga (97, 09)
 Kuta Tadeusz (97, 09)
 Kuźniar Kamil (84)
 Kwaśniewski Aleksander (00)

L

Latto Anna (04)
 Lenart-Wyrobek Katarzyna (02)
 Leonarska Bożena (09)
 Lepper Andrzej (06)
 Ligenza vel Ozimek Teofil (10)

Lipski Władysław (45)
 Lis Natalia (11)
 Lubieniec Marek (11)
 Lubiszewski Benedykt (78)

Ł

Łabęcki Stanisław (80)
 Łabęcki Tomasz (96)
 Łaskarzewski Patryk (04)
 Łuczynski Stanisław (45, 73, 76, 78, 01, 10)
 Łukowski Bogusław (62)

M

Maciesowicz Mieczysław (46, 65)
 Magierecki Zdzisław (07)
 Makarewicz Maria (04)
 Maładyn Teresa (60)
 Malczuk Maria (03)
 Małecka Jolanta (86, 04)
 Matek Stefan (46)
 Marconi Barbara (89, 06)
 Marliński Maurycy (45)
 Matula Marian (ks. „Kubek”) (85, 96, 01, 08, 10)
 Mazur Rafał (10)
 Mazurkiewicz Tadeusz (61)
 Medwecka Halina (53)
 Mierzwiński Edward (53)
 Międzybrodzki Józef (45, 64, 66, 74, 09)
 Miller Leszek (02)
 Miodek Jan (95)
 Miron Krystyna (00)
 Modrzejewski Jerzy Hubert (89)
 Monkiewicz Jadwiga (65)
 Muzyka Tadeusz (77)

N

Napieralski Grzegorz (10)
 Neuwiem Mirosław (84)
 Niedbalski Zbigniew (11)
 Niewęłowska Eugenia (75)

O

Olechowski Andrzej (00)
 Oliwa Stanisław (77)
 Olszewski Antoni (78, 79, 83, 94, 02, 05)

Olszewski Zdzisław (89, 05)
 Ożarska Joanna (04)

P

Palewicz Feliks (84, 87)
 Palewicz Jan (07)
 Palewicz Jarosław (80)
 Paszkowska Irminda (07)
 Pawlik Danuta (71)
 Pawluk Alicja (07)
 Perla Irena (45)
 Peterson Maria (45)
 Petrow Jerzy (95)
 Piątek Piotr (45)
 Piątkiewicz-Pałka Elżbieta (05, 08)
 Piątkowska Renata (11)
 Pietrowicz Jerzy (79)
 Pietrzak Łukasz (09)
 Piróg Dorota (11)
 Płaza Piotr (96)
 Pokój Jerzy (09)
 Polański Wiesław (94, 04, 09)
 Potkański Daniel (09, 10)
 Pszeniczny Jakub (45)
 Pulter Joanna (05)
 Pulter Józef (75)

R

Raczek Krzysztof (99, 02, 04, 08)
 Romański Zdzisław (01)
 Rudolf Witold (91, 10)
 Rudzki Tadeusz (84)
 Rybak Tadeusz (02)
 Rybarczyk Grzegorz (10)
 Rybarczyk Irena (49)

S

Sanecki Paweł (45)
 Sawaryn Bogusław (95, 96)
 Schetyna Grzegorz (07)
 Schilbock Janina i Eckart (03)
 ks. Sellar (45)
 Semeriak Jan (05)
 Semeriak Jerzy (07)
 Semeriak Łukasz (10)
 Sendyk Stanisław (52)
 Sikora Mieczysław (71)
 Sikora Tadeusz (72)

Siofer Jerzy (07)
 Siofer Wincenty (08)
 Siwecki Ryszard (68, 73, 78)
 Skala Wacław (87)
 Skibińska Anna (03)
 Smoleń Wiesław (85, 87, 02)
 Sobaś-Luźniak Jwona (11)
 Sobkiewicz Jan (45)
 Soliło Angelika (11)
 Soroka Ryszard (05, 10)
 Spolnik Adam (99, 00)
 Sroczyński Piotr (66, 68, 70)
 Stanisław Maciej (96)
 Stasiak Józef (74, 76)
 Stępień Włodzimierz (73)
 Superson Danuta (72, 74, 75, 76)
 Szalej Wiesław (71)
 Szczurek Bartłomiej (45)
 Sznip Adolf (56)
 Sztabińska Małgorzata (09)
 Szumski Zbigniew (07)
 Szurek Edward (70)
 Szustak Andrzej (96)
 Szwarga Antoni (73)
 Szyzka Stanisław (67, 73, 78, 84)

Ś

Ściubidło Jan (45)
 Środa Stefan Filip (45)
 Świdorski Mieczysław (74, 76)

T

Tabaka Wojciech (45)
 Tabaszewska Maria (02)
 Tadeuszyk (47)
 Taffet (45)
 Tamiola Anna (04)
 Tarczyńska Zofia (45)
 Tarczyński Roman (77)
 Tarka Elżbieta (77, 79)
 Tchórzewska Krystyna (81)
 Tekień Helena (93, 02)
 Tobiasz Andrzej (02)
 Tobiasz Dariusz (11)
 Trajnowicz Marek (96)
 Trajnowicz Zofia (94, 04)
 Trojan (60)
 Trybalski Paweł (07, 10)

U

Ułamek Janina (75)
 Uzorko Dariusz (05)

W

Wacyra Stanisław (75, 76, 84)
 Waloszczyk Franciszek (72, 76, 78, 84)
 Walusiak Krzysztof (94, 04, 09)
 Wieczorek Halina (06, 07)
 Wiśniewski Feliks (53)
 Witkowski Stefan (45)
 Włodarczyk Zygmunt (85)
 Włoszczowska Maja (00)
 Wojnarowski Ryszard (10, 11)
 Wojtal Edward (45, 47)
 Wojtaś Waldemar (05)
 Wołowicz Michał (45)
 Woś Bożena (08)
 Wójcik Anna (09)
 Wójcik Jan (11)
 Wryszcz Edward (81, 84, 90, 98)

Z

Zagórny Marian (84)
 Zahorska Małgorzata (99)
 Zahorski Cezary (99)
 Zając Regina (65, 75, 77)
 Zając Stanisław (73)
 Zając Stanisław (grawer) (53, 78, 10)
 Zanten van Bianca (04)
 Zapalski-Zapotocki Bogusław (67)
 Zarębska Maria (78)
 Zarębski Edward (68, 71, 73, 75, 76, 81, 87)
 Zarówny Wojciech (11)
 Zawila Marcin (94)
 Zdrojewicz Edward (58)
 Ziarkowski Tadeusz (45)
 Zielenkiewicz Eugeniusz (06)
 Zieliński Wojciech (09)
 Zienkiewicz Władysław (77)
 Zoldi Grażyna (10)

Ż

Żych Edward (71)
 Żurko Zbigniew (64, 65, 71, 72, 73, 75, 77, 79, 83, 84)

Rozdział III

Życiorysy Zastużonych Piechowiczan



Zdzisław Kazimierz Babkiewicz (1931-1995)

Urodził się 27 listopada 1931 roku w Terespolu nad Bugiem, powiat Biała Podlaska, jako syn Ludwika i Stanisławy z domu Tymoszuk.

Ojciec był murarzem, matka krawcową.

Zdzisław miał 2 siostry: Halinę (niepracującą zawodowo) i Alicję (dyplomowaną położną) oraz brata Janusza (inżynier energetyk).

Okres dzieciństwa i wczesnej młodości spędził przy rodzicach w Terespolu i w tym czasie ukończył szkołę podstawową i zaczął naukę w szkole średniej.

Przerwał jednak naukę i z kolegą wyjechał do Myśliborza na Ziemię Zachodnie (woj. zachodniopomorskie). Podjął naukę w miejscowym Liceum Pedagogicznym, które ukończył zdobywając kwalifikacje nauczycielskie. Został na kilka lat w woj. szczecińskim (Myślibórz, Barlinek). W tym czasie w 1952 r. – zawarł związek małżeński z Bogumiłą Zielińską. Małżeństwo nie doczekało się potomstwa.

W 1952 r. przeprowadził się z żoną do powiatu jeleniogórskiego, gdzie pełnił funkcję kierownika szkoły podstawowej kolejno w Sosnowce (1952-54), Cieplicach „1” a od 1956 r. w Piechowicach. W latach 1954-56 był także prezesem Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Jeleniej Górze.

Najdłuższy okres jego pracy przypadł na kierowanie Szkołą Podstawową (późniejsza „1”) w Piechowicach. Wniósł wielki i trwały wkład w rozwój tej placówki, jednocześnie bardzo aktywnie działając w środowisku piechowickim i powiatowym. Był współinicjatorem powstania





Z. Babkiewicz jako kierownik Szkoły Podstawowej w Piechowicach (VI 1962)

Szkoły Podstawowej nr 2, Zespołu Szkół Zawodowych przy KZME „Karelna” i wielu innych pomniejszych inicjatyw. Jego działalność splotła się w czasie z działalnością ówczesnego „szeryfa” Piechowic – Aleksego Fiedoruka, z którym bardzo efektywnie i zgodnie współpracował. Pracując w szkole dbał o podwyższenie swoich kwalifikacji zawodowych kończąc wpieryw Studium Nauczycielskie we Wrocławiu (kierunek historia i geografia) potem studia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu kończąc je z dyplomem mgr historii.

W 1970 r. objął stanowisko Naczelnika Miasta Piechowice pełniąc je do 1974 r. W tym czasie Piechowice zanotowały największy sukces w ogólnopolskim konkursie „Mistrz Gospodarności” uzyskując tytuł wicemistrza w 1972 r.

W 1974 r. ponownie związał się z oświatą przechodząc do jeleniogórskiego Wydziału Oświaty na stanowisko zastępcy inspektora szkolnego, a od 1975 r., kiedy powstało jeleniogórskie Kuratorium Oświaty i Wychowania, objął stanowisko wicekuratora ds. szkolnictwa zawodowego i ekonomicznych. Z tego stanowiska odszedł w 1984 r. na emeryturę.

Okres jego pracy w Kuratorium Oświaty zaznaczył się bardzo aktywną działalnością społeczną w Polskim Towarzystwie Schronisk Młodzie-

zowych. W latach 1975-84 pełnił funkcję społecznego prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego tej organizacji wnosząc pozytywny wkład w dzieło rozwoju schronisk młodzieżowych województwa. Jak pisał Z. Gasz we wspomnieniach o Z. Babkiewiczu „nie będąc turystą okazał się pozytywnym prezesem... i pomógł schroniskom w wielu istotnych problemach”.

Będąc na emeryturze prowadził nadal aktywną działalność społeczną m.in. w Klubie Poselskim SLD w Jeleniej Górze.

Jego bogata działalność zawodowa i społeczna została uhonorowana wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami m.in.:

- krzyżami: Oficerskim (1986) i Kawalerskim OOP (1973),
- Krzyżami Zasługi: Srebrnym i Złotym,
- Złotą Odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska” (1970),
- wszystkimi odznaczeniami nauczycielskimi łącznie z tytułem „Zasłużony Nauczyciel PL” i medalem Komisji Edukacji Narodowej,
- wszystkimi wyróżnieniami Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych.

Jak określiła jego żona miał 2 pasje życiowe – praca społeczna i wędkarstwo. Pasje tym bardziej godne uznania, bo był, przez wypadek w młodości, inwalidą i człowiekiem mocno schorowanym.

Zmarł 3 lutego 1995 r. w szpitalu klinicznym we Wrocławiu, w którym niestety często bywał i został pochowany na cmentarzu w Piechowicach.

Alfreda Daniela Bochyńska zd. Siarkiewicz (1929-1996)

Urodziła się 7 kwietnia 1929 r. w Kaliszu jako dziecko Kazimierza i Bronisławy (z domu Maślak). Miała o kilka lat starszego brata Ryszarda.

Dzieciństwo i wczesną młodość spędziła u boku rodziców w Kaliszu, tam też ukończyła szkołę podstawową. Na Ziemię Zachodnie przyjechała w 1950 (1953 r.?) i zamieszkała w Jagniątkowie, gdzie też rozpoczęła pracę początkowo w Domu Wczasów Dziecięcych, jako



opiekunka dzieci, potem jako pracownik biurowy w Okręgowym Zarządzie Lasów Państwowych w Sobieszowie przy ul. Reymonta.

Tam poznała swojego przyszłego męża i w dniu 31 X 1954 r. wyszła za mąż za Henryka Bochyńskiego, wówczas leśniczego leśnictwa Wyżyna. Ślub i wesele odbyły się w miejscowości Kałków w powiecie Nysa, w której kilka lat wcześniej osiedlili się teściowie.

Zanim zamieszkała z rodziną w leśniczówce w Górzycu (1957 r.) przez półtora roku mieszkali w służbowym mieszkaniu w Sobieszowie przy ul. Chalubińskiego.

Po kilkuletniej przerwie w pracy zawodowej spowodowanej urodzeniem i wychowywaniem syna Jarosława podjęła pracę w Zespole Składnic Lasów Państwowych w Sobieszowie i w Piechowicach, potem w Ośrodku Szkolenia Pracowników Przemysłu Drzewnego w Piechowicach (tam gdzie obecnie mieści się Przedszkole nr 1, a którego kierownikiem był wówczas Stanisław Capała). Na początku lat 80-tych znalazła zatrudnienie w Zarządzie Wojewódzkim Ligi Ochrony Przyrody w Sobieszowie jako kierownik biura, a potem urzędujący sekretarz Zarządu. Na tym stanowisku przepracowała do 1992 r. czyli do likwidacji etatów. Ostatnie cztery lata aż do swojej śmierci pracowała dla LOP społecznie.



Akademia z okazji 20-lecia praw miejskich Piechowic (1987 r.) – przedstawiciele ZW LOP

Choć po wojnie rozpoczęła naukę w liceum ogólnokształcącym w Kaliszu, ze względu na zły stan zdrowia i długi pobyt w sanatorium w Sokołowsku, musiała naukę przerwać. Po kilku latach kontynuowała naukę w Technikum Przemysłu Drzewnego w Sobieszowie na wydziale zaocznym (1960-64) i ukończyła szkołę z maturą i dyplomem technika przemysłu drzewnego. Na początku lat 70-tych rozpoczęła studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, których jednak nie ukończyła.

Okres pracy w Lidze to najlepszy czas jej aktywności zawodowej. Lubiła tę pracę jak żadną do tej pory i wykazywała wiele energii, pomysłowości i zaradności w jej realizacji. Była inicjatorem, nierzadko organizatorem różnych ciekawych form działalności zarówno w środowisku szkolnym jak i ludzi dorosłych. Nie straciła wigoru nawet po likwidacji całej obsady etatowej biura, kiedy trzeba było pracować wyłącznie w oparciu o aktyw społeczny.

„Oboje przeciągaliśmy LOP przez najtrudniejsze 4 lata nie dopuszczając do jej likwidacji” (Z. Gasz, *Z dziejów jeleniogórskiej Ligi Ochrony Przyrody*, Jelenia Góra 2003).

Niemal równocześnie z podjęciem pracy zawodowej podjęła pracę społeczną w Urzędzie Miejskim w Piechowicach, gdzie przez wiele lat była aktywnym członkiem Komisji Pojedynawczej pomagając wielu zwaśnionym stronom osiągnąć porozumienie. Była osobą wierzącą w Boga, otwartą, serdeczną i niesłuchanie optymistycznie nastawioną do świata i ludzi. Oni też doceniali i odwdzięczali się życzliwością.

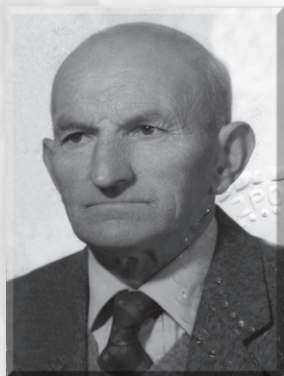
W życiu rodzinnym doczekała się jednego syna – Jarosława – od wielu lat znanego nauczyciela, byłego dyrektora szkoły, działacza społecznego, a z jego małżeństwa z Jolantą wnuków: Janusza, Jędrzeja i Jakuba. Dwaj pierwsi są żonaci i mają po jednym dziecku, Jakub niedługo kończy Seminarium Duchowne we Wrocławiu.

W kilka lat po jej śmierci, z inicjatywy prezesa ZW LOP Zdzisława Gasza, był organizowany (przez 4 lata) na terenie Górzycy bieg przełajowy „Krokus” im. Danieli Bochyńskiej (ponoć bardzo nie lubiła swojego pierwszego imienia Alfreda). Kilkakrotnie już uczestnicy corocznych podsumowań sezonu turystycznego i ekologicznego regionu jeleniogórskiego składali kwiaty i znicze na jej grobie.

Za swoją działalność społeczną i zawodową została uhonorowana:

- Srebrną (1971) i Złotą (1977) Odznaką Honorową LOP,
- odznaczeniami państwowymi: Srebrnym Krzyżem Zasługi (1977) Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski „Polonia Restituta” (1987).

Zmarła po ciężkiej nieuleczalnej chorobie 19 października 1996 r. w szpitalu cieplickim i jest pochowana obok później zmarłego męża na cmentarzu komunalnym w Piechowicach.



Walenty Bogusiak (1919-2002)

Urodzony 2 lutego 1919 roku w Piątku Małym, pow. Kalisz, jako syn Ignacego i Ewy z domu Andrzejewska. Rodzice pracowali na roli. Miał brata Józefa, który jako pilot zginął w czasie II wojny światowej w Wielkiej Brytanii. Siostra Marta żyje dotąd w USA.

W 1924 r. cała rodzina wyjechała w celach zarobkowych do Francji, skąd wrócili po 12 latach w 1936 r. Wtedy zamieszkali we wsi Niedźwiady również w powiecie kaliskim.

Walenty zaczął uczęszczać do szkoły jeszcze we Francji, a po powrocie do kraju zakończył naukę w 7-mio klasowej Szkole Podstawowej w Kokonince.

Do Piechowic przyjechał jeszcze jako 26 letni młody rolnik w czerwcu 1945 r. wraz z najwcześniejszą falą osadników z południowej Wielkopolski. Objął gospodarstwo rolne w Dolnych Piechowicach. Aktywnie włączył się w nurt życia świeżo kształtującej się różnorodnej pod względem pochodzenia i uprawianych zawodów społeczność piechowickiej. Ożenił się z Heleną Czekalską, z którą miał 3 synów: Ryszarda (1948 r.), Zdzisława (1952 r.), Krzysztofa (1955 r.) i córkę Ewę (1965 r.), obecnie Wójcik. Dwaj starsi synowie dali mu 3 wnuków – Pawła, Łukasza, Marcina, od córki Ewy miał 3 wnuczki: Izabelę, Monikę i Kamilę oraz wnuka Damiana.

W latach 1956-1970 był przewodniczącym Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Piechowicach. W latach 70-tych ub. wieku utworzył wraz z grupą rolników Kółko Rolnicze, któremu prezesował do 1997 r. Poza pracą zawodową angażował się czynnie w innych dziedzinach życia miejscowości. Był strażakiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach, włączał się w działalność Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Przez pewien czas był członkiem Zarządu Spółek Wodnych.

Gospodarstwo rolne po Walentym przejął syn Zdzisław, a obecnie prowadzi je syn Zdzisława – Łukasz.

W 1989 r. otrzymał z rąk Prezydenta RP Brązowy Krzyż Zasługi.

Zmarł 26 stycznia 2002 roku w Piechowicach i tu został pochowany na miejscowym cmentarzu.

Stanisław Capała (1930-2009)

Urodzony 9 kwietnia 1930 roku w Rzeczniewie, powiat Lipsko, woj. mazowieckie, jako syn Wincenigo i Karoliny z domu Serafin.

Był najmłodszym synem. Siedmioklasową szkołę podstawową w swojej rodzinnej wsi zaczyna w 1937 roku, a kończy w 1945 roku. W 1946 roku uczęszcza w Siennie do Prywatnego Gimnazjum. Po roku – bieda w rodzinie – zmusza go do przerywania nauki. Uparcie jednak myśli o szkole, więc opuszcza rodzinne strony i wyjeżdża do Wrocławia. Dzięki wsparciu Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci dostał się do Gimnazjum w Ścinawce Średniej (powiat Kłodzko). Znowu ma pecha, bo władze likwidują po 3 latach placówkę.

Wraca do Wrocławia, tu też zdaje tzw. „małą maturę”, potem uczęszcza do Liceum Pedagogicznego, które wieńczy maturą i uprawnieniami do podjęcia upragnionej pracy jako nauczyciel w szkole podstawowej. To był rok 1951. Czuł się szczęśliwy.

Otrzymał angaż do Szkoły Podstawowej nr 54 we Wrocławiu. Rok później otrzymuje powołanie do służby wojskowej. Podczas ćwiczeń wpadł do Odry, wypadek ten odchorował, ale ogólnie słaby stan zdrowia (astma w dzieciństwie) spowodował zwolnienie do cywila. Wraca zatem do szkoły, do ulubionej pracy z dziećmi. Uczył języka polskiego, historii, był wychowawcą, organizował akademie, uczył dzieci dobrego deklamowania wierszy. Organizował też zajęcia pozaszkolne, w tym wycieczki po Dolnym Śląsku.

Warto przypomnieć: w tamtych czasach każda placówka oświatowa i zakłady pracy zobowiązane były do prac społecznych przy odgruzowywaniu Wrocławia, który był przecież jednym wielkim rumowiskiem. Tuż za szkołą był zburzony wielki gmach. Stanisław – z wyznaczoną klasą – dostał nakaz porządkowania terenu i wynoszenia cegieł. Uczeń Jurek Kraiński wszedł gdzieś głębiej w to gruzowisko i wyciągał jakieś żelastwo, które się okazało niewypałem. Wybuchł. Chłopiec zginął. Ten huk przez całe lata prześladował Stanisława, który był tego ucznia nauczycielem i wychowawcą. Od tego wydarzenia władze odwołały wszelkie tego rodzaju prace z dziećmi.



W roku 1954 otrzymuje nakaz pracy w Państwowym Ośrodku Wychowawczym w Szklarskiej Porębie. Pełnił tu funkcję kierownika placówki. Przebywały tu dzieci koreańskie, które wspominał jako posłuszne i chętne do nauki. Pielęgniarką w tym ośrodku była pewna Maria. Wspólna praca i bliższa znajomość zaowocowały miłością i ślubem, który miał miejsce w Piechowicach 19 marca 1955 roku – w dniu imienin teścia, Józefa Międzybrodzkiego. Stanisław przeprowadza się do domu żony, do Górzynca – gdzie mieszkał do końca swoich dni. Po dwóch latach w Szklarskiej Porębie przyjmuje propozycję przejścia do pracy w szkole podstawowej w Piechowicach, gdzie Józef Międzybrodzki był niegdyś kierownikiem.

Tak się zaczął, w 1957 roku, nowy etap Jego życia i bardzo intensywnej pracy: w szkole, w organizowaniu wypoczynku – coroczne kolonie – kontynuowania nauki oraz zaangażowanie w różnych pracach społecznych. W roku 1959 ukończył filologię polską przy Studium Pedagogicznym we Wrocławiu. Posiadał obszerną wiedzę i potrafił ją przekazywać. Był nauczycielem wymagającym i równocześnie bardzo serdecznym. Znany mi pedagog, wspaniały i wyjątkowy człowiek. Tak wielu Go wspomina. Nie należał do żadnej organizacji. Nie dążył do zdobycia stanowiska. Ciągłe uśmiechnięty, wesoły – z humorem, lubił żarty – miły i koleżeński. Zawsze można było na niego liczyć. Po odejściu ze szkoły podstawowej pracował jeszcze przez kilkanaście lat jako kierownik Ośrodka Szkoleniowego Przemysłu Drzewnego, dodatkowo ucząc w niepełnym wymiarze z Zespole Szkół „Karelmę”. Na emeryturę przeszedł w roku 1984, ale pracował jeszcze do roku 1994.

Ze wspomnień córek – Wiesi, Ani i Bogny:

Jako dzieci jeździliśmy przeważnie nad morze. Tato jako wychowawca albo kierownik – mama jako pielęgniarka. Dzięki temu miałyśmy możliwość poznać polskie wybrzeże od Szczecina po Gdańsk. Gdy dorosłyśmy – chciałyśmy sobie coś zarobić – pracowałyśmy na



Aukcja na imprezie „Nauczyciele dzieciom”,
11 X 1991

koloniach jako: sprzątaczkę, bibliotekarkę i wychowawcę. Tato, gdy był kierownikiem turnusu, nigdy ulg nam nie dawał; wręcz przeciwnie – nam stawiał poprzeczkę wyżej. I zawsze podkreślał, że żadna praca nie hańbi, jeśli jest sumiennie wykonywana. I dawał tego świadectwo. Choć był dyrektorem – kiedy zachorował palacz ubierał robocze ciuchy i sam palił w piecu CO. Pracując z dziećmi, czy młodzieżą potrafił taką stwarzać atmosferę i dobrać kadrę, że dzieciaki po turnusie nie chciały jechać do domu. Nawiązały się więzy trwające do dziś: z wychowawcami, kierowcami, kolonistami – z zimowych czy letnich turnusów – choć Taty już nie ma...

Ze wspomnień ks. Kubka:

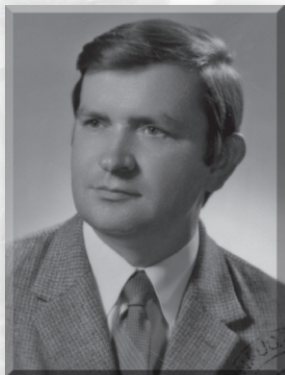
Poznałem Stasia w roku 1974. Często bywałem gościem. Długo prowadziliśmy rozmowy na wszelkie możliwe tematy. Z wielką kulturą się wypowiadał, dobierał i ważył słowa. Nigdy nie uraził. Nie używał dosadnych określeń. Nawet z konieczności wydawane oceny negatywne – wyrażał przeprasząco słowami najbardziej oględnymi. Lubił „pochwalić się” swoimi kulinarnymi zdolnościami. Wspaniałe sporządzał sosy z grzybów, które sam zbierał; świetnie doprawiał bigos i smażył jajecnicę z grzybami. Pasjonował się piłką nożną – chodził na mecze miejscowej Lechii. Przepadał za meczami w telewizji; lubił je oglądać w towarzystwie i – komentował. Trzeba przyznać – znał się na rzeczy.

W ostatnich latach dawały Mu się we znaki choroby. Cieszyło Go życie – pilnował badań lekarskich, systematycznie brał leki. „Jest idealnym pacjentem” – powiedziała do mnie któregoś razu lekarka, gdy odbierałem Go z Wysokiej Łąki. Czasem tracił cierpliwość – jak zbyt mocno doskwierało, ale starał się tego nie okazywać. Był człowiekiem głęboko wierzącym. I wiedzę na tematy religijne miał rozległą. Nie tylko posiadał dużą bibliotekę. Każdego dnia dwie, trzy godziny poświęcał lekturze.

Brał pod uwagę to, że pora się zbliża – czuł się coraz słabszy. Przy różnych spotkaniach, zwłaszcza w tych ostatnich dniach: 19 marca (54 rocznica ślubu), 9 kwietnia (siedemdziesiąte dziewięte urodziny), 9 maja w dniu swoich imienin – podsumowywał swoje życie. Przyznawał się do swych błędów i słabości. Żałował niektórych decyzji i pokornie prosił bliskich o wybaczenie. Wyrażał wdzięczność za dobro, którego doświadczył – zwłaszcza żonie, Marii, że dzięki jej trosce i opiece miał przedłużone życie. Ostatnie tygodnie, ostatnie dni. W przeddzień śmierci

ci, ostatnie, z uśmiechem i słabym głosem skierował do mnie słowa: „Jestem gotów”. Nie chciał iść do szpitala. Odszedł, siedząc na krześle, oparty o stół, w oczekiwaniu na przygotowanie łóżka. 19 maja 2009 roku.

Piątek 22 maja. Na cmentarzu komunalnym w Piechowicach. W trakcie nabożeństwa w kaplicy burza z deszczem; nad grobem – słońce. Tłum. Najbliżsi, sąsiedzi, uczniowie, nauczyciele, władze miasta. Słowa modlitwy. Cisza. Kwiaty. Ostatnie pożegnanie. Zdzisław Gasz: „My, piechowiccy nauczyciele, i dawni uczniowie, pamiętaliśmy o Nim za życia. On jeszcze bardziej o nas, bo wielu z nas z pewnością długo będzie pamiętało Jego skrupulatne i systematycznie wysyłane nam życzenia imieninowe. Dziś żegnamy człowieka nie tylko zacnego, bo przecież jednego z pierwszych Honorowych Obywateli Miasta Piechowice. Żegnamy również znakomitego pedagoga-polonistę, a przede wszystkim wspaniałego człowieka”.



Władysław Wacław Dobosz
(1936-1988)

Syn Jana i Władysławy, z domu Bąk, urodził się 5 grudnia 1936 roku w Golcowej, pow. Brzozów, woj. podkarpackie.

Pochodził z rodziny chłopskiej. Posiadał dwoje rodzeństwa, starszą siostrę Helenę i młodszego brata Józefa. Uczęszczał do Szkoły Podstawowej w Golcowej, a po jej ukończeniu do Liceum Pedagogicznego w Brzozowie.

Po maturze został skierowany tzw. nakazem pracy do Szkoły Podstawowej w Siedliskach n/Sanem i tu pracował w charakterze nauczyciela do 31.08.1961 r. z przerwą na służbę wojskową (3.12.1958-18.06.59 r.).

W 1961 r. zawarł związek małżeński z Romaną Korzeń i dzięki staraniom siostry Heleny, mieszkającej w Jeleniej Górze, po ukończeniu kursu kierowników szkół w Gdańsku, objął stanowisko kierownika Szkoły Podstawowej w Starej Kamienicy. Funkcję tę pełnił do 1973 r. Od września tego roku rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 2 w Piecho-



X Rajd „Kuratorka” 1984, SP 1 Piechowice

wicach jako nauczyciel zajęć praktyczno-technicznych i fizyki. Pracował z zaangażowaniem również w pracy pozalekcyjnej. Przez wiele lat prowadził Szkolne Koło Turystyczno-Krajoznawcze, którego członkowie przeżyli wiele radości z sukcesów uczestnicząc w rajdach i wycieczkach organizowanych przez szkołę jak i inne instytucje oświatowe i środowiskowe. Do głównych osiągnięć w tym zakresie można zaliczyć czołowe miejsca zajmowane przez dzieci i młodzież w rajdach „Kuratorka” i „Piechotka”.

Współpracując jako nauczyciel zpt z przyjaznymi szkołami zakładami pracy, otrzymywał z ich strony pomoc w postaci narzędzi i materiałów do prowadzenia zajęć z młodzieżą. Pod jego kierunkiem uczniowie wykonywali wiele prac i pomocy dydaktycznych służących szkole.

W środowisku dorosłych i dzieci zawsze życzliwy i przyjazny, chętny do współpracy i pomocy w rozwiązywaniu bieżących problemów. Za swoje zaangażowanie w pracy zawodowej i na rzecz środowiska wyróżniony był wielokrotnie dyplomami i nagrodami.

Za całokształt pracy dydaktyczno-wychowawczej w 1975 roku odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

W 1976 roku ukończył Studium Nauczycielskie, kierunek – wychowanie techniczne.

Poza pracą zawodową wiele czasu poświęcał działalności społecznej. W latach 1973-83 był radnym i pełnił funkcję wiceprzewodniczącego MRN w Piechowicach. Współorganizował czyny społeczne na rzecz miasta. Był jednym z działaczy, którzy przyczynili się do zdobycia przez Piechowice Mistrza Gospodarności Kraju. Za uzyskaną nagrodę w tym konkursie wybudowano w mieście blok mieszkalny przy ul. 22 Lipca. Zdobywał różne nagrody, wyróżnienia i pochwały, m.in. Nagrodę Zbiorową „Gazety Robotniczej” w 1979 r. Współpracował z Zarządem OSP w Piechowicach poprzez starania o poprawę i zaspokajanie warunków mieszkaniowych członków tej organizacji. Jako wiceprzewodniczący MRN miał duży wpływ na rozwój masowego sportu, a w szczególności KS „Lechia” Piechowice. Za całokształt pracy został oznaczony Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski.

Ulubionym hobby Władysława Dobosza było myśliwstwo. W 1969 roku wstąpił do Polskiego Związku Łowieckiego i został członkiem Koła Łowieckiego „Muflon” w Jeleniej Górze. W 1973 roku złożył egzamin selekcyjny. W kole łowieckim pełnił wiele funkcji i tak w latach 1973-74 był sekretarzem koła. W okresie 1975-83 przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, a w latach 1983-85 skarbnikiem. Za duży wkład pracy w roku 1987 odznaczony Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej.

Dochował się dwóch synów – Zbigniewa i Adama oraz córki Anny. Za jego życia w 1980 roku przyszła na świat wnuczka Martyna. Pozostałe wnuki: Aleksandra, Aleksander i Leonard urodzili się po jego śmierci.

Władysław miał duże poczucie humoru. Był duszą towarzystwa. Uwielbiał przyjęcia i spotkania towarzyskie. Znał mnóstwo dowcipów i różnych wesołych przysłów.

Przez całe dorosłe życie wierny lewicowym wartościom aktywnie działał w strukturach PZPR jako szeregowy członek oraz sekretarz Międzyszkolnej POP PZPR.

Zmarł po długiej, ciężkiej chorobie 30.05.1988 r. Pochowany na cmentarzu komunalnym w Piechowicach.

Aleksy Fiedoruk (1900-1989)

Urodzony 27 czerwca 1900 r. w Warszawie jako syn Bazylego i Aleksandry, z domu Szewczyk.

Ojciec był kolejarzem – zawiadowcą stacji przeniesionym służbowo wraz z rodziną na tereny wschodniej Polski.

Pierwsza żona Barbara wraz z synem zostali zamordowani w czasie II wojny światowej przez niemieckich najeźdźców.

Przez wiele lat myślał, że taki sam los spotkał jego córkę. Dopiero w latach 60 przez Czerwony Krzyż odnalazł w USA swojego brata Mikołaja, od którego dowiedział się, że jego córka żyje.

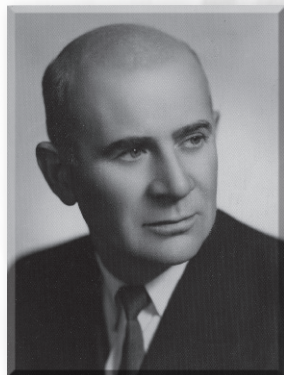
W kwietniu 1940 r. Aleksy został aresztowany przez NKWD i skazany na 8 lat pozbawienia wolności, deportowany na Sybir do obozu karnego na terenie świerdłowskiej obłasti. Jak wspominał, nie wierzył, że kiedyś będzie jeszcze mógł położyć głowę na poduszce. Zachowała się jedna strona notatki z jego wspomnień.

Jesienią 1941 r. został przyjęty do organizującego się Wojska Polskiego i wraz z nim w 1942 r. ewakuowany na Środkowy Wschód (Iran, Irak, Palestyna, Egipt). Przydzielony został do 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Był żołnierzem Armii gen. Andersa i stał się uczestnikiem pamiętnej bitwy pod Monte Cassino w 1944 r.

9 maja 1945 r. – dzień zakończenia II wojny światowej – zastał go na terenie Włoch pod Bolonią na froncie 2 Korpusu Polskiego. Posiadał wówczas stopień sierżanta. Do Polski wrócił z Włoch w listopadzie 1947 r.

Był wójtem Piechowic dwukrotnie, w roku 1948 i ponownie od 1950 r. do roku 1970. Różnie się jego funkcje nazywały, tak jak różny był wówczas podział administracyjny Piechowic. Był głównym inicjatorem i realizatorem pomysłu nadania Piechowicom praw miejskich i tego dokonał.

Okres jego wieloletniego zarządzania, najpierw osiedlem a później miastem, zaznaczył się wielkim postępowaniem w dziedzinie podniesienia estetyki i funkcjonalności Piechowic. Wyburzono stare domy, zakładano oświetlenie, grodzono posesje, położono tysiące m² chodników, wyasfaltowano wiele ulic. Piechowice stały się szeroko znane ze swojej go-





spodarności, co znajdowało potwierdzenie w konkursach, szczególnie Konkursie „Mistrz Gospodarności”.

Posiadał liczne odznaczenia polskie i brytyjskie, które po jego śmierci w 1989 r. zostały przekazane do ówczesnej Izby Pamięci i ślad po nich zaginął.

Zostały tylko dwie legitymacje:

- Krzyż Pamiątkowy MONTE CASSINO nr 4243,
- Brytyjski GW za wojnę 1939-45 GW.ITALII.

Rada Miasta Piechowice uchwałą z dnia 14 sierpnia 2007 r. nadała Aleksemu Fiedorukowi pośmiertnie „Honorowe Obywatelstwo Miasta Piechowice”.

Ponownie ożenił się z Heleną, z domu Modro, urodzoną w 1904 r. w Warszawie. Nie mieli potomstwa.

Zmarł 25 lipca 1989 r. Jest pochowany w Piechowicach.



Józef Flieger (1890-1968)

Urodził się 13 lutego 1890 r. w Morszczewie woj. Poznańskie jako syn Walentego i Józefy z domu Dąbrowskiej.

Ojciec był rolnikiem, matka pracowała na roli i prowadziła gospodarstwo domowe. Józef miał siostrę Pelagię i czterech braci – Stanisława, Władysława, Jana i Franciszka.

Józef Flieger urodził się na ziemi będącej wtedy pod zaborem niemieckim. Rodzice posiadali gospodar-

stwo rolne i to było źródłem utrzymania całej, licznej rodziny. Jak wszystkie wiejskie dzieci na tym terenie i w tamtym czasie pomagał rodzicom w ciężkiej pracy na roli oraz uczęszczał do szkoły powszechnej prowadzonej przez władze pruskie. Po ukończeniu 15 roku życia wyjechał do Niemiec (do miasta Kolonia). Tam pracował jako robotnik i uczęszczał do wieczorowej szkoły średniej o kierunku technicznym. Po ukończeniu 21 roku życia został obowiązkowo wcielony do armii zaborcy.

Pod koniec służby wojskowej (w roku 1914 wybuchła I wojna światowa) Józef został skierowany na front francuski. W roku 1915 przyjechał na krótki urlop do rodzinnej wsi i ożenił się z Weroniką Patan. Wrócił na front francuski i wziął udział w kilku ciężkich bitwach, w tym pod Verdun, gdzie został ranny.

Pod koniec wojny, korzystając z chaosu jaki zapanował w armii niemieckiej po niepowodzeniach na froncie – zdezerterował i w mundurze, z pełnym uzbrojeniem, wrócił do domu.

W roku 1917 na świat przyszedł pierwszy syn – Józef.

Na wieść, że Niemcy nie chcą oddać Poznania i województwa, w Wielkopolsce zaczął organizować się zbrojny opór. W 1918 roku wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Józef od początku zaangażował się w organizację oddziałów powstańczych w kilku rejonach i walczył w nich do ostatnich dni powstania. Po zwycięskim zakończeniu Powstania Wielkopolskiego przeszedł do Wojska Polskiego jako oficer zawodowy w stopniu chorążego.

W roku 1920 rodzi się córka – Maria. W tym czasie toczy się wojna polsko-bolszewicka i Józef znów walczy na wojnie. Po zawarciu pokoju pozostaje w wojsku i otrzymuje przydział do 29 Pułku Piechoty im. Strzelców Kaniowskich. Pułk stacjonuje w Kaliszu i Szczypiornie.



Przed zakładem zięcia Leszka

W roku 1922 rodzi się drugi syn – Władysław, a w roku 1926 na świat przychodzi druga córka – Czesława.

Wybuch II wojny światowej 1 września 1939 r. (w wyniku zarządzanej ewakuacji rodzin wojskowych) powoduje rozdzielenie rodziny, a 4 września 1939 r. po nalocie niemieckim ranny zostaje syn Józef i umiera w wyniku odniesionych ran.

W listopadzie 1939 r. rodzina wraca z tułaczki do Kalisza, skąd w sierpniu 1940 roku zostaje wysiedlona do miejscowości Maszkienice w Generalnej Guberni i przebywa tam do stycznia 1945 roku, do wkroczenia Rosjan. W Maszkienicach Józef pracuje jako robotnik rolny, a później jako robotnik fizyczny na stacji kolejowej w Tarnowie. W marcu 1944 roku w wypadku kolejowym traci życie drugi syn – Władysław.

W styczniu 1945 roku rodzina wraca do Kalisza, a w maju tego roku, Józef Flieger przybywa do Piechowic. W sierpniu 1945 roku dołączają do niego żona i dwie córki. Doczekał się czworga wnucząt – Elżbiety i Anny Krzeptowskich – córek Czesławy oraz bliźniaków Andrzeja i Włodzimierza Brandygierów – synów Marii.

Maj i następne miesiące 1945 r. to okres olbrzymiego napływu osadników ze wszystkich stron Polski. Dniem i nocą przybywały transporty osiedleńców, co wymagało ogromnego wysiłku organizacyjnego ze strony nowej administracji. Pod koniec maja 1945 roku Józef Fligier zostaje mianowany (przez pełnomocnika rządu Wojciecha Tabakę) pierwszym polskim wójtem Piechowic i przyjmuje władzę od burmistrza niemieckiego. Organizuje i nadzoruje uruchomienie zakładów przemysłowych, przychodni lekarskiej, Ochotniczej Straży Pożarnej, elektrowni, wodociągów, administracji lokalnej i innych. Nadzoruje i organizuje również sprawne i humanitarne przeprowadzenie akcji przesiedlenia ludności niemieckiej za Odrę i Nysę. Opuszczone domy i stanowiska obejmują napływający wciąż osadnicy polscy.

Tą trudną funkcję pełni do końca 1945 roku, gdy to otrzymuje propozycję wstąpienia do PPR i odmawia. Jako członek PSL Mikołajczyka nie spełnia politycznych wymagań zaostrzającego się stalinowskiego terroru.

W marcu 1946 roku zostaje aresztowany przez funkcjonariuszy UB pod sfalszowanymi zarzutami i z więzienia wychodzi po dwóch miesiącach. Po odejściu z funkcji wójta, otrzymuje 9-hektarowe gospodarstwo

rolne przy ul. Żymierskiego 249, na którym gospodarzy do roku 1964 (to miejsce, gdzie dziś stoją bloki mieszkalne przy ul. Szkolnej).

W 1961 r. zostaje członkiem ZBOWiD i działa w tej organizacji do końca życia. W 1964 roku sprzedaje gospodarstwo i zamieszkuje wraz z żoną Weroniką w niewielkim mieszkanku w centrum Piechowic przy ul. Żymierskiego.

Za utworzenie pierwszej polskiej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach strażacy obdarzyli go dożywotnio tytułem Honorowego Komendanta OSP w Piechowicach.

W styczniu 1968 r. zostaje odznaczony przez Radę Państwa PRL Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Zmarł w Cieplicach w szpitalu i został pochowany na cmentarzu w Piechowicach.

Kazimierz Zygmunt Flieger (1935-2005)

Urodzony 27 lipca 1935 roku w Kaliszu jako syn Stanisława i Gertrudy, z domu Mikuła.

Jako mały chłopiec przyjechał do Piechowic w 1945 r. Rodzice zajmowali się gospodarstwem rolnym. Kazimierz Flieger miał trzy siostry: Ludmiłę, Zdzisławę i Anielę oraz dwóch braci: Stanisława i Tadeusza. W 1947 r. wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach. Brał czynny udział w działalności OSP.

W 1955 r. w indywidualnych zawodach powiatowych OSP zajął pierwsze miejsce. W 1956 i 1957 r. również w zawodach wojewódzkich OSP zajął pierwsze miejsce.

Kazimierz Flieger grał na wielu instrumentach;



Bracia Fliegerowie, z prawej Kazimierz

trąbka, sax-horn, pianino, akordeon. Był członkiem Orkiestry Dętej powstałej przy OSP w Piechowicach. W 1979 r. zajął z nią pierwsze miejsce na Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP w Koszalinie. Wraz z orkiestrą uczestniczył w przeglądach orkiestr za granicą – w Czechosłowacji. Jako członek Orkiestry Dętej brał udział we wszystkich imprezach i świętach państwowych i kościelnych. Kazimierz, wraz z bratem Tadeuszem, brali udział przy realizacji filmu „Jak rozpętałem drugą wojnę światową” jako członkowie orkiestry tyrolskiej.

Pracował społecznie przy budowie Domu Strażaka.

Był stałym członkiem zespołu muzyki rozrywkowej, który powstał pod patronatem OSP. Zespół ten obsługiwał imprezy kulturalne na terenie miasta i powiatu Jelenia Góra. Na przeglądzie zespołów muzycznych w Oławie zespół ten zajął pierwsze miejsce.

W 1992 r. Kazimierz Flieger został prezesem OSP w Piechowicach. Za działalność w OSP był odznaczony brązowym, srebrnym oraz złotym medalem „Za zasługi dla Pożarnictwa”. Do 1975 r. jako czynny strażak brał udział we wszystkich akcjach pożarniczych.

Miał dwóch synów: Leszka i Zbigniewa oraz córkę Elwirę.

Kazimierz Flieger zmarł 31 października 2005 r. Został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.



Tadeusz Stefan Flieger (1934-2006)

Urodzony 28 lutego 1934 r. w Pont a Mousson (Francja) jako syn Stanisława i Gertrudy, z domu Mikula.

Lata dzieciństwa i młodości Tadeusza Fliegiera przypadły na okres wojenny. Do Piechowic przyjechał wraz z rodziną w 1945 r. Miał trzy siostry: Ludmiłę, Zdzisławę i Anielę oraz dwóch braci: Kazimierza i Stanisława.

Już jako 12-letni chłopiec wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach – 1947 rok. Ponieważ były to lata powojenne i trzeba było odbudowywać Polskę – w 1949 roku Tadeusz Flieger został wcielony do organizacji „Służba Polsce” i wysłany do odbudowy Częstochowy. Brał udział w od-

budowie Filharmonii Częstochowskiej. W latach 1952-55 odbywał służbę wojskową w lotnictwie w Poznaniu.

Po powrocie z wojska w 1955 roku poznał swoją przyszłą żonę Stefanię i w tym samym roku wzięli ślub. W 1956 roku podjął pracę w Karkonoskich Zakładach Maszyn Elektrycznych „Karelma” w Piechowicach na stanowisku elektryk, gdzie pracował do emerytury.

Przez wszystkie lata zamieszkania w Piechowicach był druhem Ochotniczej Straży Pożarnej. Brał czynny udział w akcjach ratowniczych, m.in. w akcji ratowniczej w 1968 roku w Białym Jarze, kiedy to zeszła lawina zabierając 24 osoby – pięcioro z nich udało się uratować.

Oprócz uczestnictwa w sekcji bojowej Tadeusz Flieger zajmował się sekcją kulturalną Ochotniczej Straży Pożarnej. Grał na wielu instrumentach: klarnet, akordeon, pianino. Swoją wiedzę przekazywał ucząc młodzież gry na tych instrumentach. Zajmował się aranżacją i pisaniem utworów dla Orkiestry Dętej, która przy OSP w Piechowicach istniała już od 1947 r. Orkiestra ta brała udział w wielu konkursach i festiwalach krajowych i zagranicznych. W 1979 roku zajęli pierwsze miejsce na Przeglądzie OSP w Koszalinie. Współpracował również z Kółem Emerytów w Piechowicach prowadząc chór.

W latach 1971-78 Tadeusz Flieger brał czynny udział w budowie „Domu Strażaka”, który do dnia dzisiejszego jest we władaniu stowarzyszenia. Za całokształt swojej działalności na rzecz OSP w Piechowicach otrzymał złoty „Medal za zasługi dla Pożarnictwa”.

Miał dwóch synów: Marka i Romana oraz córkę Bożenę. Doczekał się również pięciorga wnuków.

Syn Marek — obecnie znany kapelmistrz z żoną Bożeną, zd. Gerlach mają 2 dzieci: Dominikę i Dawida (oboje ukończyli Akademię Ekonomiczną).

Roman ma córkę Emilię (uczenica LO w Cieplicach).

Córka Bożena urodziła Sylwię i Ewelinę (obie po Akademii Ekonomicznej).

Tadeusz Flieger zmarł 18 marca 2006 roku po długiej, ciężkiej nieuleczalnej chorobie. Został pochowany na cmentarzu w Piechowicach.



Marian Gerlach (1924-2006)

Urodzony 10 października 1924 r. w Samborze, w obwodzie lwowskim, jako syn Jana i Józefy, z domu Kwolik.

Ojciec był kolejarzem a matka zajmowała się domem. Miał dwóch braci: Bronisława i Mieczysława oraz dwie siostry: Janinę i Marię.

Niestety lata wojenne rozdzieliły rodzinę. Bracia wyruszyli z Armią gen. Andersa, natomiast Marian wraz z siostrami został wysłany do przymusowej pracy na Syberii – 1940-43 r.

W 1943 r. został wcielony do I Armii Wojska Polskiego, z którą przebył szlak bojowy od Lenino do Berlina. Pod Berlinem został ranny w prawą rękę, której nie udało się uratować. Bitwy o sforsowanie Odry i o Berlin zakończone zatknięciem biało-czerwonej flagi na Bramie Brandenburskiej stanowiły ostatni „akord wojny”, zakończony kapitulacją „Wielkich Niemiec” i przyniosły upragniony przez miliony ludzi Pokój.

Udział Mariana Gerlacha w tych walkach, poniesiona ofiara własnej krwi to niewymierny wkład w zwycięstwo, w odzyskanie niepodległości i suwerenności naszego Państwa.

Za udział w Walkach o Niepodległość został wielokrotnie odznaczony:

- 1945 r. – srebrny medal „Zasłużony Na Polu Chwały”, 1946 r. – medal „Za Warszawę 1939-1945”, 1945 r. – order „Krzyż Walecznych”, 1946 – medal „Zwycięstwa i Wolności”, 1946 r. – „Odznaka Grunwaldzka”, 1966 r. – medal „Za Udział w Walkach o Berlin”, 1989 r. – medal „Za Odrę, Nysę, Bałtyk”, 1995 r. – „Odznaka Weterana Walk o Niepodległość”,
- 1970 r. – odznaczony srebrnym „Krzyżem Orderu VIRTUTI MILITARI”.

Okres od 1946 do 1949 r. był dla Mariana Gerlacha okresem przystosowania się do nowego zawodu w związku z brakiem ręki utraczonej na froncie. Przystępuje On do nauki w Szkole Przysposobienia Spół-

dzielczego – Gimnazjum Spółdzielcze dla Dorosłych Związku Inwalidów Wojennych RP w Nałęczowie.

W 1949 r. przyjeżdża na rehabilitację do Ośrodka Wczasowego „Syrena” w Piechowicach, tu poznaje swoją przyszłą żonę Zofię i od 1949 r. zostaje mieszkańcem Piechowic.

W lipcu 1949 r. zaczyna pracę w Spółdzielni Inwalidów Wojennych w Jeleniej Górze, a od lutego 1950 r. podejmuje pracę w Dolnośląskich Zakładach Maszyn Elektrycznych „KARELMA”. W zakładzie tym przepracował 35 lat, początkowo jako magazynier, po ukończeniu Zaocznego Kursu Organizacji i Techniki Prac Inwentaryzacyjnych we Wrocławiu – pracował na stanowisku samodzielny referent ds. inwentaryzacji. Przez te 35 lat sumiennej i nienaganej pracy zasłużył na słowa uznania i szacunku. W 1976 r. został odznaczony Honorową Odznaką „Zasłużony Pracownik” (stopnia złotego).

Marian Gerlach był przez wiele lat ławnikiem w sądzie jeleniogórskim. W 1983 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Jeleniej Górze przyznało Marianowi Gerlachowi odznakę „Zasłużony dla województwa jeleniogórskiego”.

22 V 2000 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Mariana Gerlacha na stopień podporucznika Wojska Polskiego – niebędącego w czynnej służbie wojskowej.

W życiu codziennym był On człowiekiem bardzo skromnym, nie myślał o sobie lecz starał się zawsze pomagać innym. Był bardzo dobrym mężem i przykładnym ojcem. Razem z żoną Zofią przeżył ponad 50 lat i wychował czworo dzieci: dwóch synów – Lecha i Mieczysława oraz dwie córki – Marię i Bożenę. Wszyscy są po dzień dzisiejszy mieszkańcami Piechowic. Był ukochanym dziadkiem siedmiorga wnuków i pięciorga prawnuków.

Marian Gerlach zmarł 23.03.2006 r. Pochowany jest na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.



Aleksander Grębosz (1928-2009)

Syn Edwarda i Karoliny z domu Rusin.

Urodził się w sierpniu 1928 r., w miejscowości Tuszyna, pow. Mielec, woj. Podkarpackie.

Zawód ojca – murarz.

Rodzeństwo: trzy siostry i trzech braci. Dzieciństwo: dom rodzinny – Tuszyna, szkoła podstawowa – Przectaw.

Młodość: w roku 1947 ukończył szkołę średnią w Mielcu. W roku 1950 ukończył Państwową Szkołę Rachunkowości Handlowej (Wolin) i uzyskał tytuł technik rachunkowości.

Praca zawodowa: od roku 1951 zatrudniony w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Piechowicach kolejno na stanowiskach:

- referent finansowy,
- księgowy skupu,
- zastępca głównego księgowego (w latach 1955-57),
- główny księgowy – w latach 1957-82.



Przynależność do organizacji politycznych: w latach 1954-71 członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Posiadane odznaczenia:

- rok 1971 – Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego
- rok 1973 – Zasłużony dla Dolnego Śląska
- rok 1976 – Srebrny Krzyż Zasługi
- rok 1980 – Zasłużony dla Piechowic
- rok 1983 – Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Życie rodzinne: żonaty od roku 1954 – żona Janina, z domu Filuś, ur. 5 lutego 1936 r.

Małżeństwo Janina i Aleksander Gręboszowie posiadają dwoje dzieci – córki: Elżbieta, ur. w 1955 r. i Jadwiga, ur. w 1956 r.

W życiu rodzinnym był troskliwym ojcem, mężem i synem: zapewniał poczucie bezpieczeństwa.

Szanował ludzi, a w szczególności swoich rodziców (odwiedzał ich jak tylko była taka możliwość).

Jego pasją było organizowanie imprez integracyjnych dla pracowników, a w szczególności wycieczek krajowych jak i zagranicznych.

Tak wspomina ojca jedna z córek „Zawsze dbał o nasz byt i sprawił, że miałyśmy z siostrą bez troskie dzieciństwo. Można było liczyć na jego pomoc w każdej sytuacji”.

Aleksander Grębosz zmarł po długiej chorobie 16 października 2009 r. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.



Ks. kan. Henryk Edward Hallada (1930-1989)

Urodzony 17 marca 1930 r. w Stryjówce, powiat Zbaraż, dawne województwo tarnopolskie (obecnie Ukraina Zachodnia), jako syn Jana i Olgi z domu Ciaszko.

Ojciec był kolejarzem, matka prowadziła dom. Henryk miał jedną siostrę Marię (Pawelczyk). Jako czteroletnie dziecko wraz z siostrą uczęszczał do tzw. ochronki czyli przedszkola. Naukę rozpoczął we wrześniu 1937 r. w Szkole Podstawowej nr 1 im. M. Kopernika w Stryjówce. Okazał się nad wyraz zdolnym dzieckiem a swoje talenty recytatorskie i oratorskie prezentował na różnego rodzaju okolicznościowych akademiach i konkursach.

Ukończył siedem klas szkoły podstawowej. Za bardzo dobre wyniki w nauce otrzymywał wiele dyplomów i listów pochwalnych od Narodowej Komisji Oświaty.

W wyniku akcji przesiedleńczej, wraz z rodzicami i siostrą, 1 listopada 1945 r. przybył na Zachód, osiedlił się w Przecławiu, powiat Szprotawa (obecnie woj. lubuskie).

Od 1.09.46 r. – do 1950 r. kontynuował naukę w Państwowym Liceum Ogólnokształcącym w Szprotawie. W 1950 r. zdał maturę i podjął studia w Seminarium Duchownym we Wrocławiu.



Jego ukochany ojciec nie doczekał się święceń syna, ponieważ umarł 1.05.1955 r.

Kleryk Henryk Hallada otrzymał święcenia kapłańskie 22 czerwca 1955 r. Po święceniach został wikariuszem w Jażwinie koło Dzierżoniowa. Po roku pracy duszpasterskiej został przeniesiony do Mirska, a następnie 16.07.1957 r. został proboszczem w Miskowicach koło Kamiennej Góry.

Do roku 1962 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

W 1964 r. otrzymał pod opiekę parafię w Piechowicach. Jako młody, energiczny ksiądz zadbał o porządki wokół kościoła. Zbudował kaplicę cmentarną w Piechowicach, dbając o jej nietuzinkowy charakter.



Ks. Henryk Hallada i ks. B. Sawaryn przy nowo wybudowanym kościółku w Michałowicach

Rozwiązał też problem kościoła w Michałowicach. W tej dzielnicy Piechowic wybudował mały kościółek, wkomponowany w krajobraz tej malowniczej, górskiej miejscowości. W tym też czasie z jego inicjatywy rozpoczęto budowę domu parafialnego przy kościele w Piechowicach. W trakcie pełnienia swoich obowiązków ksiądz prałat Henryk Hallada zostaje wicedziekanem Dekanatu Jelenia Góra Zachód.

Ukoronowaniem jego pracy duszpasterskiej były obchody jubileuszu dwudziestopięciolecia kapłaństwa w 1980 r.

17 lipca 1989 r. wczesnym rankiem, kiedy bije dzwon kościelny na poranną mszę, dokonuje się kres życia i posługi kapłańskiej księdza Henryka Hallady. Zmarł po długiej, ciężkiej i nieuleczalnej chorobie. Wszyscy podziwiali jego heroiczną walkę z chorobą, raz nawet wyda-

wało się, że już pokonaną. Pogrzeb odbył się na piechowickim cmentarzu 19.07.1989 r. Żegnali go: ks. kard. abp wrocławski Henryk Gulbinowicz, przyjaciele i bardzo liczni wierni parafianie oraz rodzina. Pogrzeb stał się ogromną manifestacją uczczenia pamięci cenionego duszpasterza.

Przez 26 lat pobytu w Piechowicach zachwycał się tutejszym krajobrazem, przyrodą oraz jej mieszkańcami, których bardzo cenił i żył z nimi w przyjaźni.

Przez te lata w jego życiu, we wszelkich decyzjach w problemach towarzyszyły mu i wspierały siostra Maria i matka Olga Hallada, która nie opuściła go nawet po śmierci, o czym świadczy napis na nagrobku „spoczywa u boku syna”.

Pośmiertnie w 2007 r. został Mu przyznany tytuł „Honorowego Obywatela Miasta Piechowice”.



Stanisław Jankiewicz (1919-1993)

Urodzony 3 sierpnia 1919 roku we wsi Pawłówek k. Kalisza w wielodzietnej rodzinie chłopskiej. Miał sześćoro rodzeństwa.

Uzyskał wykształcenie podstawowe. Od najmłodszych lat pracował na roli i przymusowo w fabryce na rzecz Rzeszy Niemieckiej. Po zakończeniu działań wojennych wraz z matką Józefą i siostrą Kazimierą przyjechał na Ziemię Odzyskane do Piechowic w 1945 roku.

Jako jeden z pierwszych otrzymał gospodarstwo rolne i zawarł związek małżeński z córką weterana II wojny światowej Gertrudą Biesiecką.

Wychowali i wykształcili dwoje dzieci, syna Ryszarda i córkę Urszulę, która wraz z mężem, Michałem Chrzanowskim, przejęła gospodarstwo rolne w 1989 r. Syn Ryszard ukończył technikum rolnicze. Wychował dwie córki: Anetę (aktualnie mieszkającą w Irlandii) i Martę (mgr ekonomii) zamieszkałą w Jeleniej Górze. Córka Urszula Chrzanowska (wyższe studia pedagogiczne, nauczycielka) ma dwoje dzieci: Tomasz jest technikiem rolnikiem, córka Agnieszka pracuje aktualnie w „Polcoloricie”.

Stanisław Jankiewicz był wzorowym rolnikiem, specjalizował się jako jeden z pierwszych w hodowli bydła mlecznego i zarodowego, za które otrzymywał złote i srebrne medale. Hodowlę tę wizytował osobiście ówczesny marszałek Sejmu Czesław Wycech (marzec 1967 r.). Inwestował w swoje gospodarstwo rolne, wprowadził mechaniczny udój





Wypoczynek przed domem

krów, zmechanizował sprzęt rolniczy (ciągnik, maszyny rolnicze, suszarnia do siana). Wymieniał także doświadczenia rolnicze z rolnikami z okolic i byłej NRD.

Był radnym miejskim (1967) i powiatowym (1969). Za pracę zawodową i społeczną otrzymał odznaczenia – Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, odznaki „Zasłużony dla Piechowic” i „Dla Dolnego Śląska”.

Udział w czynach społecznych, wspierał także finansowo inwestycje, tj. budowę kościołów w Michałowicach i Jagniątkowie, Szkołę Tysiąclecia w Piechowicach.

Zmarł 19.11.1993 r. po lekkim udarze leczonym w szpitalu, który niestety zakończył się powikłaniami i zgonem.

Został pochowany w Piechowicach, pozostawiając żonę, dwoje dzieci i czworo wnucząt.



Marian John (1925-1983)

Urodzony 30 stycznia w Raszkowie, pow. Ostrów Wielkopolski, syn Józefa i Stefanii z domu Sadzińska.

Oboje rodzice bez zawodu. Ojciec ociemniał wskutek wypadku w pracy – był robotnikiem. Matka wychowywała siedmioro dzieci, z których Marian był czwartym w kolejności, po ich wychowaniu pracowała w Urzędzie Miejskim w Raszkowie jako sprzątaczką.

Rodzeństwo: trzy siostry – najstarsza Maria – po wojnie wyemigrowała do Australii, gdzie jako kelnerka pracowała w Melbourne w najlepszym hotelu; średnia Janina w czasie wojny pracowała u zarządzającego miastem oficera niemieckiego, po wojnie do 1964 r. – pracowała jako woźna w Szkole Podstawowej a od 1964 r. przyjeżdżając do Piechowic razem z mężem pracowała w Fa-

bryce Papieru; najmłodsza siostra Władysława – pracowała w Urzędzie Miejskim w Raszkowie.

Trzej bracia: najstarszy Stanisław był stolarzem, średni Józef był również stolarzem specjalizującym się w meblarstwie, najmłodszy brat Edmund, wyuczył się szewstwa, mając 40 lat skończył średnią szkołę, zdał maturę i przez wiele lat prowadził duże sklepy przemysłowe w Krotoszynie.

Dzieciństwo: Szkoła podstawowa 1932-39 r. W czasie okupacji 1939-45 – praca w gospodarstwie rolnym Niemców w miejscowości Skrzebowa k. Raszkowa wspomniana przez zmarłego jako bardzo ciężka i niebezpieczna.

Życie dorosłe:

- W roku 1946 ukończył Kurs Naczelników Ochotniczych Straży Pożarnych, Centrum Zarządzania Przemysłu Papierniczego.
- W 1951 r. ukończył Kurs Inwestycyjny – specjalizujący się C.Z.P.P. o poziomie wyżej średnim.
- W 1954 r. ukończył Kurs Jednoosobowego Kierownictwa C.Z.P.P. o poziomie wyższym.
- W 1963 r. ukończył 1-szą klasę 3-letniego Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Piechowicach dla pracujących.

Małżeństwo: w dniu 3 lutego 1948 roku w Karpaczu Marian John zawarł związek małżeński z Anną Danutą Duraczyńską urodzoną 7 kwietnia 1929 r. w Strzegowie. Religijny związek małżeński został zawarty 8 lutego 1948 r. w Parafii Rzymsko-Katolickiej Św. Jadwigi w Miłkowie.

Dzieci: Janina – ur. 6 września 1948 r. w Miłkowie (obecnie Karatysz), Halina Jadwiga (Kruszyk) – ur. 2 stycznia 1951 r. w Nowej Ziemi, Leszek ur. 19 marca 1957 r. w Piechowicach.

Wnuki: Kruszyk Alicja – ur. 1971 r., Kruszyk Joanna – ur. 1978 r., Karatysz Marek – ur. 1979 r., John Agata – ur. 1993 r., John Aneta – ur. 1982 r.

Praca zawodowa:

- Fabryka Papieru w Miłkowie w latach 1946-49 r. (komendant Straży Pożarnej), w międzyczasie służba wojskowa w latach 1947-48 (chorąży),
- Fabryka Papieru w Nowej Ziemi w latach 1950-52 (pracownik umysłowy),
- Fabryka Papieru w Piechowicach (kierownik) w latach 1952-74,
- Zakład Tektury Falistej od 1974 do 31.10.1981 r. (kierownik zmiany).

Od 1 listopada 1981 r. przeszedł na wcześniejszą emeryturę.

Praca społeczna:

- Wieloletni członek Gminnej Spółdzielni „S.CH.” w Piechowicach, od 23 lutego 1959 r. członek Rad Nadzorczych oraz Przewodniczący Rad w tej spółdzielni.
- Wieloletni członek Rady Nadzorczej Woj. Związku G.S. „S.CH.” w Jeleniej Górze.
- Wieloletni członek Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach – jej działacz i Komendant, za którego wybudowano Remizę Strażacką.
- Będąc Kierownikiem Papierni przez 22 lata wniósł duży wkład w realizację zadań związanych z rozwojem Piechowic.
- Będąc członkiem Związku Zawodowego Chemików od 1946 r. wniósł duży wkład w jego działalność i rozwój.

Był członkiem PZPR od Kongresu Zjednoczeniowego PPR w 1948 r., najpierw członkiem Komitetu Powiatowego a potem członkiem Komitetu Miejskiego i członkiem Pow. Kom. Rewizyjnej.

Nigdy nie wstydził się swojej przynależności, nigdy nikogo nie skrzywdził, natomiast pomógł wielu zwykłym ludziom, pracownikom, robotnikom, nigdy nie był obojętny na krzywdę ludzką i cierpienie.

Sukcesy życiowe, dowody uznania, odznaczenia (tylko ważniejsze):

- Uchwałą Rady Państwa odznaczony został:
 - Medalem 10-lecia Polski Ludowej (1955)
 - Srebrnym Krzyżem Zasługi (1964)
 - Złotym Krzyżem Zasługi (1973)
 - Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1979)
- Przewodniczący O.K.F.J.N nadał odznaki:
 - Zasłużony Działacz FJN (1980)
- Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego:
 - Odznaka „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego” (1977)
- Uchwałą Prezesa Naczelnej Rady Spółdzielczej wyróżniony został odznaką Zasłużony Działacz Ruchu Spółdzielczego (1973)
- Uchwałą Prez. Rady Narodowej w Jeleniej Górze – odznaką XV-lecia Wyzw. Doln. Śląska (1960)
- Postanowieniem Prez. M.R.N. w Piechowicach – odznaką „Zasłużony dla Piechowic” (1977)

- Uchwałą Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych – srebrnym Medalem Zasługi dla Pożarnictwa (1976)
- Związek Zaw. Chemików Zarząd Główny:
 - Srebrną Odznaką Honorową Związku (1967)
 - Złotą Odznaką Honorową Związku (1973)

Oprócz ww. można by wyszczególnić kilkadziesiąt dyplomów, podziękowań, wyróżnień itp. dotyczących pracy zawodowej, organizacji społecznych, związkowych, stowarzyszeń itp.

Zacny Obywatel – Marian John zmarł 15 lipca 1983 r., w drodze z domu do szpitala, na zator tętnicy płucnej, pomimo intensywnej reanimacji.

Pochowany jest na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.

Józef Kaczmarek (1937-1996)

Urodzony 13 marca 1937 r. w Skrzynkach, woj. poznańskie, jako syn Władysława i Marii (Marianny) z domu Łysiak. Ojciec był robotnikiem, matka prowadziła dom. Józef miał jeszcze dwóch braci i jedną siostrę.

W latach 1949-55 uczęszczał do Technikum Energetycznego w Poznaniu i ukończył go jako technik energetyk w specjalności metrologia warsztatowa.

Po skończeniu technikum w 1955 r. podjął pracę w Fabryce Narzędzi Chirurgicznych w Nowym Tomyślu na stanowisku technik-technolog, technik normowania pracy, a potem kierownik komórki normowania pracy i wreszcie zastępca głównego technologa. W czasie pracy w Nowym Tomyślu podjął studia na Politechnice w Poznaniu i skończył je w 1967 r., jako inżynier mechanik.

Od 1 lipca 1967 r. rozpoczął pracę w KZME „Karelma” w Piechowicach, jako szef produkcji i na stanowisku tym pracował do 14 września 1982 r. potem przez kolejne dwa lata na stanowisku głównego technologa. W latach 1984-90 w tym samym Zakładzie pełnił obowiązki





Józef Kaczmarek z córką Renatą i Violetą w Cieplicach Śląskich Zdrój, lipiec 1969

zastępcy dyrektora ds. produkcji i przez krótki czas doszły do jego obowiązków sprawy obrotu towarowego.

1 X 1990 r. przejął obowiązki dyrektora naczelnego „Karelmey” i pełnił je do 30 XII 1994 r. Ostatni rok pracy przed odejściem na emeryturę 1 VIII 1995 r. pracował w „Karelmie” na stanowisku specjalisty ds. windykcji. Po odejściu ze stanowiska dyrektora naczelnego został przewodniczącym Rady Nadzorczej „Karelmey”.

W swojej pracy zawodowej zanotował liczne osiągnięcia, m.in. realizację 18 wniosków racjonalizatorskich w latach 1955-67, wdrożenie wielu rozwiązań organizacyjno-technicznych w „Karelmie”, oddłużenie zakładu po objęciu stanowiska dyrektora naczelnego i przeprowadzenie I etapu restrukturyzacji w latach 1990-99.

Poza pracą zawodową czynnie angażował się w organizacjach społecznych,

technicznych i samorządowych. Był członkiem Stowarzyszenia Mechaników Polskich (SIMP) i Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP). W latach 1982-84 działał w Radzie Pracowniczej. Był członkiem PCK.

W 1960 wziął ślub z Genowefą, z domu Nawrocka, doczekał się dwóch córek: Renaty i Violety, a także sześciu wnuków. Violetta była jakiś czas znaną biegaczką narciarską.

Jego hobby to filatelistyka, turystyka górską oraz matematyka (uczył tego przedmiotu kilka lat w miejscowym technikum).

Za swoją działalność został uhonorowany licznymi odznaczeniami i wyróżnieniami, m.in.

- Srebrnym Krzyżem Zasługi (1984),
- Odznaką „Zasłużony dla Miasta Piechowice”

oraz odznaczeniami zawodowymi: „Zasłużony pracownik „Karelmey”, Zasłużony dla energetyki”, „Zasłużony dla górnictwa”, „Za zasługi dla OHP” a także medale związane z charakterem produkcji zakładu — „Za zasługi dla obronności kraju” (brązowy i srebrny).

W 1986 r. Minister Górnictwa i Energetyki nadał J. Kaczmarkowi stopień dyrektora energetyki II stopnia.

Zmarł nagle 12 października 1996 r. i został pochowany na cmentarzu w Piechowicach.

Zygmunt Kaczmarek (1923-2000)

Urodzony 23 marca 1923 r. w Głębokim k. Inowrocławia. Syn Franciszka i Zofii. Rodzice mieli jeszcze jednego syna Ludwika (w późniejszych latach inż. budowlany).

Ojciec był zarządcą w majątku Twardowskich – matka natomiast zajmowała się domem i wychowaniem synów.

Zygmunt od najwcześniejszych lat życia miał kłopoty zdrowotne. Podczas zabawy uszkodził sobie nogę. Fakt ten zataił przed rodzicami. Kiedy rodzice zauważyli, że coś się dzieje było już za późno, ponieważ wdała się gruźlica kości.

Szkółę podstawową ukończył w Głębokim, następnie wyjechał do Inowrocławia gdzie uczęszczał do Gimnazjum im. Jana Kasprówicza. Uczniem i kolegą Zygmunta był późniejszy prymas Polski Józef Glemp.

Po maturze wyjechał do Łodzi na studia i tam ukończył Politechnikę Łódzką na Wydziale Elektrycznym z tytułem inżyniera.

Podczas studiów poznał swoją przyszłą żonę Annę Kulesza, którą przygotowywał do matury. Z tego związku przyszły na świat dzieci Alicja (1955 r.) i Ziemowit (1958 r.).

Po ukończeniu studiów otrzymał przydział do pracy w Piechowicach w tutejszej fabryce Maszyn Elektrycznych Ema-Dolmel, później Zakłady Maszyn Elektr. „Karelma”. Zawsze pełnił funkcje kierownicze i był inicjatorem wraz z Z. Babkiewiczem założenia Przyszkolowej Szkoły Zawodowej, a później Technikum Elektryczno-Mechanicznego dla Pracujących. W tejsze szkole przez szereg lat pełnił funkcję dyrektora i jednocześnie był nauczycielem przedmiotów zawodowych i pracował etatowo w „Karelmie”.





Pierwszy dyrektor szkoły inż. Zygmunt Kaczmarek

Był powszechnie szanowany przez uczniów jak również kolegów nauczycieli.

Znaczna część populacji męskiej w Piechowicach i nie tylko to absolwenci i uczniowie inż. Z. Kaczmarka.

Trudno przecenić jego zasługi. Mimo kłopotów zdrowotnych był niezwykle aktywny zawodowo. O swoich służbowych wyjazdach do Iraku, USA itd. potrafił interesująco opowiadać.

Był człowiekiem niezwykle pogodnym z dużym poczuciem humoru i dużym darem empatii. A przy tym niezwykle skromnym i taktownym. Mimo tragedii osobistej (rozpad małżeństwa, śmierć ukochanego syna, zawał serca) potrafił do końca być pomocny wobec rodziny i znajomych.

Warto nadmienić, że za swoje zasługi dla rozwoju energetyki otrzymał wiele odznaczeń i orderów (zgłaszał wiele projektów racjonalizatorskich w SEP-ie i NOT-cie).

Ważniejsze odznaczenia:

- Krzyż Kawalerski OOP (1984)
- Srebrny Krzyż Zasługi (1969)
- Medale 30 i 40-lecia PL

Odznaki:

- „Za zasługi dla województwa jeleniogórskiego” (1984)
- „Zasłużony dla energetyki” (złota 1985)
- „Zasłużony dla Piechowic” (1976)
- „Zasłużony pracownik „Karełmy” (srebrna, złota 1976 i 1981)
- „Honorowa złota SEP” (1996)

pośmiertnie „Zasłużony Obywatel Miasta Piechowice” (2010)

Na trwale pozostanie w pamięci bliskich i wielu mieszkańców Piechowic.

Zmarł 29 czerwca 2000 r. i został pochowany na cmentarzu piechowski.

Zdzisław Józef Kałwa (1937-2011)

Syn Józefa i Zofii, z domu Mrugała. Urodził się 8 lipca 1937 roku w Uniejowie pow. Miechów. Brat Ryszard Kałwa. Dzieciństwo spędził wraz z rodzicami w miejscowości Charsznica, tam też ukończył szkołę podstawową, po której podjął naukę w Technikum Elektrycznym w Miechowie. W 1957 roku ukończył technikum. Został powołany do zasadniczej służby wojskowej w Oficerskiej Szkole Radiotechnicznej w Jeleniej Górze. Tutaj poznał żonę Elżbietę z domu Jakonis.



W 1959 roku po zakończeniu służby w stopniu kaprała pracował w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie jako elektryk. Z miastem Piechowice, od początku swojego pobytu na tych terenach, związany był zawodowo i emocjonalnie.

Aktywnie uczestniczył w rozwoju regionu i miasta, za co został uhonorowany wieloma odznaczeniami:

- odznaką „Za zasługi dla województwa Jeleniogórskiego” (1987)
 - „Zasłużony dla Piechowic” (1987)
 - srebrną odznaką „Zasłużony Działacz Ligi Obrony Kraju” (1978)
 - odznaka honorową „Za zasługi dla rozwoju Szklarskiej Poręby” (1979)
- oraz wieloma innymi.

W roku 1972 podjął naukę w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Zielonej Górze na wydziale mechanicznym. Uczelnię ukończył w roku 1976 i otrzymał dyplom inżyniera mechanika. W HSK „Julia” pracował jako kierownik zakładu, następnie zastępca dyrektora do spraw technicznych.

Był członkiem PZPR (1961-89). Pełnił funkcję Naczelnika Miasta Piechowice w latach 1985-90.

Został odznaczony:

- „Medalem 40-lecia Polski Ludowej” (1984),



W gabinecie naczelnika Piechowic

- srebrną odznaką „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych” (1974),
- Uchwałą Rady Państwa „Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski” (1987).

Miał na swoim koncie wiele odznaczeń, wyróżnień oraz wniosków patentowych, czym przyczynił się do rozwoju miasta.

Był członkiem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piechowicach.

Zmarł po nieuleczalnej, ciężkiej chorobie w szpitalu w Jeleniej Górze w dniu 23.03.2011 roku. Pochowany został na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.



Maria Kamińska (1912-1999)

Maria Wiktoria Kamińska z domu Małochleb, córka Szymona i Marii z domu Kimczak, urodzona 21 stycznia 1912 roku w Brzechowiskach k. Lwowa w majątku jej matki. Ochrzczona w kaplicy majątku jako niemowlę. Matka zajmowała się dziećmi i nadzorowała ogrodnictwo. Ojciec był właścicielem „Fabryki Pomp i Studni” we Lwowie.

Rodzina była b. liczna, gdyż Maria miała pięćoro starszego przyrodniego rodzeństwa. Byli to: Rudolf, Genowefa, Kazimierz (oficer – zginął w Katyniu), Józef i Stanisław Małochleb.

Marii rodzeństwo to: Adam inż. samochodziarz – rzeczoznawca PZM-tu Katowice, Janina (matka Leszka Krzeptowskiego), Tadeusz (zmarł jako dziecko) i Zbigniew Małochleb – rzemieślnik.

Maria ukończyła Gimnazjum Koedukacyjne Olgi Rzechowiczowej we Lwowie, uzyskując „dużą maturę”. Jako młoda dziewczyna uprawiała narciarstwo, turystykę. W 1932 r. brała udział w zawodach narciarskich FIS w Zakopanem a także szusowała na nartach zjazdowych w filmie pt. „Biały ślad”, którego reżyserem był jej szwagier Adam Krzeptowski z Zakopanego.

W 1935 r. Maria wychodzi za mąż za Henryka Kamińskiego – inżyniera z Poznania. Jedyne ich dziecko, syn Bogdan-Maria Kamiński, zginął tragicznie we Wrocławiu 11 stycznia 1954 r. (student Politechniki).

Po ślubie Maria z mężem i synem zamieszkała w Gdyni, gdyż mąż objął „Placówkę Badawczą Marynarki Wojennej”. Mieszkali tam do wybuchu II wojny. Mąż wywożąc sprzęt „Placówki” ze współpracownikami wyjechał do Anglii przez Rumunię (skąd nigdy nie wrócił), a Maria z synem udała się do matki do Lwowa. We Lwowie Marię poszukiwało NKWD – jako żonę inżyniera. Zaczęła się ukrywać pod zmienionym nazwiskiem, a następnie przy pomocy „kuriera zakopiańskiego” z matką i synem wyjechała do Zakopanego. Za nimi do Zakopanego przybyli ze Lwowa też bracia Adam i Zbigniew, gdzie mieszkali do roku 1945 (wyzwolenia). Jako uciekinierki i repatriantki ze Lwowa, Maria z matką i synem przybyła w 1945 r. transportem do Piotrowic (Piechowice) i zamieszkała w Michałowicach.

W Michałowicach w „Budzie” (obecnie „Koziołki”) pozostała matka, Maria Małochleb, a w Piechowicach zamieszkała Maria z synem przy ul. Kolejowej (obecnie Mickiewicza). W 1946 r. z Zakopanego do Marii przyjechała siostra Janina z mężem Adamem, synem Leszkiem i córką Marysią. Adam założył zakład fotograficzny.

Maria pracowała w Spółdzielni „Rękodzieło” w Michałowicach, a w latach 1950-56 r. w Gminie Piechowice jako kasjerka. Mieszkając w Michałowicach należała do Zespołu Teatralnego i Tanecznego, udzielała się społecznie.

*Uroczystość
pożegnania
Marii Kamińskiej,
która odchodzi
na emeryturę
z Wydziału Handlu,
Przemysłu i Usług
w Urzędzie Miasta
i Powiatu
Jelenia Góra,
styczeń 1974*



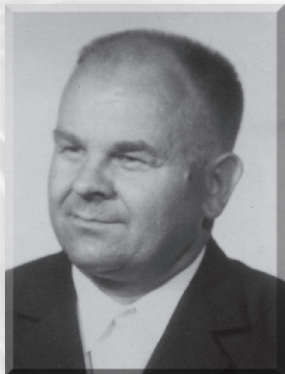
W 1956 r. za porozumieniem stron przeszła do pracy w Powiatowej Radzie Narodowej w Jeleniej Górze, w Wydziale Handlu, Przemysłu i Usług, pełniąc funkcję kierownika referatu. Z wydziału tego poszła na emeryturę w styczniu 1974 r. (patrz zdjęcie).

Za sumienną pracę w administracji państwowej została odznaczona „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, a za społeczną pracę w Samorządzie Mieszkańców Piechowic, będąc już na emeryturze została odznaczona „Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski” – była sekretarzem Samorządu. Z racji pełnionej funkcji i fachowości pracownika administracji państwowej była autorką programów rozwoju Piechowic uzyskując przez to potrzebne fundusze na ich realizację. Za okresu jej działalności społecznej w Samorządzie Piechowice uzyskały tytuł „Mistrza Gospodarności”. Był to rok 1972 (Maria była jakby prekursorem dzisiejszych „Programów unijnych”). Przez szereg lat działała też społecznie w Zarządzie Wojewódzkim Ligi Ochrony Przyrody.

Z uwagi na wiek i stan zdrowia Maria od 10 sierpnia 1997 r. przebywała w Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych w Mirsku.

Zmarła 6 lipca 1999 r. w Mirsku. Została pochowana na cmentarzu komunalnym w Piechowicach obok grobów najbliższych, tj. syna Bogdana, matki Marii Małochleb i brata Zbigniewa Małochleba.

Maria przez całe swoje długie życie była „Przyjacielem Bliźnich”, pomagała, wspierała, doradzała, słuchała, modliła się w powierzonych intencjach (była gorliwą katoliczką), tolerancyjną dla ludzkich słabości a raczej wyrozumiałą. Kochała Boga i Ludzi.



Stanisław Koprowski (1920-1993)

Urodzony 30 lipca 1920 r. w Pokrzywnicy koło Starachowic, jako syn Jana Feliksa i Anny z domu Grad.

Matka – nigdy nie pracowała, ojciec – pracował jako furman u właściciela majątku, później jako robotnik w hucie stali w Starachowicach. Po osiedleniu się na Ziemiach Zachodnich (w latach czterdziestych) był pracownikiem fizycznym w Urzędzie Gminy w Piechowicach.

Stanisław Koprowski pochodził z wielodzietnej rodziny. Miał trzech braci: Jana, Stefana, Franciszka i trzy siostry: Marię, Michalinę i Helenę. Najstarszy brat – Jan był pisarzem, publicystą, krytykiem i tłumaczem (głównie z języka niemieckiego). Jego twórczość to lata od czterdziestych do końca siedemdziesiątych. Pracował jako kierownik literacki Łódzkiego Teatru Nowego, a także współredagował tygodnik „Literatura”. W 1966 roku Jan Koprowski otrzymał Nagrodę Literacką Miasta Łodzi. Był nawet przewodniczącym Związku Literatów Polskich. W powieści „Powrót do kraju” opisuje życie w powojennych Piechowicach.

Stanisław Koprowski ukończył szkołę podstawową, później Prywatną Męską Szkołę Zawodową przy Zakładach Górniczych w Starachowicach. W latach 1942-46 przebywał na robotach w Niemczech, gdzie pracował jako pomocnik w gospodarstwie rolnym. Po powrocie do kraju osiedlił się w Piechowicach, dokąd sprowadził również rodziców i rodzeństwo.

W 1955 roku ożenił się z Zenobią Maślak, dochował się dwóch córek, Izabeli i Longiny, syna oraz sześciorga wnucząt.

Od stycznia 1947 roku podjął pracę w Dolnośląskich Zakładach Wytwórczych Maszyn Elektrycznych „Karelma” jako tokarz, później pracował jako mistrz wydziału mechanicznego. Od roku 1950 do 1959 zajmował stanowisko dyrektora zakładu. W tym czasie ukończył Technikum Górniczo-Mechaniczne w Bytomiu.

Od 1960 roku pracował jako dyrektor Jeleniogórskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego, późniejszych Jeleniogórskich Zakładów Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, produkujących m.in. wrotki młodzieżowe, wyżymaczki do pralek ręcznych, zawiasy meblowe, wyroby odlewnicze.

W 1979 roku ciężka choroba przerwała jego pracę zawodową i od 1980 przebywał na emeryturze.

Największą miłością jego życia obok rodziny był sport. We wczesnej młodości przeżył krótkotrwałą przygodę z boksem, a później zajął się piłką nożną. Przez wiele lat był piłkarzem klubu sportowego „Lechia” Piechowice, a następnie prowadził aktywną działalność na jego rzecz.

Z osobą Stanisława Koprowskiego wiąże się również zaangażowana działalność społeczna w zakładach branży metalowej. Dzięki temu wykonano: plac zabaw na osiedlu Orle, ogródek jordanowski przy



*Otwarcie Izby Pamięci Narodowej,
Szkoła Podstawowa nr 1,
Piechowice 21 I 1974 r.
(obok Janina Frys i Tadeusz
Mazurkiewicz)*

ul. Sprzymierzonych w Cieplicach Śląskich, odremontowano ogrodzenie i basen przy ul. Lubańskiej.

Organizowano również, głównie dla mieszkańców Cieplic Śl. i Jeleniej Góry, zawody sportowe w lekkiej atletyce i grach zespołowych.

Znana i ceniona była działalność Stanisława Koprowskiego na rzecz Szkoły Podstawowej Nr 1 w Piechowicach. Przejawiała się ona m.in. wykonaniem niektórych pomocy naukowych, wyposażeniem boiska szkolnego oraz wypożyczaniem autokaru zakładowego na wycieczki dla młodzieży szkolnej, a także przeprowadzeniem drobnych remontów w budynku szkolnym.

Zdobyte dowody uznania:

- Srebrny Krzyż Zasługi (1952),
- Złoty Krzyż zasługi (1956),
- Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1975),
- Złota Odznaka „Zasłużony dla Dolnego Śląska” (1969),
- Odznaka „Zasłużony dla Piechowic” (1981).

A także Odznaki Zasłużonego dla:

- Miasta Jeleniej Góry,
- Miasta i Powiatu Jelenia Góra,
- Cieplic Śląskich Zdroju,
- Zasłużony Pracownik Karelmy.

Wyróżnienia sportowe:

- Złota Odznaka Honorowa Polskiego Związku Piłki Nożnej,
- Srebrna Odznaka „Zasłużony Działacz Kultury Fizycznej”,
- Złota Odznaka Okręgowego Związku Piłki Nożnej,
- Brązowa Odznaka Wojewódzkiej Federacji Sportu.

Stanisław Koprowski zmarł 25 listopada 1993 r. w szpitalu w Jeleniej Górze, został pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.



Wojciech Kotowicz

(1899-1986)

Urodzony 10 października 1899 r. w Beszowie, powiat Bochnia, jako syn Wawrzyńca i Barbary.

Młode lata spędził w Beszowie, gdzie uczęszczał do szkoły podstawowej w byłym zaborze austriackim. W niepodległej Polsce został powołany do służby wojskowej w 10 pułku artylerii ciężkiej – gdzie służył w stopniu kanoniera. Do wojska został powołany 18 lutego 1919, a zdemobilizowany 13 czerwca 1922 r. Brał udział w walkach wojny polsko-bolszewickiej 1919-21.

W 1924 r. bierze ślub z Anielą. Z tego małżeństwa rodzi się w 1937 r. córka Bronisława. W tym czasie Kotowiczowie są już we Francji, w 1935 r., gdzie wyjechali za chlebem, przez kilka lat mieszkali w miejscowości Pontoise departament Seto. Z tego czasu zachował się jego francuski paszport-dowód osobisty, założony w 1936 r., nr 140 na imię Addbert, czyli Wojciech z datą ważności przedłużoną do 1948 r. Zachowało się też pokwitowanie Obywatelskiej Komisji Daniny Narodowej dla obojga małżonków, którzy złożyli po 500 i 200 fr. na rzecz zagospodarowania Ziemi Zachodnich (data 28 grudnia 1946 r.).

W Piechowicach Kotowiczowie osiedlili się w 1948 r. (?). Wojciech został zatrudniony w przemyśle metalowym, czego dowodem jest legitymacja Związku Zawodowego Metalowców, gdzie odnotowano datę pierwszego wstąpienia w 1936 r. a potem w Polsce 15 lutego 1948 r. Wojciech należał do ludzi bardzo aktywnych w różnych dziedzinach życia Piechowic. Działał w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, był przez kilka kadencji radnym osiedla a potem miasta Piechowic, udzielał się w strukturach partyjnych PZPR w Piechowicach.



Wojciech Kotowicz – pierwszy z prawej, obok Bolesław Olczyk



Wojciech Kotowicz w środku, za pucharem

Za swoją działalność zawodową, ale przede wszystkim społeczną, był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Wśród licznych honorowych wyróżnień znajdziemy m.in.:

- Krzyż Kawalerski OOP (1984),
- Złoty Krzyż Zasługi (1977),
- Medal 30-lecia PL, 40-lecia PL

a także medal „Za długoletnie pożycie małżeńskie” (1975) i odznakę „Zasłużony dla Piechowic” (1976 z nr 3!)

Do tych odznaczeń doszło wiele dyplomów honorowych, dyplomów uznania, listów gratulacyjnych m.in. za wkład pracy w podnoszeniu estetyki i rangi miasta Piechowice.

Zmarł 3 stycznia 1986 r. i został pochowany na cmentarzu piechowski.



Marian Władysław Kozik (1928-2000)

Urodzony 3 października 1928 r. we wsi Lipia, powiat Starachowice, jako syn Jana i Władysławy z domu Gębura. Ojciec Mariana był tokarzem, matka prowadziła dom. Miał jedną siostrę Janinę (już nieżyjącą). Szkołę podstawową (czteroklasową) ukończył w 1941 r. a potem w 1943 (2 II) zaczął przyuczać się do zawodu tokarza w przedsiębiorstwie Stahlwerke Braunschweig GMBH Starachowice. Nauka trwała 3 lata.

W ostatnich latach pobytu wojennego na Kielecczyźnie związał się z ruchem partyzanckim Batalionów Chłopskich. Po wyzwoleniu tych terenów został zmobilizowany do szeregów II Armii Wojska Polskiego i z nią zakończył II wojnę światową.

W Piechowicach zamieszkał w 1947 r. (6 V) i rozpoczął pracę w Fabryce Maszyn Elektrycznych, z której przeszedł na emeryturę po 40 latach pracy, w 1988 r. jako pracownik KZME „Karelma”.

W 1948 r. (10 II) ożenił się z Heleną z domu Koprowska, z którego to związku urodziło się dwoje dzieci Ewa (Pawelczyk) i Mariusz. Doczekał się czwórki wnucząt: Paweł i Maciej od Ewy oraz Katarzyna i Mateusz od Mariusza.

Przez cały czas wieloletniej pracy zawodowej dbał o systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego. W 1959 r. otrzymał świadectwo czeladnicze w rzemiośle tokarstwo w metalu, w 1977 r. ukończył studium dokształcania i szkolenia mistrzów i starszych mistrzów i w tym samym roku otrzymał tytuł mistrza dyplomowanego.

Żyjąc i pracując w Piechowicach udzielał się bardzo aktywnie nie tylko w pracy zawodowej, ale także społecznej. W latach 1984-88 był radnym Piechowic, działał w zakładowych strukturach zawodowych i partyjnych „Karelny”. Znany był z solidności swoich działań, jednocześnie zyskiwał sobie sympatię ludzi swoim pogodnym podejściem do życia i życzliwością.

Jako hobby, ale użyteczne, traktował wykonywanie pamiątek z drewna lipowego, które toczył wraz z żoną w wolnych chwilach i sprzedawał turystom.

Za swoją działalność zawodową i społeczną został uhonorowany wieloma odznaczeniami i wyróżnieniami:

- państwowymi
 - Krzyżem Kawalerskim OOP (1979)
 - Złotym Krzyżem Zasługi (1971)
- wojskowymi i partyzanckimi
 - Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 (1982)
 - Krzyżem Partyzanckim (1996)
 - Krzyżem Batalionów Chłopskich (1996)
- zawodowymi
 - Zasłużony pracownik „Karelny” (1985)
 - Zasłużony pracownik Megat-Dolmel (1976) – stopień złoty
- lokalnymi
 - odznaką „Zasłużony dla Piechowic” (1978)
 - złotą odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska” (1968)

Zmarł 20 lipca 2000 r. w Piechowicach i tutaj został pochowany na miejscowym cmentarzu.



M. Kozik z żoną Heleną



Halina Jadwiga Kruszyk **zd. John** (1951-2004)

Urodzona 2 stycznia 1951 roku, jako córka Mariana i Anny z domu Duraczyńska, w miejscowości Nowa Ziemia k. Złotoryi.

Ojciec — wieloletni kierownik Fabryki Papieru,
Matka — pracownik handlowy.

Rodzeństwo to siostra Janina (ur. 1948 r.) i brat Leszek (ur. 1957 r.)

Od 1952 r. rodzice przenoszą się z Nowej Ziemi do Piechowic. Do szkoły podstawowej uczęszcza w latach 1957 do 1964 r. Osiąga bardzo dobre wyniki w nauce, gra w reprezentacji szkoły w piłkę ręczną.

W roku 1964 zdaje egzamin do Technikum Ekonomicznego im. Oskara Langego w Jeleniej Górze o specjalności ekonomika przemysłu. W 1969 roku zdaje maturę otrzymując prawo używania tytułu technik ekonomista o specjalności jw.

W dniu 27 marca 1970 r. Halina John zawarła związek małżeński z Czesławem Kruszykiem urodzonym w Raszkowie. Związek został zawarty w USC w Piechowicach, a ślub kościelny w Parafii św. Antoniego.

Dzieci: Alicja Dal — ur. 1971 r. w Jeleniej Górze (nauczyciel-dyrektor szkoły), Joanna Izabela Omylińska — ur. 1978 r. w Jeleniej Górze (pracownik umysłowy). Alicja ma syna Michała ur. 1991. Joanna ma córkę Julię ur. 2002 r. i syna Witolda — ur. 2009 r.

Halina pracowała zawodowo kolejno w:

- Karkonoskich Zakładach Maszyn Elektrycznych „KARELMA” — od 20.08.1969 r. do 30.11.1973 r. na stanowisku — referent ekonomiczny,
- Żłobku Tygodniowym w Piechowicach — od 1.12.1973 r. do 30.10.1975 r. w charakterze zaopatrzeniowca a następnie referenta gospodarczego,
- Urzędzie Miasta Piechowice — od 2.11.1975 r. do 17.01.2004 r. najpierw jako Główny Księgowy a następnie Skarbnik Gminy.

Osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej — docenione zostały odznaczeniami i odznakami:

- Brązowym Krzyżem Zasługi (1985),
- Srebrnym Krzyżem Zasługi (1995),
- Medalem 40-lecia Polski Ludowej (1984),
- Odznaką „Zasłużony dla Piechowic” (1987).

Była wielokrotnie nagradzana i wyróżniana dyplomami i podziękowaniami między innymi:

- Nagrodą Burmistrza za wkład pracy przy realizacji „Miejska Oczyszczalnia Ścieków”,
- Dyplomem Uznania dla działacza SKP od Przewodniczącego MRN,
- Podziękowanie od Przewodniczącego Rady Miejskiej za współpracę w latach 1994-98.

Halina Kruszyk zmarła po kilkuletniej walce ze śmiertelną chorobą w wieku 53 lat, w dniu 22 czerwca 2004 roku.

Pochowana jest na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach z rodzinami zmarłymi w podobnym wieku.



*Podpisanie umowy dzierżawczej schroniska
w Michałowicach, 1995 r.*

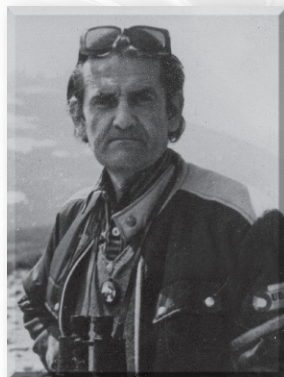
Leszek Krzeptowski (1927-2003)

Urodzony 5 maja 1927r. w Zakopanem jako syn Adama i Janiny z domu Małochleb.

Ojciec był z zawodu fotografem, filmowcem, matka prowadziła gospodarstwo domowe. Leszek miał jedną siostrę Marię (obecnie Maria Krzeptowska-Wnuk zamieszkała w Katowicach).

Ród Krzeptowskich wywodzi się z rodu Gąsieniców, których w XVI wieku osiedlił pod Tatrami król Stefan Batory. Prapradziadkiem Leszka był Jan Gąsienica Krzeptowski, który miał pięcioro dzieci, spośród których najbardziej znaną postacią był Jan Krzeptowski Sabata.

Ojciec – Adam był pierwszym w Polsce reżyserem i twórcą filmów o tematyce górskiej. W latach trzydziestych XX wieku nakręcił kilka



filmów, w tym „Zamarłe Echo” i najbardziej znaczący – „Biały Ślad”. W tym ostatnim występowali m.in. Bronek Czech, bracia Marusarzowie, ze słynnym Staszkiem, scenografem był Rafał Malczewski – syn Jacka, a recenzował film sam mistrz Kornel Makuszyński. Film ten został wyróżniony na Międzynarodowym Festiwalu Kinematograficznym w Wenecji w 1932 roku.

Ojciec przekazał Leszkowi swoje pasje turystyczne, fotograficzne oraz żyłkę artystyczną.

W czasie wojny 1939-1945 Leszek ukończył Szkołę Przemysłu Drzewnego dla Góralskiej Sztuki – Kenara. W 1943 roku urodziła się jego siostra Marysia. W tym okresie, jako nastolatek przyłączył się do bojowników Armii Krajowej działających na Podhalu, a w 1945 roku musiał opuścić Zakopane ścigany przez NKWD. Po wielu przejściach i etapach podróży trafił do Piechowic i nigdy nie przypuszczał, że przeżyje tam całe swoje dorosłe życie. Niedługo przybyli tam jego rodzice wraz z małą siostrą. Rodzina objęła mały zakład fotograficzny i zaczęli prowadzić wspólny rodzinny interes. Zakład ten stał się do emerytury jego miejscem pracy i źródłem utrzymania rodziny.



Złote Gody, Urząd Piechowice, 1998 r.

W Piechowicach na jednej z zabaw poznał swoją żonę Czesławę z domu Flieger (rodowitą kaliszankę), córkę ówczesnego wójta, jednego z pierwszych osadników. Przypadli sobie do serca i 29 stycznia 1948 roku wzięli ślub. W lutym 1949 roku urodziła się starsza córka Elżbieta (obecnie Krzeptowska-Wisiecka) – późniejsza absolwentka Akademii Ekonomicznej w Jeleniej Górze, od 1976 roku zamieszkała wraz z mężem w Suwałkach. W lutym 1951 r. urodziła się druga córka Anna (obecnie Paprotna), która osiadła wraz z mężem, kapitanem żeglugi wielkiej w Oslo. Doczekał się dwóch wnuków: Igora (obecnie zamieszkałego w USA) – syna

młodszej córki Anny oraz Marcina (mieszkającego w Suwałkach) – syna starszej córki Elżbiety. Doczekał się również dwójki prawnucząt Nicolasa i Tanayi – dzieci Igora, obecnie mieszkają w USA.

Od początku pobytu w Piechowicach zawodowo zajmował się fotografią. Do emerytury prowadził zakład fotograficzny przy ul Mickiewicza. W pracy tej pomagała mu żona Czesława.

Również od początku swego pobytu w Karkonoszach związał się z ruchem turystycznym. Urodzony i wychowany w Tatrach przyniósł w Sudety całe umiłowanie gór, górskich tradycji wędrowania i „prze-transponował” je na miejscowy grunt. Ponieważ znał język niemiecki, z jedynych dostępnych wówczas w tym języku źródeł, bardzo szybko poznał historię tego terenu i zaczął prowadzić w góry 100-200 osobowe grupy wczasowiczów przebywających na wczasach w ośrodku ówczesnego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Michałowicach. I tak zaczęła się Jego przewodnicka droga.

W roku 1950 w wyniku połączenia dwóch organizacji: Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego (PTT) i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (PTK) doszło do powstania Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK), którego aktywnym członkiem był do końca życia.

Przebieg jego działalności turystyczno-krajoznawczej znacząco kilkadziesiąt lat i tak:

- 1945 – przewodnik górski PTT,
- 1948 – członek zarządu Koła PTT w Piechowicach i jednocześnie kierownik sekcji narciarskiej Dolnośląskiego Oddziału PTT,
- 1949 – członek GOPR,
- 1952-1955 – prezes Zarządu Koła PTTK w Piechowicach,
- 1955 – członek Zarządu Oddziału PTTK w Jeleniej Górze,
- 1957 – przodownik GOT,
- 1958 – członek Wojewódzkiej Komisji Przewodnickiej we Wrocławiu,
- 1960 – instruktor przewodnictwa górskiego,
- 1973 – członek rady Grupy Karkonoskiej GOPR,
- 1976 – członek Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Jeleniej Górze,
- 1955-1985 – prezes Koła Przewodników Sudeckich w Jeleniej Górze.

Brał również czynny udział w życiu kulturalnym Piechowic, pisząc między innymi artykuły i krótkie felietony do lokalnych dzienników oraz „Informatora Piechowickiego”. Uczestniczył aktywnie w różnych imprezach kulturalnych i turystycznych miasteczka.

W ciągu swego pracowitego życia przeprowadził kilka tysięcy wycieczek o trudnej do wyliczenia liczbie uczestników. Przekazał im nie tylko wiedzę o górach, ale także umiejętnie wszczepił zamiłowanie do



Wakacyjne spotkanie rodzinne w Piechowicach, 2002 r.

Karkonoszy. Ostatnim rokiem jego czynnej działalności przewodnickiej był rok 2002, w którym poprowadził kilkanaście wycieczek po górach i Kotlinie Jeleniogórskiej. Miał wtedy 75 lat.

Po raz ostatni w ukochanych górach przebywał w dniach 9 i 10 sierpnia 2003 roku z okazji obchodów 50-lecia Przewodnictwa PTTK w Kotlinie Jeleniogórskiej organizowanych w Dniu Świętego Wawrzyńca – patrona przewodników w „Strzesze Akademickiej” i na Śnieżce.

Obdarzony bardzo wrażliwą duszą, niezwykłym poczuciem humoru, posiadał wielki dar opowiadania. Był wspaniałym gawędziarzem – „Sabałą Karkonoszy” – jak określali go koledzy przewodnicy. Ta zdolność zjednywała mu rzesze zwolenników. Wielu wracało wielokrotnie w Karkonosze, a powodem ich fascynacji górami były wspaniałe prowadzone przez niego wycieczki. Za swoją działalność odznaczony został m.in. w 1978 roku Złotym Krzyżem zasługi, a w 1985 roku – Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, także odznakami PTTK. Pośmiertnie został obdarzony tytułem „Honorowy Obywatel Miasta Piechowice” (2008 r.).

W swoją ostatnią bezkresną wędrówkę odszedł 4 października 2003 r. Zmarł w Piechowicach, w swoim domu w otoczeniu rodziny.

Zgodnie z Jego wolą, ciało zostało skremowane, a prochy rozsypane przez rodzinę i przyjaciół we wskazanym przez Niego najpiękniejszym miejscu Karkonoszy. Tablica upamiętniająca Leszka Krzeptowskiego została umieszczona 5 maja 2005 roku na budynku przy ul. Mickiewicza 2, a ufundowali ją przyjaciele zrzeszeni w PTSM, PTTK, COPR oraz najbliższa rodzina.

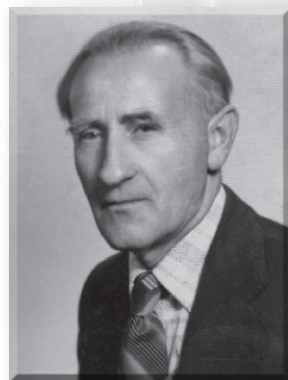


Stanisław Łuczyński

(1915-2004)

Urodził się 22 grudnia 1915 r. we wsi Wola Nakunowska, powiat Włocławek, jako syn Józefa i Pelagii z domu Szacha-Głuchowicz. Matka zajmowała się domem i małym gospodarstwem przydomowym, a ojciec był z zawodu mistrzem murarskim i cieślą. Stanisław miał starszą siostrę Kazimierę i młodszego brata Henryka.

Obaj synowie w młodości pomagali ojcu na budowach. Po ukończeniu szkoły podstawowej pracował na budowach jako murarz i cieśla. Gdy tylko miał okazję i czas uczył się gry na instrumentach, głównie dętych. W latach 1930-33 pracował na poczcie, początkowo jako listonosz, a po ukończeniu odpowiednich kursów, pełnił funkcję zastępcy naczelnika Urzędu na czas urlopów. W roku 1936 został mianowany naczelnikiem Urzędu Poczтового w Warszawie na Saskiej Kępie. Dnia 4 marca 1938 r. został powołany do czynnej służby wojskowej w jednostce 68 Pułku Piechoty we Wrześni i przydzielony do plutonu łączności. Po przeszkoleniu został dowódcą radiostacji pułkowej. W składzie Armii Poznań brał udział w kampanii wrześniowej 1939 r. w walkach nad Bzurą i w obronie Warszawy. W czasie okupacji był pracownikiem warsztatu samochodowego. W 1941 r. rozpoczął pracę w konspiracji w rejonie Sochaczewa, następnie działał w AK, aż do jej rozwiązania. Prowadził obsługę radiostacji (pseudonim „Amper”) również do łączności z Londynem. W październiku 1945 r. ujawnił się, opuścił Warszawę i jak wielu akowców wyjechał na Ziemie Zachodnie.



Był już wtedy żonaty z Alicją z domu Wieczorkiewicz i gdy mieli paromiesięcznego syna Krzysztofa, trafili do Piotrowic (Piechowice). Tam kierował filią Urzędu Likwidacyjnego. Do służby strażackiej skierował go przypadek. W maju 1946 r. był świadkiem awarii samochodu strażackiego PSP z Piechowic jadącego do pożaru. Włączył się na drodze do usunięcia awarii. Zdecydował się na wstąpienie w szeregi strażackie. W OSP w Piechowicach zajmował się utrzymywaniem sprzętu motorowego w gotowości bojowej, był też kierowcą. Ukończył kursy pożarnicze młodszych i starszych podoficerów. Wspólnie z Mieczysławem Maciesowiczem, Naczelnikiem Urzędu Poczтового zakładają strażacką orkiestrę dętą, w której grał długie lata. Był współorganizatorem Powiatowej Naprawialni Sprzętu Pożarniczego w Piechowicach i jej kierownikiem, a także



instruktorem na kursach mechaników motopomp. W 1948 r. członkowie OSP wybrali go na Naczelnika tej jednostki. Funkcję tę pełnił ponad 54 lata.

Wniósł ogromny wkład własnej pracy i całkowitego zaangażowania przy budowie obiektu „Dom Strażaka”. Był radnym miasta Piechowice, pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Kultury i Sztuki UM i Komisji Bezpieczeństwa

i Porządku Publicznego. Zawodowo zajmował się naprawą pojazdów mechanicznych w prywatnym zakładzie mechaniki pojazdowej. Ale na to miał już tak mało czasu, że przynosiło to więcej strat niż zysku. Sprawy OSP zawsze były na pierwszym miejscu.

Z żoną Alicją przeżyli wspólnie ponad 60 lat. Doczekali się dwóch synów, córki, czwórki wnuków i trójki prawnuków.

Zdobytych odznaczeń, wyróżnień, listów pochwalnych itp. jest cały ogrom, trudno wszystko wymienić. Posiadał w kolejności wszystkie odznaczenia pożarnicze, łącznie ze Złotym Znakiem Związku OSP (1991), Srebrny Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski OOP, Odznakę Weterana Walk o Niepodległość.

22 sierpnia 2000 r. ze stopnia plutonowego został mianowany na stopień podporucznika WP.

Zmarł 15 lutego 2004 r., pochowany jest na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.

Mieczysław Maciesowicz

(1902-1981)

Urodził się 5 lutego 1902 r. w folwarku Prokoroty gmina Wormiany, powiat wileńsko-trocki, jako syn Aleksandra i Weroniki z domu Zienkiewicz (według metryki data urodzenia to 29 I 1902 r.).

Ojciec był robotnikiem folwarcznym, matka prowadziła dom, w którym oprócz Mieczysława wychowywała jeszcze ośmioro dzieci.

W 1906 roku małżonkowie Weronika i Aleksander Maciesowiczowie przeprowadzili się do Nowo-Wilejki koło Wilna. Tam też Mieczysław uczęszczał do szkoły rosyjskiej, a od 1917 roku do Gimnazjum im. Św. Kazimierza, gdzie ukończył 6 klas w roku 1919. Od 1919 roku po śmierci ojca jako najstarszy w rodzinie z pozostałego w domu rodzeństwa musiał przerwać naukę i podjąć pracę w Wileńskich Zakładach Przemysłu Drzewnego, dawniej Possehla S.A. w Nowo-Wilejce. Najpierw jako pomocnik ogrodnika, a od września 1921 roku jako robotnik. Również w tym czasie otrzymał zaświadczenie o ukończeniu i zdaniu egzaminów z zakresu sześciu klas szkoły powszechnej w Nowo-Wilejce. W dniu 6 grudnia 1923 r. stawiał się w Wilnie w koszarach 3 Pułku Saperów, gdzie do 1 października 1925 roku odbywał służbę wojskową. Od 1 grudnia 1926 roku podjął pracę w charakterze listonosza w Urzędzie Pocztowym w Nowo-Wilejce. 26 grudnia 1929 roku zawarł związek małżeński z Rozalią Bujwidówną (urodzoną w 1908 r.), córką Michała Bujwida i Zofii z Sadowskich w Lecznicy. Po ukończeniu kursu dokształcającego z programu 7 klasy szkoły powszechnej Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie otrzymał 11 maja 1929 roku świadectwo. Od listopada 1929 r. do lutego 1930 r. był kierownikiem urzędu pocztowego w Skrzybowcach,



a w marcu 1930 r. objął jako kierownik Urząd Pocztowy w miejscowości Orla nad Niemnem, powiat Szczuczyn. W 1931 roku urodziła się córka Irena Danuta, jako drugie dziecko małżonków. Pierwszy syn Zenon zmarł w dzieciństwie. Przepracował tam do maja 1936 roku. Następnie podjął pracę, jako kierownik Urzędu Poczтового w miejscowości Werenów powiat Lida. Tu po raz drugi został szczęśliwym ojcem syna Mieczysława. Pracował tam do 15 września 1939 r., a następnie pod radzieckim nadzorem jako zastępca naczelnika rejonowego urzędu pocztowego w Werenowie do 26 czerwca 1941 r., tj. do czasu likwidacji placówek przez Niemców. Po zamknięciu urzędów pocztowych na Wileńszczyźnie z nakazu niemieckiego, prowadził gminne gospodarstwo ogrodnicze w Werenowie zaopatrując zarządców niemieckich w owoce i warzywa. Również w tym czasie zaopatrywał w prowiant oddziały partyzanckie wileńskiego AK jako szef zaopatrzenia miejscowego podokręgu. Tuż przed wkroczeniem armii radzieckiej w obawie o siebie i rodzinę przeprowadził się do kolonii Borczak, gmina Mickuny, gdzie przebywał od lipca 1944 r. do marca 1946 r. W marcu 1946 r. z żoną i już trójką dzieci, bo również urodzonym w 1945 roku synem Zenonem, wyjechał do Polski ze skierowaniem do Katowic. W drodze wraz z innymi podjął decyzję o wyjeździe do Jeleniej Góry, gdzie przybyli 24 marca 1946 roku. 12 kwietnia 1946 roku został zameldowany przez Zarząd Gminy Piotrowice. Od 15 kwietnia 1946 roku przyjął obowiązki agenta pocztowego w agencji pocztowej w Piotrowicach. Podpisał stosowną umowę o pracę i otrzymał przydział na mieszkanie służbowe nad urzędem pocztowym jako kierownik agencji pocztowej. Kolejne osobiste szczęście w postaci urodzin córki Alicji spotkało małżeństwo Maciesowiczów w 1947 roku. Dzień 31 października 1968 roku był ostatnim dniem pracy Mieczysława Maciesowicza jako naczelnika urzędu pocztowego IV klasy w Piechowicach. W dniu tym odszedł na emeryturę i przekazał Urząd nowej Naczelnik Pani Teresie Twardowskiej. Później pracował jeszcze na rzecz Urzędu Poczтового w Piechowicach na części etatu jako pracownik gospodarczy. W trakcie pracy zawodowej dał się poznać jako niezwykle sumienny i oddany pracownik, ale słynący ze swoich wysokich wymagań w stosunku do siebie i pracowników. Świadczą o tym niezliczone odznaczenia, wyróżnienia, pochwały i nagrody pieniężne. Za pracę zawodową Ministerstwo Poczty i Telegrafów nadało mu 1 maja 1951 roku odznakę

„Przodownika Pracy”. Ministerstwo Łączności przyznało mu dnia 1 maja 1959 r. odznakę „400 lat Poczty Polskiej”. Również na niwie prywatnej miał wiele powodów do radości ze swoich dzieci. Cała czwórka skończyła studia i podjęła prace zawodowe, zakładając swoje rodziny. Poza córką Alicją, która do dziś mieszka w Piechowicach, pozostałe dzieci opuściły ziemię jeleniogórską. W sumie doczekał się ośmiorga wnucząt, dla których był wspaniałym dziadkiem.

Jako mąż i ojciec zawsze stawiał na wysokości zadań, a w 1979 r. wraz z małżonką Rozalią obchodzili 50 rocznicę pożycia małżeńskiego. Ale oprócz obowiązków zawodowych i domowych wiele czasu poświęcał pracy społecznej na rzecz innych ludzi i instytucji. W 1947 r. wstąpił do Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach, gdzie pełnił funkcję strażaka i członka orkiestry. Pasję do muzykowania realizował już w latach 30-tych XX wieku w Orli nad Niemnem jako ubiegający się o zgodę na objęcie stanowiska kierownika orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej. Tam też krzewił wśród młodzieży kulturę, również fizyczną, propagując m.in. grę w siatkówkę. Wychował wielu muzyków strażackich, z czego większość w Piechowicach, w tym swego syna imiennika – Mieczysława. Następnie objął również funkcję skarbnika, którą pełnił do śmierci. Wraz z Naczeln-



Złote Gody rodziny Maciesowiczów

nikiem OSP, Panem Stanisławem Łuczyńskim, z wielkim zaangażowaniem realizowali stronę formalną i finansową budowy nowej siedziby OSP w Piechowicach. Dnia 22 lipca 1949 roku został mianowany starszym strażakiem, a dekretem z dnia 30 września 1950 r. kapralem pożarnictwa. Odznakę za wysługę 10 lat Wzorowy Strażak otrzymał w 1962 r. W 1955 r. został odznaczony medalem „X-lecia Polski Ludowej”. W 1960 r. otrzymał odznaczenie z okazji XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska. W 1967 r. uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu został odznaczony Złotą Odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”. Ponadto od 1954 r. przez okres czterech kadencji był radnym gromadzkiej, następnie osiedlowej i miejskiej Rady Narodowej i przez cały okres był członkiem Prezydium oraz przewodniczącym komisji mieszkaniowej, a pozostałe dwie kadencje przewodniczącym komisji zdrowia. Od 1950 r. przez okres 25 lat był członkiem Rady Nadzorczej Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piechowicach pełniąc funkcję zastępcy przewodniczącego i przewodniczącego Komisji rewizyjnej. Za pracę w Radzie Nadzorczej otrzymał odznakę „Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego”. Od 1964 r. był co najmniej do 1976 r. Terenowym Opiekunem Społecznym.

Niewyobrażalna bieda, której doświadczył w dzieciństwie i młodości, odbiła się na jego zdrowiu. W wojsku nabawił się gruźlicy, a w 1936 r. poddano go operacji usunięcia nerki. Lekarze nie wróżyli mu długiego żywota, ale niepoślednie cechy charakteru, wielkie poświęcenie ze strony żony Rozalii, pozwoliły mu dożyć bez mała osiemdziesięciu lat. A trzeba nadmienić, że poza swoją aktywnością zawodową i społeczną ponadto do 1956 r. ciężko pracował fizycznie prowadząc po godzinach pracy urzędniczej wraz z rodziną działalność ogrodniczą i czterohektarowe gospodarstwo wraz z hodowlą inwentarza. Był do tego zmuszony, gdyż pensja naczelnika urzędu pocztowego nie starczała na utrzymanie sześciuosobowej rodziny.

Zmarł 27 maja 1981 r. w Piechowicach i spoczywa na cmentarzu komunalnym w Piechowicach w kwaterze rodzinnej wraz z małżonką Rozalią, a liczny udział mieszkańców Piechowic doceniających jego zasługi, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze Mieczysława Maciesowicza, przeszedł do historii ze względu na niespotykaną ilość uczestników ceremonii pogrzebowej.

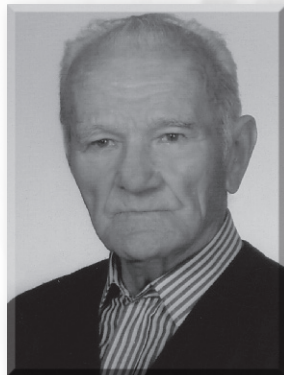
Tadeusz Mazurkiewicz (1915-2007)

Urodzony 10 stycznia 1915 roku w miejscowości Lisaby (Niemcy) jako syn Henryka i Marii z domu Babij.

Rodzice pracowali w Niemczech, tam się poznali i pobrali. Z tego związku narodziło się pięcioro dzieci. Tadeusz był najstarszy. Miał trzy siostry: Martę, Marię i Zuzannę oraz brata Pawła. W 1930 r. ukończył szkołę podstawową w Niemczech. W 1931 r. wraz z rodzicami i rodzeństwem wrócili do Polski, do Radomia – gdzie mieszkała rodzina Henryka. Do 1937 r. pracował w ogrodnictwie, następnie został w 1937 r. powołany do wojska do 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich. W czasie wojny 23 XII 1939 r. uciekł z wojskowego obozu jeńckiego. Został zwerbowany do organizacji AK. Był również dyżurnym ruchu na stacji kolejowej Skarżysko-Kamienna, równocześnie współpracując z wywiadem kolejowym. „Czarny” oraz „Lot” – takie pseudonimy przyjmuje w oddziale partyzanckim „Szaracy”, w którym działa aż do 17 I 1945 r. Po rozwiązaniu oddziału udaje się na Ziemię Zachodnie do miejscowości Pisarzowice (koło Kamiennej Góry) gdzie zostaje zawiadowcą stacji PKP. Tam poznaje swoją przyszłą żonę Kunegundę z domu Michalik. Z tego związku rodzi się im dwoje dzieci: Marek (już nieżyjący) i Małgorzata.

W 1961 r. obejmuje stację PKP Piechowice, gdzie pracuje do 1976 r. aż do emerytury. W latach, kiedy był zawiadowcą stacji PKP w Piechowicach, wyróżniana była ona wielokrotnie za utrzymywanie wzorowego porządku na całym terenie kolejowym.

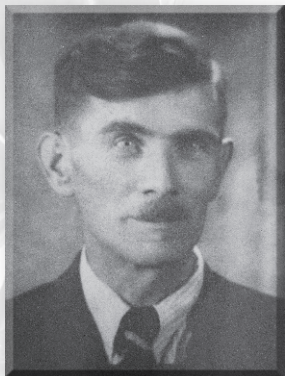
Oprócz życia zawodowego wykazywał wiele aktywności w życiu społecznym. Był przez wiele lat cenionym działaczem Komitetu Rodzicielskiego w Szkole Podstawowej Nr 1 w Piechowicach. Jeździł z klasami na wy-



*Tadeusz Mazurkiewicz
zawiadowca stacji*

cieczki jako opiekun, pomagał w zawodach sportowych. Mimo przeżytych ciężkich lat w partyzantce był człowiekiem pogodnym, życzliwie do otoczenia nastawionym.

Zmarł 14 lutego 2007 r. w Jeleniej Górze. Pochowany na Cmentarzu Komunalnym w Piechowicach.



Józef Międzybrodzki (1896-1974)

Urodził się 12 stycznia 1896 roku w Lutyni, powiat Frysztat na Zaolziu – w ówczesnym Księstwie Cieszyńskim bezpośrednio podległym austriackim Habsburgom. Ojcem był Józef, matką Józefina z domu Brandys (pochodząca z Polski).

Miał troje rodzeństwa – braci Juliusza i Kazimierza oraz siostrę Marię. Ojciec był nauczycielem w Lutyni, umarł dosyć młodo. Wtedy matka wyprowadziła się z dziećmi do Strumienia, powiat cieszyński, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne. W 1914 roku Józef kończy w Białej (dziś Bielsku-Białej) sześcioklasowe Gimnazjum Realne.

W pierwszym roku wojny został wcielony do armii austriackiej. Dostał się do niewoli na terenie Rosji. Zgłasza się do wojska polskiego. Wojnę kończy jako żołnierz polski 3 Pułku Ułanów I Korpusu. Zwolniony z wojska w 1920 roku podejmuje naukę w Państwowym Seminarium Męskim w Białej. 26 czerwca 1921 roku zdaje maturę. Na świadectwie, w przechowywanym archiwum rodzinnym – ze wszystkich przedmiotów: najwyższe oceny z wyróżnieniem. Uczył się pedagogiki, specjalnej metodyki, kaligrafii, gry na skrzypcach i fortepianie, przedmiotów ogólnych, z języków obcych – niemieckiego, ruskiego i francuskiego oraz podstaw gospodarki wiejskiej. Pracę nauczycielską podjął w szkole w Białej. W roku 1924, na mocy międzynarodowych postanowień, uzyskuje obywatelstwo polskie.

Brat czynny udział w III Powstaniu Śląskim. Poznał wtedy sanitariuszkę Otylię Świątek z Chorzowa. Wyśmienicie się wzajemnie rozumieli i uzupełniali. Pobrali się. Ślub zawarli 23 lutego 1924 roku w parafii Grodziec. W roku 1934 przeprowadzili się do Chynowej koło Przygocic

w Wielkopolsce. Tu pracował jako nauczyciel. W czasie okupacji, aby uniknąć represji – ze szkoły go wyrzucili – pracuje w gospodarstwie i jako drwal w lesie.

Do Piechowic, ówczesnych Piotrowic, przybyli w lipcu 1945 roku. 22 sierpnia przejął klucze do budynku szkolnego. Zapisy na nowy rok szkolny trwały do 28 sierpnia, lecz nauka zaczęła się dopiero 22 października: Józef Międzybrodzki zachorował na tyfus. Rok szkolny rozpoczął szesnaścioro dzieci, na końcu roku szkolnego było już 112 uczniów.

Budynek szkolny nie był zniszczony. Zachowane poniemieckie pomoce naukowe, umiejętnie wykorzystywane, służyły parę lat wielu uczniom. Praca w szkole nie była lekka. Brakowało nie tylko podręczników i zeszytów, ale także opału. Dzieci nie miały butów, ubrań – były niedożywione. W okolicznych lasach kryły się bandy szabrowników napadających na ludzi. Józef Międzybrodzki był kierownikiem szkoły i jedynym nauczycielem. Zdany był z początku tylko na siebie i na własne sposoby nauczania i radzenia sobie z biedą. Sam musiał decydować, jak i z czego nauczać. Mnóstwo było dorosłych analfabetów. Organizował dla nich wieczorowe kursy, które z czasem przekształcono w Szkołę dla Dorosłych. Nikt Mu za to z początku nie płacił.

Miał wybitnie ścisły umysł, ale i był uzdolniony artystycznie – grywał na skrzypcach i pianinie, śpiewał, pisał, malował. Znał sześć języków; oprócz wspomnianych – jeszcze: czeski, łacinę i węgierski. Był wielkim miłośnikiem książek – miał pokaźną bibliotekę domową. W latach późniejszych uczył przede wszystkim matematyki, przyrody i muzyki. Swoją wiedzę dzielił się chętnie.

Na Jego lekcjach była wielka dyscyplina, którą starał się okraszać humorystycznymi akcentami. Miał dar przekazywania wiadomości i umiejętność tłumaczenia najbardziej zawitych i trudnych tematów. Był przy tym niezmiernie cierpliwy – tyle razy, na różne sposoby, powtarzał i tłumaczył, aż uczeń pojął. Kiedy się skarżyli, że za dużo zadaje – mówił, marszcząc brwi: tylko praktyka czyni mistrza. Bardzo często pracę nauczyciela i wychowawcy kontynuował w domu. Szkołą kierował do 1948 roku, potem uczył w niej aż do odejścia na emeryturę.

Tworzył różne koła zainteresowań. Sam chętnie brał udział w licznych spotkaniach. Był współzałożycielem – duchowym przywódcą – Koła Młodzieży Wiejskiej „Wici”. Wspierał je od początku, do grudnia 1946, do dogórnego zlikwidowania przez władze centralne w roku 1948.

Był ławnikiem Sądu Powiatowego w Jeleniej Górze. Należał do zespołu zajmującego się przesiedleńcami. Jego staraniem władze umożliwiły dożywianie dzieci w szkole. Brał udział w spotkaniach Koła Gospodyń Wiejskich.

Był rzecznikiem zakrojonej na szeroką skalę działalności turystycznej. Zainicjował i zorganizował prace Koła Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Pierwszy przecierał zaniedbane drogi, ścieżki i znakował szlaki turystyczne. Przy tej robocie spędził wiele dni na górskich szlakach. Nadawał polskie nazwy wzgórzom, strumykom i miejscom. Pogłębiał swoją wiedzę na temat flory i fauny Karkonoszy, aby móc piękno tych okolic opowiadać innym. Jego pomysłem było ustawienie czterech tablic o tematyce „szlaki turystyczne Piechowic”. Jedna była przy dworcu, druga przy moście nad Kamienną, trzecia w Górzyńcu a czwarta w Michałowicach. Namalował je Jan Skiba. Były piękną wizytówką gminy. I warto przypomnieć – w herbie miały goryczkę.

Na wszelkie sposoby starał się promować Piechowice i Karkonosze. Nad ulicami – latem – przemawiały do mieszkańców i witały przybyszów różne, lekko powiewające na wietrze napisy. Jeden nawet do dziś mógłby być aktualny: „Do Piechowic pełnych krasy – przyjeżdżajcie na wczasy”.

Razem z żoną Otylią prowadzili kilkuhektarowe gospodarstwo. Współpracował z Instytutem Sadownictwa w Skierniewicach. Oprócz zbóż i wszelkich możliwych jarzyn, rosnących na polu – hodowali domowe zwierzęta, a ogród mieli wspaniały. Lubił szczególnie zajmować się krzyżowaniem różnych odmian drzew, krzewów owocowych i róż. Miał nawet osiągnięcia i doczekał się uznania ze strony wspomnianego Instytutu. Dostał nagrodę.

Na wszystko mieli czas. Bo też wstawali o czwartej rano. Dopóki pracował – od wpół do ósmej zawsze był w szkole. A przy tym prowadzili dom bardzo otwarty. Na odwiedzających – dzieci, sąsiadów, zmęczonych czy spragnionych wędrowców – zawsze czekał kubek mleka i świeże pieczywo, a często i ciasto własnego wypieku.

Z wyglądu: postawny mężczyzna, o krzaczastych brwiach. Na pierwszy rzut oka – surowy i chłodny. Ale tak naprawdę, w głębi duszy: wrażliwy na krzywdy ludzkie i niesprawiedliwość – czuł, z nieograniczonym szacunkiem dla bliźnich, niezwykle skromny. Sumienny, słowny, bezinteresowny, prawdomówny, obiektywny w ocenach ludzi i faktów, szczery

i prostolinijny. Posiadał rozległą, wprost niesamowitą wiedzę historyczną. W czasach stalinowskich i w latach po nich – przekładał prawdziwe wiadomości z historii świata i dziejów Polski – także te wiadomości, które ówczesne władze skrywały, a często i fałszowały. Przekazywał tak, jak miał to we własnej głowie poukładane. Był całkowicie apolityczny.

Program pedagogiczny Józefa Międzybrodzkiego świetnie oddają Jego własne słowa: „Nie ten jest wszechstronnie wykształcony, co będzie wiedział, do jakiego morza wpada Dunaj – ale ten, co będzie umiał na co dzień żyć dobrze z drugim człowiekiem”. Surowo egzekwował wiedzę – jak rzadko który nauczyciel – starał się przede wszystkim o kształtowanie i ubogacanie dziecięcej osobowości.

Odznaczony wieloma honorowymi medalami i nagrodami. Między innymi medalem Uczestnik Powstań Śląskich oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Warto nadmienić, że tym medalem i srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczona była także Jego żona Otylia. Pośmiertnie, w roku 2009, otrzymał tytuł „Honorowy Obywatel Miasta Piechowice”.

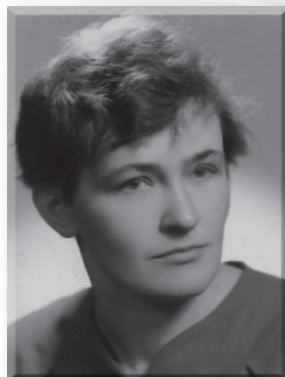
Schorowany, utrudzony życiem i pracą, zmarł w szpitalu w Cieplicach 23 stycznia 1974 roku. Urzeczywistniło się jego marzenie wyrażone w gronie przyjaciół: „Przybyłem i osiedliłem się tu, bo tęskniłem za krainą wśród gór położoną, gdzie mógłbym uprawiać turystykę, a potem u podnóża tych gór swe kości złożyć”. Pochowano Go na cmentarzu w Piechowicach.

Pogrzeb Józefa Międzybrodzkiego, 25 stycznia, mimo zimna – był wielką manifestacją. Nikogo nie brakło. Wszyscy przyszli, bo chcieli oddać hołd Niezwykłemu Człowiekowi.

Krystyna Maria Miron **zd. Leśniowska (1926-2005)**

Urodzona 6 września 1926 roku w Chełmcu pod Nowym Sączem, z domu Leśniowska, córka Antoniego i Rozalii z domu Stężowska.

Ojciec pracował jako majster na kolei, mama zajmowała się domem i wychowywaniem córek, Krystyny oraz dwa lata starszej Danusi. W 1932 r. Le-



śniowski zmarł nagle. Matka ponownie wyszła za mąż za Kazimierza Leśniaka – pracownika poczty. Z tego związku urodziło się troje dzieci: w 1935 Jerzy Leśniak (później także piechowiczanie), w 1936 r. Henryk oraz w 1940 Halina.

Krystyna w 1933 r. rozpoczęła naukę w Szkole Powszechnej im. Tadeusza Rejtana w Chelmcu, następnie kontynuowała ją w Gimnazjum Żeńskim w Nowym Sączu.

Do Piechowic przyjechała w 1950 r., zamieszkała u siostry i szwagra swojego ojczyma Genowefy i Antoniego Szwargów. 21 lipca 1952 r. wyszła za mąż za Tomasza Mironia, weterana walk II wojny światowej na całym szlaku I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w GórzynCU. Mieli dwoje dzieci. Urodzonego w 1953 r. syna Andrzeja oraz córkę Annę.

Obecnie Andrzej Miroń mieszka w Szklarskiej Porębie, zaś córka Anna po mężu Mikuliszyn w GórzynCU, w domu, w którym uprzednio mieszkali rodzice. Syn Andrzej, z wykształcenia technik elektromechanik, prowadzi własny zakład i specjalizuje się m.in. w produkcji elektrycznych wózków inwalidzkich (projekt jednego z nich otrzymał złoty medal aż w Pekinie). Ma córkę Dorotę Miroń-Kulka, architekta wnętrz, zamieszkałą w Poznaniu i mającą dwóch synów (Juliana 7 lat i Jana 5 lat). Córka Anna jest sędzią Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze i ma dwoje dzieci (Macieja, mgr ekonomii i prawa, aktualnie aplikanta oraz córkę Małgorzatę, absolwentkę Wyższej Szkoły Handlowej).

Krystyna Miroń po przyjeździe do Piechowic podjęła pracę w Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska, w tej spółdzielni, zajmując róż-

ne stanowiska, pracowała do 1963 r. Następnie do 1976 r. była główną księgową w Ośrodku Szkoleniowym Przemysłu Drzewnego w Piechowicach. Ostatnim miejscem jej zatrudnienia była Huta Szkła Kryształowego „Julia”. W 1980 r. przeszła na rentę.

Od początku lat 60-tych prowadziła aktywną działalność społeczną. Była te-



Krystyna Miroń odbiera dyplom od Z. Babkiewicza (przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Piechowic)

renowym opiekunem społecznym oraz członkiem Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Nigdy nie był jej obojętny żaden człowiek potrzebujący pomocy. Wielokrotnie udzielała wsparcia ludziom ubogim nie tylko ze środków uzyskanych z PKPS, ale i z własnych, bardzo skromnych funduszy.

Do historii rodziny przeszło zdarzenie, kiedy to późną porą zjawiła się w mieszkaniu opiekunki podopieczna, która stwierdziła że w jej domu jest ciemno, bo nie ma żarówek. Wówczas z każdego pomieszczenia Krystyna wykręciła po jednej żarówce i dała je potrzebującej.

W latach siedemdziesiątych K. Miroń udzielała się w Społecznej Komisji Pojednawczej. Działalność tej komisji polegała na łagodzeniu sporów sąsiedzkich. Była też przez dwie kadencje ławnikiem w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze.

W 1974 r. została uhonorowana Złotą Odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”. Za swą działalność wielokrotnie była wyróżniana dyplomami uznania przez władze Piechowic.

Nigdy, nawet gdy stan jej zdrowia był bardzo zły, nie była obojętna na ludzką krzywdę.

Do końca swego życia wspomagała wszystkich potrzebujących, którzy się o taką pomoc do niej zgłosili.

Zmarła 2 października 2005 r. Została pochowana obok zmarłego w 1996 r. męża na cmentarzu w Piechowicach.



Jerzy Hubert Modrzejewski

(1942-1998)

Urodził się 3 listopada 1942 r. w Wilnie jako syn Franciszka i Anny z domu Ambrosewicz.

Od 1946 roku rodzina zamieszkała w Piechowicach. Tu również ukończył szkołę podstawową. Maturę uzyskał po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Cieplicach Śląskich Zdroju. Wybrał studia na Politechnice Wrocławskiej na Wydziale Elektrycznym. Kłopoty zdrowotne i nieuleczalna choroba spowodowała przerwy w studiach.



W maju 1966 roku ożenił się z Mirosławą Borowską. Po powrocie na studia w 1976 roku ukończył naukę i uzyskał tytuł magistra inżyniera elektryka. Dwa lata później ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Wrocławskim – specjalność – wynalazczość pracownicza. Szukając swej drogi życiowej – karierę zawodową związał ze Spółdzielnią Inwalidów „Simet” w Jeleniej Górze. Awansował od stanowiska starszego referenta technicznego do zastępcy głównego mechanika.

W grudniu 1981 roku z woli pracowników został powołany na stanowisko prezesa Zarządu Spółdzielni „Telcom-Simet”, a po jej przekształceniu na prezesa Spółki „Simet” SA. Stanowisko to obejmował do chwili śmierci.



*Jerzy Modrzejewski
obok Leszka Balcerowicza*

W 1980 roku brał czynny udział w tworzeniu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” województwa jeleniogórskiego. Organizował również Związek Solidarność w środowisku spółdzielczości inwalidów na terenie kraju.

W kwietniu 1982 roku uczestniczył w przygotowaniu Listu Otwartego do Sejmu PRL – w sprawie zwolnienia internowanych oraz zakończenia stanu wojennego.

Od 1983 roku został członkiem Centralnego Związku Spółdzielni Inwalidów. Za zasługi został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Brał udział w wyborach do Sejmu PRL, które odbyły się 18 czerwca 1989 roku, popierany przez „Solidarność” został posłem (pierwszym w historii Piechowic).

Całym swoim dorosłym życiem aktywnie, w sposób twórczy, konsekwentny i bezinteresowny angażował się w działania na rzecz podmiotowego traktowania osoby niepełnosprawnej. Sam będąc osobą niepełnosprawną – nie szczędził swoich sił podejmując kolejne wyzwania.

Jako poseł X kadencji Sejmu, był jednym z inicjatorów i twórców pionierskiej ustawy o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych, która weszła w życie w maju 1991 roku.

Ustawa ta była kołem ratunkowym dla wielu zagrożonych upadłością spółdzielni inwalidów. Stwarzała warunki do zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Uczestniczył także w tworzeniu organizacji środowiskowej i został członkiem Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych.

W 1993 roku powstała Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna w Warszawie – został jej pierwszym prezesem. Była to organizacja samorządu gospodarczego. Jako prezes KIGR-u doskonale rozumiał potrzebę jedności środowisk prywatnych i spółdzielczych zakładów pracy chronionej. Konsekwencją był Jego aktywny udział w rozwiązywaniu problemów środowiska na terenie Jeleniej Góry, gdzie w 1994 roku został wybrany radnym do Rady Miejskiej.

Swoją pozycję w środowisku zawdzięczał ogromnej wiedzy i wyczuwaniu doraźnych i perspektywicznych interesów środowiska, którego był niekwestionowanym liderem.

15 października 1993 roku został powołany przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na członka Rady Nadzorczej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Przez kolejne lata do ostatnich dni swojego życia bronił zasad etyki w działalności zakładów pracy chronionej. Zawsze na pierwszym miejscu stawiał problemy osób pokrzywdzonych przez los. Będąc sam poszkodowany na zdrowiu, nie oszczędzał swoich mocno nadwątłych sił. Przez większość życia zawodowego aż po ostatnie dni, w atmosferze nieustannej walki, często z nieludzkimi, zgotowanymi przez ludzi przeciwnościami, doznawał wielu upokorzeń i razów.

Z okazji 78 rocznicy urodzin Ojca Św. Jana Pawła II wystął list z życzeniami w imieniu osób niepełnosprawnych do Watykanu. Życzenia i podziękowania od Ojca Świętego były dla Niego pociechą i nagrodą za jego pracę i zaangażowanie.

W uznaniu zasług i działalności publicznej, za osiągnięcia w pracy – prezydent RP Aleksander Kwaśniewski odznaczył Go Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Od 12 lat prezes Jeleniogórskiego Klubu Sportowo-Rehabilitacyjnego pan Wiktor Turyński organizuje międzynarodowy lub ogólnopolski Memoriał im. Jerzego Huberta Modrzejewskiego w piłce siatkowej.

Jerzy Hubert Modrzejewski zmarł 22 września 1998 roku i został pochowany na cmentarzu piechowskim.



Aleksander Mrugowski

(1916-2005)

Urodzony 2 stycznia 1916 r. w Józefowie, pow. Mogilno, woj. poznańskie, jako syn Józefa z zawodu rymarza i matki Teofili prowadzącej dom i zajmującej się wychowaniem dzieci.

Aleksander był drugim synem. Miał troje rodzeństwa — starszego brata Mariana i dwie siostry — Jadwigę i Marię. Ojciec Józef brał udział w Powstaniu Wielkopolskim w latach 1918-19.

Szkolę Podstawową ukończył w Mogilnie, a następnie kontynuował naukę zawodu stolarz-cieśla w Trzemesznie. W okresie nauki związany był z działalnością sportową w klubie sportowym „Pogoń” Mogilno.

Pracę rozpoczął 1.05.1934 roku u mistrza stolarskiego Władysława Kliszyńskiego w Mogilnie i pracował do 10 stycznia 1939 roku. 11 stycznia 1939 roku został powołany do służby w Wojsku Polskim. Służbę pełnił w 6 Batalionie Saperów w Brześciu n. Bugiem. Brał czynny udział w kampanii wrześniowej pod dowództwem gen. Kleeberga. Po klęsce trafił do niemieckiej niewoli 7.10.1939 roku, a następnie do obozów jenieckich w Lubece, gdzie przebywał do 24 lipca 1942 roku. W okresie od 25 lipca 1942 roku do końca wojny został skierowany na roboty przymusowe na terenie Niemiec.

Związek małżeński z Jadwigą z domu Jaryst zawarł w Lubece w dniu 8 lipca 1945 roku.

Latem 1945 roku wraz z małżonką wrócili do Polski do rodziny w Mogilnie. W czerwcu 1946 roku przyjechał do Piechowic. Od 8 czerwca 1946 roku rozpoczął pracę w parowozowni PKP w Jeleniej Górze. Związany z koleją przez następne 30 lat, odszedł na zasłużoną emeryturę w grudniu 1976 roku.

Ojciec trzech córek — Teresa, Barbara, Aleksandra — dochował się czworga wnuków oraz czworga prawnuków.

Po sąsiedzku zaprzyjaźniony z rodziną Krzeptowskich potrafił podczas okazjonalnych spotkań być prawdziwą duszą towarzystwa. Dowcipny, ciekawy w swoich relacjach był przez wiele lat mile widzianym uczestnikiem spotkań sąsiedzkich.

Odznaczony „Medalem za udział w wojnie obronnej 1939 r.” oraz medalem „Zwycięstwa i Wolności 1945 r.”.

Zmarł 13 czerwca 2005 r., pochowany na cmentarzu w Piechowicach.

Bolesław Olczyk (1909-1984)

Urodził się 30 stycznia 1909 r. w Tbilisi dawniej Tyflis (obecnie stolica Gruzji) jako syn Konstantego i Kazimiery z domu Blinstrub.

Ojciec był maszynistą kolejowym, matka prowadziła dom. Miał dwóch braci (imiona nieznane).

Szkółę podstawową 7-klasową Bolesław ukończył w 1926 r. w Wilnie i w tym samym mieście ukończył w 1929 r. dwuletnią szkołę zawodową. Ożenił się z Anną z domu Czilek (po pierwszym mężu Urban), z którą nie miał dzieci. Od 1931 roku służył w 1 Pułku Piechoty Legionów w Wilnie, w 1939 roku brał czynny udział w wojnie obronnej Polski. W latach 1942-43 mieszkając na terenach okupowanych przez Sowieci znalazł się w szeregach Armii Czerwonej. Gdy powstało Ludowe Wojsko Polskie wstąpił do I Armii Wojska Polskiego. W składzie 5 Kołobrzeskiego Pułku Piechoty przeszedł cały szlak bojowy I Armii od Lenino po Berlin. Udział w wojnie zakończył jako inwalida wojenny w stopniu porucznika WP. W 1950 r. zostaje awansowany do stopnia kapitana, w 1973 r. do stopnia majora, a ostatni awans do stopnia podpułkownika otrzymuje 28 lipca 1975 r.



W Piechowicach zamieszkał w 1948 roku przy ul. 1 Maja (dawniej Żymierskiego 197a). Pracował przez kilka lat jako hutnik (1968-73) w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach.

Prowadził aktywną działalność społeczną. Był pierwszym i wieloletnim prezesem Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Piechowicach (po 28 latach prezesury otrzymał tytuł „Honorowego prezesa”). Udzielał się też w Związku Inwalidów Wojennych w Jeleniej Górze pełniąc funkcję członka zarządu.

Za swoją działalność otrzymał szereg odznaczeń głównie wojskowych, ale także: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi oraz medale: „Za zdobycie Berlina”, „Za wyzwolenie Warszawy”, „Za zwycięstwo nad Niemcami”, „Za Odrę, Nysę i Bałtyk”, „Za zwycięstwo i wolność”, „Odznakę Grunwaldzką”, „Krzyż walecznych”.

Zmarł 25 lipca 1984 roku w Piechowicach i został pochowany na miejscowym cmentarzu.



Jerzy Stanisław Pietrowicz (1951-1989)

Urodził się 23 września 1951 roku w Piechowicach jako syn Stanisława i Hildegardy z domu Niewiak. Ojciec pracował w Hucie Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach. Matka, z zawodu fryzjerka, zajmowała się domem i trójką dzieci. Jurek miał dwie młodsze siostry: Ewę i Krystynę. Ukończył Szkołę Podstawową nr 1 w Piechowicach, następnie podjął i ukończył naukę w ZSZ przy Karelmie również w Piechowicach.

Wielkim miłośnikiem gór stał się już od szkoły podstawowej, bakcyłem zaraził go wówczas wspaniały wychowawca Zdzisław Gasz, który nie tylko był wychowawcą, ale organizował szereg ciekawych górskich wycieczek. Prowadzone przez niego kółko geograficzne dawało możliwości poznania szlaków Karkonoszy.

Dlatego Jerzy podjął pracę w Górskim Ochotniczym Pogotowiu Ratunkowym, dzięki czemu połączył pracę z wielkim umiłowaniem gór. W 1973 roku w górach poznał swoją przyszłą żonę Halinę (mieszkanke Szczecina), z którą wziął ślub. W 1976 r. przyszło na świat ich pierwsze dziecko – córka Joanna, a pięć lat później w 1981 r. urodził się syn Maciej, nazywany dziś żartobliwie przez kolegów z gór „synem Jezusa” kojarząc go tym samym z pseudonimem ojca. Zarówno dzieci jak i żona pozostali wierni ziemi jeleniogórskiej u podnóża Karkonoszy. Joanna jest mężatką i matką dwóch synów.

Jerzy Pietrowicz „Jezus” – taki bowiem miał przydomek wśród przyjaciół – wydawał się być zwykłym człowiekiem. Na co dzień pro-

wadził również zakład ślusarski i wraz z rodziną wiódł proste, polskie życie. Jednak od zawsze interesował się górami. Każdy weekend spędzał w górach: na dyżurze w GOPR, na nartach z dziećmi. To było to, co go pociągało najbardziej. Swoją górską karierę zaczął dość wcześnie, wspinając się w Karkonoszach, potem w Tatrach, niejednokrotnie niosąc pomoc tym, którzy jej potrzebowali. W tym czasie on i jego partnerzy do wspinaczki związani byli z Sudeckim Klubem Wysokogórskim. Przez kilka lat był zawodowym ratownikiem, dzięki czemu doskonale poznał specyfikę gór.

W 1979 r. Jerzy Pietrowicz, w owym czasie ratownik GOPR, doświadczony taternik i instruktor ratownictwa górskiego, wraz ze znajomymi z SKW wyruszył na wyprawę w Himalaje – Annapurna South Himalaya Expedition (I Jeleniogórska wyprawa w Himalaje).

W wyprawie uczestniczyli: Jerzy Pietkiewicz – kierownik wyprawy, Konstanty Bałuciński, Zbigniew Czyżewski, Bogdan Dejnarowicz, Roman Hryciów, Józef Koniak, Jerzy Pietrowicz, Julian Ryznar, Wiktor Szczypka, Kazimierz Śmieszko, Marian Tworek, Krzysztof Wielicki, Ryszard Włoszczowski. Celem była Południowa Annapurna, wejście południową ścianą. Ustanowienie wtedy nowej drogi uznane zostało przez światową prasę specjalistyczną za wydarzenie roku. Wyprawa ta miała jednak



*Wyjście na krótko przed próbą zdobycia szczytu Annapurna South 1979 r.
Na zdjęciu od lewej J. Pietkiewicz, J. Ryznar, J. Pietrowicz.
Źródło: Archiwum B. Dejnarowicz*

swoje smutne strony. Podczas zdobywania Annapurny zginęli trzej członkowie wtedy polscy himalaści: Józef Koniak, Jerzy Pietkiewicz i Julian Ryznar. J. Pietrowicz był ostatnią osobą, która widziała J. Pietkiewicza. Szczyt został zdobyty przez uczestników wyprawy: Kazimierza Śmieszko i Krzysztofa Wielickiego.

Pierwsze wiadomości, które dotarły do Polski nie precyzowały, który Jerzy P. zginął. Obie żony przeżyły wtedy ciężkie chwile. Tak skomentowała to żona J. Pietrowicza po jego śmierci: „Dostał odroczenie od Pana Boga na 10 lat”.

Następna wyprawa w Himalaje Garhwalu odbyła się w 1982 r. Kierownikiem został Jerzy Pietrowicz. Pozostali uczestnicy wyprawy to: Antoni Rychel, Stanisław Sobiński, Bogdan Dejnarowicz, Roman Hyciów, Andrzej Juszczuk, Kazimierz Śmieszko, Sławomir Woźny. Celem jej był Trisul 7120 m n.p.m. Wyprawa trwała w okresie od 18 września do 7 listopada, na skutek chorób uczestników jakie miały miejsce (m.in. zachorowanie na malarię oraz infekcja i wysoka gorączka na wysokości ponad 5000 m n.p.m.) uczestnicy wyprawy zostali zmuszeni do szybkiego powrotu.

Jerzy Pietrowicz w trakcie jednej z wypraw realizował film o Karakorum. Odpowiedzialny za zdjęcia zaangażował się w tę sprawę „po uszy”. Film jednak został zmontowany i pokazany dopiero w 1988 r.

Wyprawa ta zorganizowana przez SKW miała miejsce w 1984 r. – atak na Latok III w Karakorum. Kierownikiem został Jerzy Pietrowicz, jego zastępcą Aleksander Lwow. Pozostali członkowie grupy to: Kazimierz Śmieszko, Stanisław Handl, Krzysztof Czarnecki, Zdzisław Jakubowski, Henryk Kupis, Ryszard Włoszczowski, Andrzej Juszczuk, Piotr Snopczyński i Kazimierz Pichlak.

Aleksander Lwow o tej wyprawie i swojej relacji z J. Pietrowiczem wspominał w swojej książce „Zwyciężyć znaczy przeżyć” wydawnictwa Góry i Alpinizm.

W roku 1985 J. Pietrowicz związał się z Klubem Turystyki Wysokogórskiej „Jumar” i razem z członkami tego klubu raz lub dwa razy w roku organizował wypad do Nepalu, Pakistanu i na Annapurnę Południową, świętą górę Shiwling (w tłumaczeniu: przyrodzenie Boga Shivy) i Sanktuarium Annapurna.

W 1986 r. jako kierownik wyprawy zorganizował wyjazd w Himalaje Garhwalu Szkoły Górskich Przewodników PTTK oraz KG „Jumar” PTTK

w Jeleniej Górze. Uczestnikami byli: Jerzy Pietrowicz, Jerzy Pokój, Jerzy Chyczewski, Krzysztof Czaplicki, Janusz Wojnowicz, Andrzej Gwizda, Kazimierz Wierzba, Bogdan Dejnarowicz (też piechowiczanie), Jacek Barancewicz i Dariusz Sawicki. Był to wyjazd przygotowujący nowych uczestników do przyszłej działalności w górach wysokich. Działania odbywały się w obrębie góry Szywling na wysokości 5000 m n.p.m.

Ostatnią eskapadą Jerzego Pietrowicza była zorganizowana w 1988 r. wyprawa pod Annapurnę Południową, pod którą miano umieścić tablicę pamiątkową dla uczczenia śmierci zmarłych tam w 1979 r. himalaistów. Trzech uczestników tej wyprawy było także na wyprawie w 1979 roku, a mianowicie: Jerzy Pietrowicz, Bogdan Dejnarowicz i Ryszard Włoszczowski. Zawieszenie tablicy wymagało sporego wysiłku, ponieważ, były spore trudności z dojściem do terenu bazy z roku 1979. Pierwsza nieudana próba odbyła się bowiem już w 1987 roku. Tablica wisi do dziś i wyróżnia się korzystnie od wszystkich pozostałych tablic pamiątkowych zawieszonych w Sanktuarium Annapurna.

J. Pietrowicz ze swoich wypraw przywiózł do domu wiele pamiątek. Jedną z nich był Singe — pies rasy Lhasa Apso, który przez wiele lat przypominał swym szczekaniem klimat hinduskiej ulicy.

Po wyprawie w 1988 r. J. Pietrowicz zachorował. Gwałtowny rozwój choroby spowodował szybką śmierć. Nie była to grypa, bowiem w jeleniogórskim szpitalu leczono Go na zapalenie płuc. J. Pietrowicz tuż przed przywiezieniem do wrocławskiego szpitala przy ul. Traugutta, będąc na przepustce, pomimo daleko posuniętej choroby, obejrzał zmontowany film z wyprawy do Karakorum.

Zmarł 2 lutego w 1989 r. we Wrocławiu. Pochowany został na cmentarzu w Piechowicach, miejscowości, w której się urodził i wychował.



J. Pietrowicz podczas wyprawy na Lathok III 1984 r.

Źródło: archiwum J. Pietrowicz

W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina z liczным gronem przyjaciół. Przy pochylonym sztandarze GOPR mowę pożegnalną wygłosił Jerzy Pokój.

Zmarł pozostawiając po sobie ukochaną rodzinę, całą gamę wspomnień, spore ilości pamiątek i szerokie grono przyjaciół.



Łukasz Pietrzak (1978-2009)

Urodził się 24 stycznia 1978 r. w Oleśnicy. Matka Danuta była nauczycielką gry na gitarze w miejscowej Szkole Muzycznej. Ojciec nie był muzykiem. Przez pierwsze lata gry na gitarze uczyła go mama. Po raz pierwszy wziął do ręki instrument w wieku 6 lat. Początkowo nienawidził tego instrumentu. Mama wychodziła do pracy a tato po powrocie po południu miał pilnować, aby Łukasz ćwiczył co najmniej 15 minut. Peten był wtedy chęci do realizacji innych zajęć

np. gry w piłkę. Jakoś jednak wspólny trud mamy i syna zaowocował sukcesem.

We Wrocławiu pogłębił swoje wykształcenie muzyczne i gitara stała się jego pasją życiową. Ożenił się z Anną Tylko i przeprowadził do Piechowic. Miał dwójkę dzieci Ł Kubę i Hanię. W Oleśnicy pozostała jego siostra Anna, z którą od lat tworzył sceniczny duet.

Zdobyte wykształcenie muzyczne, wieloletnia gra na gitarze i pasja, z jaką jej się oddawał, uczyniły z niego postać znaną w kraju i za granicą. Był laureatem wielu prestiżowych nagród. Uzyskał ich 20. Gościł z recitalami w Polsce, Niemczech, Włoszech, Grecji, Szkocji. Występował z orkiestrami kilku filharmonii polskich. Założył zespół kameralny „Trio Semplice”. Oprócz utworów muzyki klasycznej wykonywał również własne aranżacje. Był dyrektorem artystycznym i twórcą festiwalu „Gitaromania”. Łukasz – jak napisano „żył krótko i intensywnie, jakby wiedział, że ma mało czasu”. I to się niestety sprawdziło.

11 maja w poniedziałkowy wieczór ok. godz. 23 Łukasz wracał do domu. Na łuku jezdni koło Wojcieszyc na krajowej „3” wpadł w poślizg, stracił kontrolę na autem i uderzył w drzewo. Przeżył. Wydostał się



Łukasz Pietrzak i jego siostra Anna

z pokiereszowanego fiata i podszedł do jezdni, by szukać pomocy. Wpadł pod nadjeżdżającą ciężarówkę, która wepchnęła go pod samochód osobowy. Ciężko poturbowany został odwieziony do szpitala, ale w karetce zmarł.

Tak zakończyła się wspaniała kariera 31-latka.

Został pochowany na cmentarzu piechowickim żegnany przez licznych przyjaciół, znajomych i rodzinę.

Ryszard Siwecki (1931-1978)

Urodzony 18 kwietnia 1931 r. w Haliczu — powiat województwa Stanisławów (obecnie Zachodnia Ukraina), jako syn Tadeusza i Marii z domu Monczuk.

Miał jedną siostrę Marię. Ojciec był pracownikiem kolei, matka zajmowała się domem i dziećmi. Uczęszczał do polskiej publicznej szkoły powszechnej w Haliczu.





Ryszard Siwecki na Świącie Ludowym (jako prezes ZSL). Siedzi A. Fiedoruk

Z powodu narastania konfliktów polsko-ukraińskich w 1944 r. ojciec załatwił wagon kolejowy i w krótkim czasie cała rodzina ze skromnym dobytkiem ruszyła w podróż na zachód. Zapobiegliwa Maria zabrała w podróż także kozę, która dodatkowo zapewniła w tej długiej podróży dzieciom mleko. Nim ostatecznie dotarli do Cieplic Śląskich, były dłuższe przystanki w Potakówce i Odrykoniu (powiat Krosno), gdzie Ryszard zaliczył klasę szóstą 1944/1945 r. Jesienią 1945 r. dotarli do Cieplic i zamieszkali w mieszkaniu w domu przy ulicy Zamoyskiego. Siostra Maria wyszła później za mąż za Bronisława Chruściela, z którym miała córkę Małgorzatę (po mężu Chojecką).

Ryszard uczęszczał do gimnazjum w Jeleniej Górze, a następnie do liceum w Cieplicach i tu zdał egzamin dojrzałości wiosną 1951 roku. Marzył o medycynie, ale poważna choroba serca, która była powikłaniem po przebytej w dzieciństwie anginie, zmusiła go do zmiany życiowych planów. 1 października 1951 r. został studentem Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, specjalizacja leśnictwo.

Po studiach odbył staż w Nadleśnictwie „Śnieżka” w Sobieszowie. Następnie był adiunktem w Nadleśnictwie w Ogorzelcu i leśniczym w Szklarskiej Porębie, adiunktem w Nadleśnictwie „Śnieżka” i nadleśniczym w Piechowicach.

W szpitalu we Wrocławiu poznał pielęgniarkę Krystynę Olizar, wdowę z dzieckiem. W 1968 r. wzięli ślub, a w grudniu 1969 r. urodziła się ich córka. Dziewczynce nadano imię Anna — jak to wśród leśników.

Córka Anna, obecnie Waclawska, ukończyła studia medyczne i jest lekarzem radiologiem. Mieszkają w Piechowicach z mężem lekarzem urologiem. Mają syna Jana — ucznia liceum. Przybrana córka Jolanta (obecnie Rudolf) mieszka z mężem Witoldem, burmistrzem w Piechowicach. Jest radcą prawnym i ma dwóch synów: Bartosza (też prawnika) i Arkadiusza — ucznia liceum.

Po likwidacji Nadleśnictwa w Piechowicach w 1972 r. Ryszard Siwecki zaczął pracować jako kustosz Muzeum Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie i pracował tam aż do przedwczesnej śmierci w 1978 r.

W środowisku piechowickim był znanym społecznikiem, zaangażowanym w działalność ZSL-u, zajmował się fotografią i prowadził prelekcje przyrodnicze dla dzieci i młodzieży. Był sędzią skoków narciarskich.

Za swą działalność odebrał wiele odznaczeń. Wśród znajomych i przyjaciół został zapamiętany jako życzliwy i uczynny człowiek, dusza towarzystwa ze szczególną zdolnością do opowiadania dowcipów i kałków.

W 1968 r. został uhonorowany srebrną odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, a potem kilkoma innymi.

Zmarł 24 maja 1978 r. w szpitalu we Wrocławiu, a został pochowany na cmentarzu parafialnym w Cieplicach Śląskich (starym) 28 maja.



Edward Szkultecki

(1934-2008)

Urodzony 16 czerwca 1934 r. w Ist, powiat Dziwna (obecnie Białoruś) jako syn Antoniego i Stefanii z domu Bielawska.

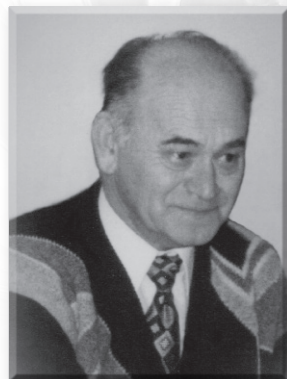
Rodzice byli rolnikami, ale ojciec dodatkowo przed II wojną prowadził sklep. Edward miał dwie siostry: Czesławę i Reginę.

Wraz z rodziną przyjechał do Polski wiosną 1946 roku. Zamieszkali w Piechowicach (wtedy Piotrowice) pod adresem Piastów 70. Ukończył kolejno Szkołę Podstawową Nr 1 w Piechowicach a potem Technikum Elektryczne w Jeleniej Górze.

W czasie nauki w szkole średniej zainteresował się radiotechniką i krótkofalarstwem. W tym czasie wspólnie z grupą kolegów brał udział w zorganizowaniu przy Lidze Pomocy Żołnierzom klubu łączności, w którym czynnie pracował przez kilka lat jako SP6-109.

Na przełomie lat 1953/54 pracował w LPŻ – Jelenia Góra jako kierownik sekcji łączności, a następnie w roku szkolnym 1954/55 jako nauczyciel w Technikum Elektrycznym w Jeleniej Górze.

Od 1954 roku pracował w Zakładzie Ema-Dolmel (później KZME Karelma) w Piechowicach jako specjalista prowadzący prace badaw-



cze. Dodatkowo pracował przez szereg lat jako nauczyciel przedmiotów elektrycznych w Przyszkółkowej Szkole Zawodowej (do 1975 roku) a w Technikum dla Pracujących uczył w roku szkolnym 1977/78 przedmiotu miernictwo elektryczne.

W roku 1954 ożenił się z Heleną z domu Zawadzka. Z tego małżeństwa urodziły się dwie córki: Elżbieta (Ivicz po mężu) i Małgorzata (Borowska po mężu). Córki dały mu dwie wnuczki o imionach Timea (Ivicz) i Natalia (Borowska).

Po śmierci żony ożenił się powtórnie z wdową Eugenią Płońską z Piechowic (1998 r.).

Był członkiem Stowarzyszenia Elektryków Polskich (SEP). Za swoją pracę zawodową był kilkakrotnie wyróżniany odznaczeniami resortowymi i zakładowymi:

- Brązową Odznaką „Za zasługi dla obronności kraju” (1972),
- Złotą Odznaką Honorową „Zasłużony pracownik „Ema-Dolmel” (1981),
- Srebrną Odznaką „Zasłużony dla energetyki” (1987).

Zmarł 22 lutego 2008 roku po długiej i ciężkiej chorobie. Został pochowany na cmentarzu w Piechowicach.



Edward Szurek (1931-2008)

Urodzony 23 maja 1931 r. w miejscowości Kojno, gmina Konin, jako syn Wawrzyńca i Marianny z domu Więźlak.

Ojciec przed II wojną światową pracował w leśnictwie na stanowisku gajowego. Po wojnie i przybyciu w 1946 r. do Piechowic, zatrudniony był, aż do emerytury, jako portier w Hucie Szkła Kryształowego w Piechowicach. Matka nie pracowała zawodowo, była gospodynią domową. Zmarła, gdy Edward ukończył 15 lat. Po jej śmierci nastoletnim Edwardem opiekuje

się ojciec wraz z najstarszą siostrą – rodzina przybywa do Piechowic.

Edward miał trzy siostry – Mariannę, Janinę i Zofię. Najstarsza Marianna przybyła wraz z ojcem i rodziną do Piechowic, gdzie mieszkała

do śmierci w 2008 r. Pochowana na cmentarzu komunalnym w Piechowicach. Siostra Janina – w czasie wojny wywieziona została na roboty przymusowe do Niemiec. Nie wróciła do Polski. Poprzez Anglię wyemigrowała do Chile, a następnie do Australii. Siostra Zofia – pozostała w rodzinnych stronach, do końca życia mieszkając w gminie Zbiersk koło Kalisza.

Szkołę podstawową ukończył w rodzinnych stronach. Po przyjeździe do Piechowic od 1 września 1947 r. kontynuował naukę w 3-letniej Państwowej Szkole Przemysłowej w Jeleniej Górze na wydziale ślusarsko-mechanicznym, uzyskując kwalifikacje zawodowe I-go stopnia w zawodzie ślusarskim. Praktyki zawodowe odbył w Jeleniogórskiej Fabryce Armaty oraz Jeleniogórskich Zakładach Szklarskich. Dalsza edukacja młodego Edwarda miała miejsce we Wrocławiu. Pierwszy etap to Państwowe Liceum Mechaniczne Nr 2 we Wrocławiu. Następnie Technikum Budowy Wagonów Ministerstwa Przemysłu Maszynowego we Wrocławiu. W tym technikum Edward zdał egzamin dojrzałości oraz uzyskał tytuł technika elektryka. Ogólna ocena na egzaminie dojrzałości z przygotowania zawodowego „bardzo dobry” sprawiła, że jako jeden z dwójki wyróżnionych absolwentów, Edward uzyskał skierowanie na studia na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Niestety sytuacja materialna zmusiła go do podjęcia pracy zawodowej.

Służbę wojskową odbył w 4 Batalionie Czołgów (od XI 1952 r.), skończył ją w stopniu kaprała-instruktora.

Pracę zawodową podjął po ukończeniu technikum. Najpierw była to praca w Piechowickiej Fabryce Papieru na stanowisku specjalisty elektryka, a po dwuletniej przerwie na odbycie służby wojskowej (1952-54) wrócił do tego samego zakładu na stanowisko głównego elektryka. W 1960 r. ożenił się z Zofią z domu Sapa – nauczycielką w Szkole Podstawowej Nr 1, a potem Nr 2. Mieli dwóch synów Tomasza i Rafała (oba skończyli studia) i doczekali się trójki wnucząt. Matłonkowie dopracowali się własnego domu szeregowego.

Pod koniec lat 50-tych „Karelma” poszukiwała elektryków w związku z wdrożeniem produkcji zgrzewarek. Edward zatrudnił się w „Karelmie” i pracował w niej do wcześniejszego odejścia na emeryturę w roku 1991. W „Karelmie” pełnił kolejno funkcje kierownika stacji prób, kierownika działu kontroli jakości, a ostatnio doszła funkcja kierownika stacji reklamacji.

W roku 1970, przez 9 miesięcy, został oddelegowany do Kenii (Nairobi) do uruchomienia fabryki narzędzi i szkolenia pracowników (związane to było z obsługą zgrzewarek z „Karelny”).

W czasie pracy koncentrował się na kwestiach technicznych zgłaszając łącznie 9 wniosków racjonalizatorskich wdrożonych, za które uzyskał nagrody. Cały czas kształcił się i doskonalił uzyskując kolejno tytuły zawodowe i specjalizacje m.in. w 1985 r. uzyskał stopień energetyczny – technik energetyk II stopnia. Należał do kilku organizacji technicznych – był członkiem NOT (Naczelna Organizacja Techniczna), SEP (Stowarzyszenie Elektryków Polskich), Wojewódzkiego Klubu Technik i Racjonalizacji w Jeleniej Górze.

Praca i pomysły racjonalizatorskie zostały docenione odznaczeniami i nagrodami, m.in.:

- Honorowa Odznaka „Zasłużony Pracownik Karelmy” (st. brązowy),
- Nagroda NOT II stopnia,
- Nagroda NOT – wyróżnienie honorowe zespołowe,
- Srebrna Odznaka Honorowa SEP,
- Srebrna i Złota Odznaka Honorowa NOT,
- Złota Odznaka „Zasłużony dla Energetyki” (1984),
- Złoty Krzyż Zasługi (1986).

Edward Szurek zmarł po długiej i ciężkiej chorobie dnia 18 VI 2008 r., został pochowany na cmentarzu piechowskim.



Antoni Szwarga (1912-1975)

Urodzony 9 grudnia 1912 r. w Nowym Sączu jako syn Jana Szwargi, pracownika kolei i Anny prowadzącej pracownię krawiecką.

Tato mój był jedynakiem i zawsze ubolewał nad tym, że nie ma żadnego rodzeństwa. Cieszył się tym, że mama pochodziła z rodziny wielodzietnej. Niewiele wiem o dzieciństwie mojego taty, gdyż Jego rodzice umarli przed moim urodzeniem. Moja mama opowiadała, że był rozpieszczonym jedynakiem dość zamoż-

nych rodziców. Ślub z moją mamą wziął gdy miał 30 lat i był wtedy kawalerem z dzieckiem. Syn Marian miał wtedy ok. 10 lat. Z moją mamą poznał się, gdy Ona uczyła się krawiectwa w pracowni Jego mamy.

Tato wzorując się na swoim ojcu, od zawsze pracował na kolei, był maszynistą. Na kolei pracował również przez całą okupację. Był ranny – postrzał w nogę. Rana ta ciągle się odnawiała i niemal przez całe życie miał z tą nogą problemy. Po wojnie (ok. 1946 r.) został oddelegowany do pracy w Jeleniej Górze. Był jednym z pierwszych maszynistów pracujących na tych terenach. Osiedlił się w Piechowicach i tutaj sprowadził swoją rodzinę: żonę Genowefę i córki: Irenę i Annę.

W 1950 roku urodziło się ostatnie dziecko – syn Eugeniusz. Obie córki: Irena Bąk i Anna Jarosz ukończyły studia wyższe. Irena jest inżynierem leśnikiem, mieszka od lat w Zielonej Górze i urodziła dwie córki – Małgorzatę (mgr ekonomii) i Monikę (przebywa w Niemczech). Anna jest emerytowaną nauczycielką. Ma dwóch synów Dariusza (mgr wychowania fizycznego uczący w Cieplicach) i Przemysława. Syn Eugeniusz mieszka w Piechowicach i ma dwoje dzieci Joannę i Daniela.



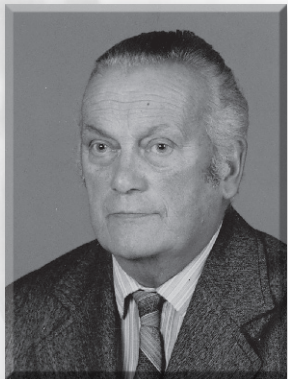
W mundurze kolejarskim

Przez cały czas pracował jako maszynista PKP. W miarę unowocześniania taboru kolejowego doskonalił swoje kwalifikacje zawodowe. Ukończył zaocznie Technikum Mechaniczne (gdzieś w latach 1957-60). Był zagorzałym społecznikiem, radnym, przewodniczącym Osiedlowej Rady Samorządu Mieszkańców. Szczycił Jego działalności społecznej przypada na okres, kiedy Piechowice uzyskiwały prawa miejskie.

Interesował się sportem. Był sędzią piłkarskim, zagorzałym kibicem „Lechii” Piechowice.

Wiadomo, że dostał jakieś pochwały i odznaczenia ale niestety nie wiem jakie i kiedy.

Zmarł 16 lipca 1975 roku w Piechowicach i tutaj też został pochowany.



Henryk Tylko (1923-1999)

Pochodził z rodziny o tradycjach papierniczych. Ojciec Stefan, matka Maria. Henryk przed wojną pracował w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych oraz w fabryce papieru w Malcie. Część okupacji spędził w obozie Bergen Belsen, gdzie już po wojnie spotkał swoją przyszłą żonę Ludwikę i wziął z nią ślub jeszcze w obozie (ale już wyzwolonym przez Anglików).

W 1945 r. z żoną i ojcem przyjechali do Piechowic gdzie obaj z ojcem podjęli pracę w Fabryce Papieru. Na początku lat 50-tych został zastępcą kierownika zakładu ds. technicznych i pełnił tę funkcję do 1974 r. Później pracował jeszcze przez kilka lat w fabryce papieru w Jeleniej Górze.

Był jak na tamte czasy człowiekiem nieźle wykształconym. Jeszcze przed wojną ukończył u ss. Urszulanek w Poznaniu szkołę średnią i uzyskał maturę, a w latach powojennych zdobył drugą maturę w Technikum Mechanicznym w Jeleniej Górze. Znał język niemiecki, francuski i łacinę, ale ten pierwszy znienawidził po przejściach okupacyjnych i nie chciał się nim posługiwać.

Zmarł 1 stycznia 1999 roku i został pochowany na cmentarzu w Piechowicach.



Ludwika i Henryk Tylko

Ludwika Tylko (1920-2003)

Urodziła się 18 sierpnia 1920 r. w Grodzisku Mazowieckim jako córka Aleksandra i Stefanii z domu Michalak. Ojciec był kolejarzem, mama zajmowała się domem. Ludwika była jedynaczką.

Dzieciństwo spędziła w Grodzisku Mazowieckim, gdzie ukończyła szkołę podstawową. Po wybuchu wojny jako 19-letnia dziewczyna została wywieziona na roboty do Niemiec. Przebywała na wyspie Uznam w pobliżu Peenemünde.

W chwili powstania laboratorium i zakładu produkującego rakietę V1 wszystkich obcokrajowców pracujących w okolicy przesiedlono na inne tereny. Ludwikę przeniesiono do Świnoujścia, gdzie pracowała w ratushu jako sprzątaczką.

Za napisanie listu do swojej matki, w którym nieprzychylnie wyraziła się o III Rzeszy, została 14 sierpnia 1942 r. wysłana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück, w którym przebywała aż do wyzwolenia. Dzięki posiadanej umiejętności szycia została zatrudniona w szwalni obozowej, gdzie razem z innymi współwięźniarkami szyła mundury wojskowe. Mimo to nie uniknęła eksperymentów wykonywanych na więźniarkach obozu. Będąc w obozie działała w organizacji tajnego harcerstwa pod pseudonimem „Łopek” w ramach zastępu o nazwie „Mury”.

Po wyzwoleniu obozu w Ravensbrück przez Anglików trafiła na jakiś czas do obozu przejściowego w Bergen Belsen, gdzie poznała swojego przyszłego męża Henryka, więźnia tego obozu. Jeszcze na terenie obozu bierze ślub, którego udziela im niemiecki ksiądz.

Przyjazd do Piechowic w 1945 r. wynika nieco z przypadku, bo dom Henryka w Poznaniu został zbombardowany w czasie walk ostatniej fazy wojny.

W Piechowicach rodzą się dzieci – Jolanta, Andrzej i Maciej. Mąż Henryk zaczyna pracę w Fabryce Papieru. Ludwika po odchowaniu dzieci zaczyna pracować w Szkole Podstawowej w Piechowicach, początkowo jako świetlicowa potem przez wiele lat jako intendentka.

Po odejściu na emeryturę, pomimo słabego zdrowia, często spotykała się z młodzieżą wspominając swoje przeżycia wojenne i obozowe.



Pomimo podeszłego wieku i choroby każdego roku w sierpniu spotykała się ze swoimi koleżankami obozowymi w Częstochowie na Jasnej Górze.

Zmarła 20 lutego 2003 roku i została pochowana na cmentarzu w Piechowicach.



Szczepan Włodarczyk

(1913-1999)

Urodzony 26 grudnia 1913 na Kamieńszczyźnie, w powiecie sochaczewskim, jako syn Wojciecha i Marii.

Szczepan miał sześcioro rodzeństwa, sam był najmłodszy.

Lata dziecińne spędzone w rodzinnych stronach pozbawione były dostatków, rodzice utrzymywali się z roli, lecz przekazali mu bogate życie duchowe dające

siłę i wiarę w trudnych chwilach życia.

Po ukończeniu szkoły powszechnej przeniósł się do Warszawy, gdzie później pracował w banku. 17 czerwca 1935 roku został uznany za zdolnego do czynnej służby wojskowej i przydzielony do korpusu kawalerii. W 1938 roku ukończył szkołę podoficerską i dostał awans na kaprała. We wrześniu 1939 roku brał czynny udział w obronie Warszawy, również pełnił funkcję posterunkowego Straży Obywatelskiej miasta Warszawy. Zostaje ranny w nogę. Aresztowany przez gestapo w sierpniu 1943 roku z powodu zamachu dokonanego przez partyzantów na wachmistrza żandarmerii w Młodzieszynie. Osadzony jako zakładnik w więzieniu karnym w Płocku przez trzy miesiące był bity, torturowany. Nie zwracano uwagi na to, że był inwalidą wojennym. Zwolniony warunkowo wyszedł z więzienia ze stratą 30 kg wagi (wcześniej ważył 75 kg). Od wczesnej wiosny do późnej jesieni 1944 roku był zestany do kopania okopów w miejscowości Kamion nad Wisłą. Po wojnie do 1946 roku przebywał na leczeniu w Żyrardowie, następnie w Kamiennej Górze, aż w 1947 roku trafił do sanatorium „Leśny Dwór” w Górzycu ze stwierdzeniem zeszytnienia stawu kolanowego i stanu gruźliczego.



Klub Seniora

Od tego okresu stale związany z Piechowicami. W roku 1958 zawarł związek małżeński z Katarzyną Woźny.

W 1959 roku urodził się syn Andrzej, w latach osiemdziesiątych doczekał się wnuka i wnuczki. W latach 1955-87 był zatrudniony w piechowskiej „Karelmie” jako pracownik umysłowy. W latach 1963-67 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego dla pracujących w Jeleniej Górze („Żerom”), gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. Stale zaangażowany społecznie dla Piechowic został odznaczony w 1977 r. przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piechowicach odznaką „Zasłużony dla Miasta Piechowice”.

Od 1948 roku należał do Związku Inwalidów Wojennych, był członkiem Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Piechowicach, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBOWiD), członkiem Polskiego związku byłych więźniów politycznych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Od roku 1950 działał w Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, w latach 1977-86 pełnił funkcję ławnika w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze.

Odznaczony między innymi: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim. Medalem Zwycięstwa i Wolności, Medalem za Warszawę, Odznaką Grunwaldzką, Odznaką Honorową Zasłużonego Działacza ZIW, Złotą Odznaką „Zasłużony dla Dolnego Śląska”, Honorową Odznaką Zasłużony Pracownik Zakładu „Ema-Dolmel”, Złotym Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939”, Krzyżem Weterana Walk



Miejski poczet sztandarowy

o Niepodległość RP. Rozkazem Szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego awansowany do stopnia starszego sierżanta rezerwy. Do końca swojego życia czynnie udzielał się w różnych dziedzinach życia Piechowic.

Szczepan Włodarczyk przez kilka ostatnich lat swojego życia (1993-99) walczył o uznanie jego krzywd doznanych od okupanta. Zwracał się do Fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie, do kilku innych instytucji i wreszcie do Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu.

Ta ostatnia potwierdziła jego uwięzienie (pismo z 23 września 1999 r.).

Zmarł 31 grudnia 1999 roku w Piechowicach i tam też został pochowany na miejscowym cmentarzu.



Stanisław Zajęc

(1922-1975)

Urodził się 16 kwietnia 1922 r. w Nowym Sączu jako syn Aleksandra i Kunegundy z domu Jakubiec.

Miał sześcioro rodzeństwa – czterech braci: Władysław – bankowiec, kapitan WP, przebywał w Oflagu, Aleksander – także oficer WP, walczył pod Tobrukiem, potem osiadł w Anglii, a pod koniec życia po powrocie do Polski zamieszkał w Nowym Sączu, Franciszek – został leśniczym, a Jan – budowniczym mostów oraz

dwie siostry – Stefanię i Marię.

Dzieciństwo i lata szkolne Stanisław spędził w nowym Sączu. Ukończył najpierw siedmioklasową Publiczną Szkołę Powszechną (1928-34) dla chłopców. Następnie Państwowe Gimnazjum im. Króla Władysława

Jagiellły w latach 1934-39. W latach szkolnych, mimo stwierdzonej wady serca, uprawiał sport. Grał w reprezentacyjnej drużynie piłki nożnej. Piłkę – wspominał – robiono zwijając nici w kłębek i zszywając.

W czasie okupacji pracował na kolei. Któregoś dnia, wracając z pracy, zobaczył w progu domu matkę rozmawiającą z Niemcami. Gdy przechodził drugą stroną ulicy, usłyszał głośno przez nią wypowiedziane słowa, że nie wie, gdzie jest syn. Ominął chatę, wrócił na dworzec i pojechał do brata Jana, do Bieżanowa. Zatrudnił się na kolei. Matka pół roku przesiedziała za to w więzieniu.

24 czerwca 1944 roku ożenił się z Janiną Jakubówną. Miał 22 lata. Zamieszkał w domu teściów. Urodził mu się pierwszy syn Zbigniew. W styczniu 1946 roku otrzymał nakaz pracy na Ziemiach Odzyskanych – jako pracownik kolei.

Najpierw zamieszkał na stacji w Rybnicy – później w Piotrowicach, czyli w Piechowicach, pod numerem 171. Na poświadczeniu zameldowania jest data 1 lipca 1946 roku. Żona Janina, na czas rozwiązania zawsze jeździła do Bieżanowa, do rodziców. Tu urodził się drugi syn Stanisław oraz córka Krystyna, która po pół roku zmarła. Ojciec 3 kilometry niósł trumienkę na cmentarz. Po roku przyszła na świat córka Barbara.

W pierwszych latach powojennych brał udział w wysiedleniu Niemców. Starał się, aby Polacy odnosili się do nich przykładowie. Zachował się w domowym archiwum „Zaświadczenie o nienagannym zachowaniu do Państwa Polskiego” z roku 1949. Przez kilka lat – co roku – składał podanie o zgodę na powrót do Krakowa, ale bezskutecznie. Dojeżdżał do pracy do Jeleniej Góry. 10 września 1947 roku ukończył kurs przodowników na stanowisko komendanta. W 1949 roku zdał egzamin na asystenta. W 1951 r. otrzymał stanowisko starszego adiunkta. Od stycznia 1954 roku pracował jako młodszy referent z pensją miesięczną 658 zł. Po pierw-



W rozmowie z Franciszkiem Koprowskim

szym zawale serca – w 1979 roku – przechodzi na emeryturę. W tym też roku otrzymał dyplom za Zasługi w Obronie i Rozwoju Kolejnictwa w DOKP Wrocław.

Osobnym rozdziałem w życiu Stanisława – obok rzetelnie wykonywanej pracy zawodowej – było jego zaangażowanie społeczne. Najpierw jako uczestnik. Był reprezentantem piłki nożnej Klubu Sportowego, a także zawodów lekkoatletycznych. Miał osiągnięcia – medale za pierwsze miejsce. Po zakończeniu kariery zawodnika, zostaje trenerem pierwszej drużyny piłki nożnej. Później – Klubu Julia. Organizuje loterie i zabawy – dla sportowców i ich rodzin. Wielu młodych ludzi przychodziło do niego po życiową poradę.

Był sędzią piłki nożnej. Otrzymał dyplom za przeprowadzenie 300 zawodów. Po zakończeniu kariery sędziego stał się kwalifikatorem – oceniał pracę sędziów. W sporcie przeszedł wszystkie szczeble kariery – z pełnym zaangażowaniem i poświęceniem. Można rzec: kochał sport, jego wychowawcze walory. Cenił współzawodnictwo, rozwój kultury fizycznej, dbał o kształtowanie charakterów młodzieży. Umiał rozbudzić w młodych miłość do sportu. Syn Zbigniew też był zawodnikiem Klubu „Lechia”.

Mocno zaangażował się także w pracę Samorządu Mieszkańców w Piechowicach oraz w Komisji Rozjemczej w Jeleniej Górze. Został wybrany przewodniczącym. W planie pracy – jako zadania najważniejsze ustanowiono: po pierwsze zbliżenie mieszkańców, po drugie rozwiązywanie problemów mieszkańców. Spory i kłopoty sąsiedzkie – rzecz ludzka. Miał podejście. Jego kompetencja i zaangażowanie były cenne. Wielu mieszkańców przychodziło, niektórzy po latach, z podziękowaniami. Powstawały na osiedlach boiska do gry. Dzieciom kupowano jako nagrody – sprzęt sportowy. Dbano o ochronę środowiska – walka z wysypywaniem do rzek, czy wywożeniem do lasu śmieci. Założono kronikę. Z każdego posiedzenia – raz w tygodniu – kilka zdań, zdjęcia z imprez, gier, spotkań świątecznych. Gdzieś się zapodziała, a szkoda. Był nawet Klub Filmowy.

Miał czas na wszystko. Hodował gołębie. Należał do związku „Uczestnictwo w Lotach”. Zajmował się pszczelarstwem. Był członkiem Polskiego Związku Pszczelarskiego – do użytku domowego. Uczył zakładać pasieki. Interesowało go ogrodnictwo – uprawa warzyw, głównie dla użytku rodziny. I jeszcze kwaciarstwo – wiele odmian róż i innych kwiatów.

Z datą grudzień 1974 roku na kartce, na adres domowy, wszyscy członkowie Samorządu otrzymali życzenia świąteczne z Biezanowa. Oprócz kilku słów osobistych – powtarzały się te same życzenia: „Sukcesów w dalszej działalności”. Zdziwienie. Przecież wiedzieli, że wyjechał. Miał wrócić – miało się odbyć świąteczne spotkanie z kołędami, ciastem i życzeniami. Pojechał do teściów – jak zawsze, kiedy tylko mógł. Sięgał po książkę, która leżała na szafce – chciał poczytać. Rozległy zawał. Zmarł po chwili, dnia 2 stycznia 1975 roku, w domu teściów, w ich obecności.

Wrócił do Piechowic samochodem, w trumnie. Pogrzeb z udziałem wielu mieszkańców. Trumnę nieśli sportowcy.

OSOBISTE wspomnienie Córkę, Barbary:

Tato imponował mi tym, że chociaż urodził się w mieście i nie znał się na wielu pracach – potrafił się uczyć od innych, korzystać z rad fachowców, by z czasem doskonale radzić sobie przy różnych robotach w ogrodzie, hodowli zwierząt, uprawie roślin i przy budowie.

Był człowiekiem bardzo odpowiedzialnym i kochającym swoją rodzinę. Wszystkie wolne od pracy godziny spędzał w ogrodzie przy warzywach, owocowych drzewach i krzewach. Robiło się przetwory na zimę – tyle, by starczyło do następnych zbiorów. Dla nas i zwierząt. Ziemniaków też nie kupowaliśmy. Rodzice chodzili przez kilka dni na wykopki do gospodarzy. Hodowaliśmy w domu kury, gęsi, indyki, króliki, a nawet świnię. Tato robił wyśmienite wyroby masarskie, w czym pomagał mój brat Staszek. Umiął smacznie gotować. Wprowadzał różne nowinki – przyswajał je sobie od koleżanek z pracy. Kiedy w niedzielę nie sędziował zawodów – zawsze robił obiad.

W czasach naszego uczęszczania do szkoły – tato pomagał nam w lekcjach. Zdobyczał książki i lektury, wykonywał piękne prace z brystolu. Pamiętam, że jedna z nich to zagroda wiejska – była tam nawet studnia na ruchomym kołowrotku.

Nauczył grać Staszka w szachy. Widać polubił. Grywał wiele lat odnosząc sukcesy w Szklarskiej Porębie – ma mnóstwo pucharów. Ostatnio i w Piechowicach – zajął pierwsze miejsce w turnieju miejskim.

Tato był zaangażowanym społecznikiem. Oprócz pracy zawodowej – aż do śmierci poświęcał wiele czasu na pomoc lub działanie w różnych organizacjach i stowarzyszeniach. Zawsze sprawy ludzi były dla niego ważne. Chciał i umiał ludziom pomagać. Coś z tego po tacie mam.

Jeszcze jedno chciałam powiedzieć. Moje dwudziestopięciolecie, bycie i życie u boku taty. Moje uczucia do niego, jego uczucia do mnie, zachowanie, sposób życia w rodzinie. Stosunki między rodzicami, stosunek jako ojca do dzieci, człowieka do innych ludzi – w rodzinie, sąsiedztwie, w pracy. I wreszcie mieszkańca Piechowic i Polaka – spowodowały, że tato stał się dla mnie obrazem Boga. Ta jego ogromna miłość, troska, oddanie. Widzę, że nawet nagana i kara wynikały z jego miłości i zatroskania, abym nie poszła złą drogą. Uświadomiłam sobie – gdy w wieku bardzo dojrzałym otrzymałam łaskę nawrócenia, że taki jest właśnie Bóg. Przeogromną, bezinteresowną, wielką Miłością Niebieskiego Ojca – do mnie, jego dziecka. Odczuwam wielką wdzięczność, że takiego miałam ziemskiego tatę. Uczy mnie to miłości do ludzi. I daje mi nadzieję – pewność, że dojdzie do spotkania z tatą ziemskim i Ojcem Niebieskim w wieczności”.

Myszę, że wielu znających świętej pamięci Stanisława Zajęca – nie tylko najbliżsi z rodziny – czytając to krótkie wspomnienie, pomyśli wdzięcznie: Tak, to Twoja Stasiu zasługa – że mądrze i pięknie „idę przez życie...”



Maria Zarębska (1940-1992)

Maria Zarębska z domu Baziuk. Córka Bronisława i Bronisławy z domu Libertowicz. Urodzona 16 czerwca 1940 r. Olgielniany (Białoruś). Rodzice zatrudnieni w tartaku w Piastowie (powiat Jelenia Góra): matka jako klasyfikator drewna, ojciec jako straż.

Miała czworo rodzeństwa: Mieczysław, Czesław, Władysława, Zenon.

Wczesne dzieciństwo spędziła wraz z rodzeństwem przy rodzicach na Białorusi. Po śmierci ojca wczesną młodość przeżyła z matką.

Szkółę podstawową rozpoczęła w Piastowie, a ukończyła w Piechowicach.

Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w roku 1958 od 1 września tego roku rozpoczyna swoją pracę pedagogiczną jako nauczycielka

w Szkole Podstawowej w Piastowie, a w następnych latach kontynuując ją w Szkole Podstawowej nr 2 w Piechowicach aż do przejścia na emeryturę pod koniec lat 80-tych XX w.

W roku 1961 wyszła za mąż za Edwarda Zarębskiego. Dzieci nie mieli.

W czasie pracy zawodowej pogłębiała swoje kwalifikacje kontynuując naukę w Studium Nauczycielskim, które ukończyła w roku 1977, uzyskując kwalifikacje równoważne wyższym studiom zawodowym.

Przez wiele lat pełniła społecznie funkcję zastępcy dyrektora Szkoły Podstawowej nr 2 w Piechowicach.

Cieszyła się bardzo dużym autorytetem wśród nauczycieli i pracowników szkoły, u rodziców swoich wychowanków i w środowisku, biorąc w nim czynny udział w różnego rodzaju pracach i inicjatywach społecznych.

Na szczególne podkreślenie i wyróżnienie zasługuje Jej praca dydaktyczna i wychowawcza z młodzieżą, której poświęcała gro swojego czasu zawodowego i prywatnego. Zawsze była gotowa do niesienia pomocy w rozwiązywaniu ich różnorodnych problemów. Jako wychowawca klasy i zastępca dyrektora ds. pedagogicznych była serdeczna i zgodna we współpracy, co służyło dobru dzieci i młodzieży.

Przygotowując spotkania z zespołami klasowymi rodziców i ogólnoskolne do głosu najpierw dopuszczała młodzież, która przedstawiała swoje osiągnięcia i umiejętności, prezentując je bezpośrednio przed audytorium rodziców – swoich rodziców. Tak prowadzone spotkania stwarzały dobry klimat do rozmów z rodzicami na temat trudności występujących w pracy z młodzieżą i sposobu ich rozwiązywania, dawały też satysfakcję z osiągnięć uczniom i ich rodzicom.

Za swoją nienaganną i wzorową pracę pedagogiczną i społeczną była wyróżniana wieloma odznaczeniami, nagrodami i wyróżnieniami.

Otrzymała następujące odznaczenia:

a) państwowe:

- Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski,
- Złoty Krzyż Zasługi,
- Brązowy Krzyż Zasługi,

b) resortowe:

- Medal Komisji Edukacji Narodowej.

Maria Zarębska zmarła 30 czerwca 1992 r. Pochowana na cmentarzu w Piechowicach.

ZACNI PIECHOWICZANIE — SPIS BIOGRAMÓW

Zdzisław Babkiewicz (1931-1995)
Daniela Bochyńska (1929-1996)
Walenty Bogusiak (1919-2002)
Stanisław Capała (1930-2009)
Władysław Dobosz (1936-1988)
Aleksy Fiedoruk (1890-1989)
Józef Flieger (1890-1968)
Kazimierz Flieger (1935-2005)
Tadeusz Flieger (1934-2006)
Marian Gerlach (1924-2006)
Aleksander Grębosz (1928-2006)
ks. Henryk Hallada (1930-1989)
Stanisław Jankiewicz (1919-1993)
Marian John (1925-1983)
Józef Kaczmarek (1937-1996)
Zygmunt Kaczmarek (1929-2000)
Zdzisław Kałwa (1937-2011)
Maria Kamińska (1912-1999)
Stanisław Koprowski (1920-1993)
Wojciech Kotowicz (1899-1986)
Marian Kozik (1928-2000)

Halina Kruszyk (1951-2004)
Leszek Krzeptowski (1927-2003)
Stanisław Łuczyński (1915-2004)
Mieczysław Maciesowicz (1902-1981)
Tadeusz Mazurkiewicz (1915-2007)
Józef Międzybrodzki (1896-1974)
Krystyna Miroń (1926-2005)
Jerzy Modziejewski (1942-1998)
Aleksander Mrugowski (1916-2005)
Bolesław Olczyk (1909-1984)
Jerzy Pietrowicz (1951-1989)
Łukasz Pietrzak (1978-2009)
Ryszard Siwecki (1931-1978)
Edward Szkultecki (1934-2008)
Edward Szurek (1931-2008)
Antoni Szwarga (1912-1975)
Henryk Tylko (1923-1999)
Ludwika Tylko (1920-2003)
Szczepan Włodarczyk (1913-1999)
Stanisław Zając (1922-1975)
Maria Zarębska (1940-1992)

Informacja o życiorysach „Zacnych Piechowiczan” opracowana m.in. na podstawie relacji ich rodzin, przyjaciół i znajomych

Informacje takie przekazali:

Babkiewicz Bogumiła
Bełch Longina
Bochyński Jarosław
Bogusiak Zdzisław
Borowska Małgorzata
Chrzanowska Urszula
Czeleko Wacław
Czyszczon Mariola
Dobosz Romana
Flieger Bożena i Marek
Grębosz Janina
Hasiec Barbara
Jabłońska Ewa
Jarosz Anna
Jeziorska Weronika
Kaczmarek Genowefa
Kaczmarek Teresa

Katwa Dariusz
Kruszyk Czesław
Krzepitowska Czesława
Krzywańska Danuta
Maciesowicz Mieczysław jr.
ks. Matula Marian (Kubek)
Mazurkiewicz Małgorzata
Mikuliszyn Anna
Modrzejewska Mirosława
Olszewski Antoni
Pawelczyk Ewa
Pawruk Halina
Pietrowicz Maciej
Szczudło Barbara
Szurek Zofia
Tylko Andrzej
Wacławska Anna
Włodarczyk Andrzej
Zarębski Edward

SPIS TREŚCI

Słowo wstępne	3
Od autora	5
ROZDZIAŁ I	
Dzieje Piechowic na tle historii regionu jeleniogórskiego	7
ROZDZIAŁ II	
Kalendarium najnowszej historii Piechowic (1945-2011). Wydarzenia ważne i mniej ważne z życia miasta i jego mieszkańców	33
Literatura do rozdziału II	97
Indeks nazwisk występujących w kalendarium	99
ROZDZIAŁ III	
Życiorysy Zasłużonych Piechowiczów	103
Zacni Piechowiczanie — spis biogramów	188

